



**Weekendowe
świętowanie
lubelskich
mistrzów**
Żużlowcy
Motoru
balowali na Gali



18
STRONA

**Piłkarze
Motoru
szlifowali
formę**
– 2:0 ze Stalą
Rzeszów



21
STRONA

**Jakub Moder i jego
reprezentacyjni
koledzy nie
sprawili
niespodzianki**
– przegrali z
Portugalią 1:3

20
STRONA

Lotnisko Lublin wreszcie na dwóch nogach

10 tysięcy ton i obsługa największych samolotów transportowych na świecie – tak w skrócie można określić nowe cargo, które w miniony piątek rozpoczęło działalność przy Porcie Lotniczym Lublin. Ma to być druga noga lotniska i recepta na deficyt sięgający ponad 35 milionów złotych w roku 2023.

Wprawdzie większo-
ściowym udziałow-
cem lotniczej spółki
jest miasto Lublin,
to jednak marszałek województwa
lubelskiego Jarosław Stawiarski,
zapalił zielone światło dla podżyro-
wania pożyczki na budowę nowego
terminala cargo w kwocie 21 mln zł
kredytu inwestycyjnego.

– Cargo to druga noga biznesowa
naszego lotniska – powiedział nam
Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.
– Możliwość kreowania przycho-
dów z racji tych dodatkowych usług
logistycznych, które lotnisko może
świadczyć, jest niezwykle ważna. To
było ważne zadanie, które port zreali-
zował, korzystając również ze wspar-
cia samorządu województwa i miasta
Lublin. Otwarcie cargo jest praktycz-
nie dopełnieniem tych funkcji, któ-
rychdotychczas lotnisko nie miało.

Marszałek Jarosław Stawiarski
również sporo sobie obiecuje po



Po krótkich przemowach nożyce poszły w ruch, a wstęga opadła.

nowym cargo. – Zależy nam bardzo,
żeby ta druga noga zaczęła funkcjo-
nować. Żebyśmy nie musieli dopła-
cać po 20 milionów rocznie (miasto
Lublin i UMWL – red.), bo o tym też
trzeba otwarcie mówić. Wiem, że
my to musimy robić, bo chcąc przy-

ciągnąć inwestorów, musi być no-
woczesny port lotniczy – powiedział
na otwarciu marszałek.

Dziennie w nowym cargo będzie
można wykonać do pięciu operacji
lotniczych. Potencjał magazynowy
nowego zbliża się do poziomu około



Na otwarcie przybyła liczna delegacja oficjeli

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

10 000 ton jednorazowo. Zarząd lot-
niska liczy, że obsługa lotów cargo
będzie istotną częścią przychodów
Portu Lotniczego Lublin i pozwoli
zbilansować koszty.

Przed rozbudową w Porcie Lotni-
czym Lublin funkcjonował podręcz-

ny magazynek cargo o powierzchni
200 metrów kwadratowych, który
od początku roku obsługiwał frachty o
masie tylko 1000 ton.

PAWEŁ PUZIO

• ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Duet z Lubelskiego w Komitecie PiS

Od soboty Prawo
i Sprawiedliwości
ma troje nowych
wiceprezesów,
a także nowy Komitet Wy-
konawczy. Zmiany we wła-
dzach i powołanie nowego
organu to pokłosie decyzji
o połączeniu PiS z Suwe-
renną Polską, które ogłoszono
w Przysusze podczas
kongresu oraz Rady Poli-

tycznej Prawa i Sprawiedli-
wości.

– Połączenie ze środowi-
skiem Suwerennej Polski
stało się faktem. Dziś Prawo
i Sprawiedliwość w swoim
składzie ma dodatkowych
dwóch wiceprezesów. Są to
panowie Patryk Jaki i Mi-
chał Wójcik do czasu, kiedy
do zdrowia wróci Zbigniew
Ziobro – poinformował PiS

na swojej stronie interneto-
wej.

Dodatkowo na funkcję
wiceprezesa Prawa i Spra-
wiedliwości została powoła-
na również była marszałek
Sejmu Elżbieta Witek.

Komitet Polityczny Prawa
i Sprawiedliwości uzupeł-
niony został o 4 osoby: Beatę
Kempe, Rafała Bochenka, Mi-
chała Wosia i Michała Wójcika.

Powołano także Komitet
Wykonawczy partii składa-
jący się z 29 osób, na czele
którego stanął wiceprezes PiS
i przewodniczący Klubu Par-
lamentarnego PiS Mariusz
Błaszczak. 26 osób zostało
wybranych do Komitetu Wy-
konawczego podczas po-
siedzenia Rady Politycznej.
W tym gronie znaleźli się
m.in. dwaj posłowie z woje-

wództwa lubelskiego, lider
regionalnych struktur Prze-
mysław Czarnek oraz Michał
Moskał z Janowa Lubelskiego.

– Dziś zderzyły się dwa
światy – powiedział nam po
sobotnim kongresie i Radzie
Politycznej Prawa i Spra-
wiedliwości poseł Michał Mo-
skał. – Nasz z pozytywną i am-
bitną wizją Polski i Platformy,
która bezzadanie rozkłada ręce

przy niespełnionych obiet-
nicach i obsesyjnie zionie
nienawiścią do PiS. Wybór
do Komitetu Wykonawczego
traktuje jako zobowiązanie
do tego żeby ta zasadnicza
różnica między tymi forma-
cjami przebiegała się przez
ścianę kłamstwa z którym się
mierzymy. Tak zwyciężymy
i za rok i w kolejnych latach

BAS

DZIEŃ WSCHODZI**Dzień wschodzi Z Dziennikiem Wschodnim**

O polityce, życiu i problemach. O sprawach ważnych i zaskakujących.

Codziennie o godzinie 8.45 nowy materiał na stronie dziennikwschodni.pl i Youtube.pl

**Chcesz być zdrowy cały rok?**

Jak to zrobić tłumaczy dietetyk Maciej Pokarowski

**Czy używanie telefonów w szkołach powinno być zakazane?**

Wyjaśnia Tomasz Szablowski, lubelski kurator oświaty

**Jak radzić sobie z problemami ze snem jesienią?**

Radzi doktor Piotr Paprzycki z Instytutu Medycyny Wsi

**450 mld zł dla samorządów. Skąd wziąć taką kasę?**

Wylicza poseł Koalicji Obywatelskiej Michał Krawczyk

Nowe gwiazdy w Alei

WYRÓŻNIENIE Kraśnicka Aleja Gwiazd Sportu powiększyła się o dwa nazwiska. W sobotę dołączyły: Agata Pietrzyk, była zapaśniczka Suplesu Kraśnik i Ewa Jacniak, biegaczka SKB

Agata Pietrzyk to dwukrotna medalistka mistrzostw świata w stylu wolnym: srebrna z duńskiego Herning (2009) i brązowa z Tokio z 2008 roku, w którym została także mistrzynią Europy juniorów.

Ewa Jacniak wielokrotnie stawiała na podium Mistrzostw Polski, specjalizując się w biegu na 800 m. Na tym dystansie zdobyła też Halowe Mistrzostwo Polski Juniorów w Spale.

Teraz Kraśnicka Aleja Gwiazd liczy już 14 sportowców. Jako pierwsi we wrześniu 2021 roku swoje gwiazdy w alei na skwerze przed Centrum Kultury i Promocji otrzymali kraśniccy olimpijczycy: Zuzanna Mazurek, pływaczka Fali, która startowała w igrzyskach w Pekinie w 2008 roku; zapaśnik Tęczy Jerzy Nieć, brązowy medalista mistrzostw świata z 1987 r, olimpijczyk z Seulu (1988); pięcioboista Marek Bajan, który uczestniczył w IO w Moskwie (1980) oraz szermierz Marek Stępień, mający za sobą start olimpijski w Barcelonie (1992).

BAS



Agata Pietrzyk i Ewa Jacniak swoje gwiazdy na skwerze przed Centrum Kultury i Promocji odsłoniły w sobotę, 12 października.



FOT. DAGMARA OKULUS

Zorza nad Lubelszczyzną

NIEBO Ta prognoza pogody sprawdziła się wyjątkowo efektownie. W czwartkowy wieczór z powodu silnej burzy geomagnetycznej na Słońcu, mogliśmy podziwiać mieniące się czerwienią i zielenią nocne niebo. Zdjęcia zorzy polarnej przysłali nam Czytelnicy z różnych stron województwa.

10 października Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk wydało komunikat informujący o wysokim prawdopodobieństwie wystąpienia zorzy polarnej obserwowalnej z Polski. Efekt? Dziesiątki zdjęć, jakie otrzymaliśmy za pośrednictwem naszych mediów społecznościowych. Zorza najbardziej widoczna była poza dużymi aglomeracjami, gdzie ilość sztucznego światła jest najmniejsza. Zaobserwowano je m.in. w okolicach Łęcznej, Chełma, Krasnegostawu, czy Białej Podlaskiej. Otrzymaliśmy zdjęcia rów-



FOT. ANETA KASZCZUK/FB

nież z Kraśnicy, Rejowca, Fajslawic, a także południowej części Lublina.

Jak tłumaczą naukowcy, zorza polarna to zjawisko

występujące na wysokości ponad 100 km nad powierzchnią Ziemi w tzw. jonosferze. Gdy na Słońcu dochodzi do silnych burz

geomagnetycznych, nasza gwiazda emituje wiązki energii w postaci naładowanych cząstek. Gdy te zderzają się z polem elektromagnetycznym naszej planety, chroniącym ją od wpływu tzw. wiatru słonecznego, niebo zaczyna świecić. Tlen na dużych wysokościach – np. 300 km – świeci na czerwono, na niższych, tuż powyżej 100 km: na zielono. Azot daje natomiast barwy fioletowe i niebieskie. Przy niskiej aktywności słonecznej zorze można obserwować jedynie na dalekiej Północy, ale silne burze, jak ta z ubiegłego tygodnia, pozwalają oglądać je także w centralnej Europie.

RS

dziennikwww.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępcy redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński
Radosław Szczępek

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczynski
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

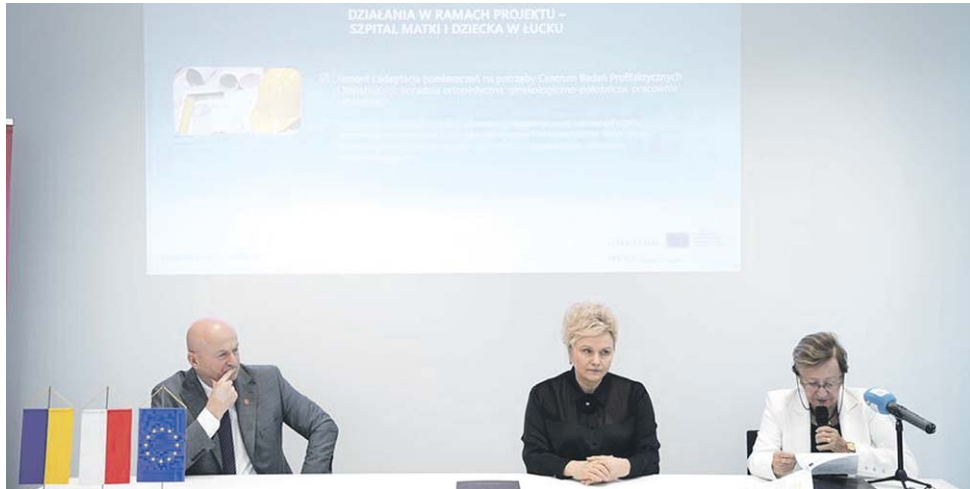
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Unijne miliony na medycynę transgraniczną

LUBLIN Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy i szpital w Łucku w Ukrainie będą współpracować. Wybudują nowe ośrodki rehabilitacji, zakupią specjalistyczny sprzęt i stworzą programy profilaktyczne.



Projekt zostanie zrealizowany przez WOMP w Lublinie i Wołyńskie Obwodowe Centrum Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka w Łucku w ramach programu InterregNext Polska-Ukraina 2021-2027. Celem współpracy jest zwiększenie dostępności profilaktycznej opieki medycznej na terenie wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy.

– Dziś wręczamy umowy w ramach programu Interreg, co oznacza, że etap wstępny już za nami – powiedział w piątek marszałek województwa Jarosław Stawiarski. – Teraz przed WOMP-em i szpitalem w Łucku etap inwestycyjny, zakup specjalistycznego sprzętu oraz współpraca i wymiana doświadczeń. To wszystko będzie służyło mieszkańcom województwa

lubelskiego i obwodu wołyńskiego. Dziękuję paniom dyrektor za dobrze wykonaną pracę.

Inwestycja zakłada powstanie w Lublinie nowego budynku na potrzeby Ośrodka Rehabilitacji Leczniczej oraz utworzenie w Łucku Centrum Badań Profilaktycznych i Rehabilitacji. W obydwu punktach znaleźć się mają poradnie ortopedyczne, ginekologiczno-położnicze i pracownie rehabilitacji.

Ośrodki mają być wyposażone w nowoczesny sprzęt do badań profilaktycznych. W Lublinie będą to m.in. kriokomora, robot, sprzęt rehabilitacyjny oraz wyposażenie gabinetów rehabilitacyjnych. Łuck otrzyma m.in. kolposkop, histeroskop, wysokospecjalistyczne USG czy bieżnia do reedukacji chodu.

W ramach porozumienia, obie placówki zorganizują szkolenia dla kadry. Lubelski WOMP przeszkoli z opracowania i wdrażania programów profilaktycznych, szczególnie w zakresie nowotworów kobiecych i chorób kręgosłupa u dzieci i młodzieży. Z kolei Łuck doszkoli lubelską kadrę z fizjoterapii pacjentów pediatrycznych.

Dodatkowo, opracowane zostać mają nowe programy profilaktyczne dla mieszkańców województwa lubelskiego i Wołynia.

Całkowity koszt projektu to prawie 4,2 mln euro, z czego unijne dofinansowanie wynosi ponad 3,7 mln euro, a wkład województwa lubelskiego to 333 tys. euro. Całość ma być ukończona w styczniu 2027 r.

KAZ

Prestizowe wyróżnienie lubelskiego hospicjum

Podczas sobotniego spotkania na Zamku Królewskim w Warszawie rozdano nagrody Totus Tuus. Jedna ze statuetek trafiła do lubelskiego hospicjum dla dzieci. To najważniejsze i najbardziej prestiżowe wyróżnienie przyznawane przez kościół katolicki w Polsce. Wręczane są od 2000 r. przez fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia

– Zdobywcami tzw. katolickich nobli są ludzie, którzy oddali się służbie dobru, pięknu i prawdzie, wyciągający pomocną dłoń osobom odsuniętym na margines społeczny czy też dzielący się ze swoimi czytelnikami, słuchaczami lub widzami słowami św. Jana Pawła II. Inni zaś pielęgnują i promują wartości chrześcijańskie, rdzeń naszej kultury i tożsamości narodowej – informuje ks. Mateusz Wójcik.

Podczas tegorocznej edycji nagrodę w kategorii „Promocja godności człowieka” otrzymało Lubelskie Hospicjum Dla Dzieci im. Małego Księcia. Nagrodę otrzymał ojciec Filip Buczyński, dyrektor placówki. Jak zwracają uwagę laureaci, ta nagroda przypomina jak wiele dobrego dzieje się wokół.

– Nagroda dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia wpisuje się bardzo mocno w hasło tegorocznego Dnia Papieskiego: św. Jan Paweł II: Ewangelia starości i cierpienia – dodaje ks. Wójcik. – Tworzący środowisko lubelskiego hospicjum bardzo mocno pokazują,



Ojciec Filip Buczyński odbiera prestiżową nagrodę na Zamku Królewskim

FOT. KS. MATEUSZ WÓJCIK

że ewangelia realizuje się przez towarzyszenie cierpiącym. Ich pomoc to nie tylko obecność, rozmowy, ukojenie bólu. Wolontariusze, lekarze przyjmują też pomoc od podopiecznych – to lekcje od cierpiących, w jaki sposób stawiać czoła doświadczeniom życia

Lubelskie hospicjum jest kolejnym laureatem z Lubelszczyzny, który może poszczycić się nagrodą „katolickiego Nobla”. W poprzednich latach laureatami byli m.in.:

2021: Leszek Mądzik – kategoria „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej”

2019: Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” w Lublinie – kategoria Promocja godności człowieka

2017: Jan Arczewski – kategoria „Promocja godności człowieka”

2016: Siostra prof. Zofia Zdybicka – kategoria „Propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II”

2002: Międzywydziałowy Instytut Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – kategoria Propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II

(OPRAC. IC)

Szukają go z ładu i powietrza

POLICYJNA AKCJA TRWA Nie ustają poszukiwania Bartłomieja Blachy, który na początku tego tygodnia uciekł ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. Mężczyzna może być niebezpieczny. Według ustaleń śledczych to on w lecie miał zabić siekierą swojego ojca i brata. Zbiega szuka kilkuset policjantów.

Policja informuje o nieustających poszukiwaniach niebezpiecznego zbiega, który w nocy z niedzieli na poniedziałek, 7 października, uciekł ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. Chodzi o 34-letniego Bartłomieja Blachę, aresztowanego pod zarzutem podwójnego zabójstwa. Według śledczych to on stoi za krwawym morderstwem, do którego w lipcu doszło w wiosce Zagumnie w powiecie biłgorajskim. Na miejscu

od ciosów siekierą w głowę zginął wtedy 45-letni brat podejrzanego, a jego 65-letni ojciec zmarł jakiś czas później w szpitalu. Tuż po zatrzymaniu, Blacha przyznał się do winy.

Na rozprawę mężczyzna oczekiwał z Zakładzie Karnym w Zamościu, gdzie podjął nieudaną próbę samobójczą. W związku z tym zdecydowano o przewiezieniu go do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. Niestety, 7 października, mimo asysty dwóch strażników, którzy

mieli go pilnować, podejrzanemu otworzył sobie okno i wyskoczył. Na mieszkańców południowej Lubelszczyzny i północnego Podkarpacia padł błąd strach. Do dzisiaj nikt nie, gdzie znajduje się Bartłomiej Blacha. W jego poszukiwania zaangażowano kilkuset funkcjonariuszy, psy tropiące, drony, a także śmigłowiec z Komendy Głównej Policji w Warszawie. Wizerunek zbiega trafił do wszystkich mediów w kraju.

– Uciekiniera szukamy z ładu i powietrza na terenach

powiatu zamojskiego i biłgorajskiego oraz województwa podkarpackiego. Apelujemy do osób, które mogą zauważyć podejrzanego, aby jak najszybciej powiadomiły o tym policję – informuje podkom. Dorota Krukowska – Bubilo.

Zbiega szukają policjanci z Zamościa, Biłgoraja, Lublina oraz kilku innych garnizonów. W działaniach pomaga KGP oraz specjaliści z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Zaginionych z lubelskiej komendy woje-

wódzkiej. 34-latką szukają również funkcjonariusze służby więziennej.

– Przeczyszczamy lasy i miejscowości a na drogach tworzymy posterunki blokadowe. Policjanci kontrolują pojazdy sprawdzając czy nie podróżuje w nich poszukiwany. Weryfikujemy także informacje na temat miejsca przebywania zbiega przekazywane nam przez osoby postronne – raportuje podkom. Krukowska-Bubilo.

Bartłomiej Blacha ma 179 cm wzrostu, niebie-

skie oczy i krótkie blond włosy. W trakcie ucieczki miał czarny dres z szarymi wstawkami na spodniach i rękawach. Policjanci podkreślają, że uciekinier może być niebezpieczny, więc nie należy podejmować prób zatrzymania go na własną rękę. Wszyscy, którzy posiadają informacje pomocne w ustaleniu miejsca pobytu podejrzanego 34-latką proszeni są o kontakt z policją lub telefon pod numer alarmowy 112.

RS

Inicjatywa przeciw rasizmowi

LUBLIN. – Jako miasto wielonarodowościowe, wielokulturowe Lublin powinien przystąpić do Europejskiej Koalicji Miast przeciwko rasizmowi – uważa radna Monika Kwiatkowska. Wiceprzewodnicząca Rady Miasta napisała w tej sprawie interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka.

Monika Kwiatkowska podkreśla, że 16% studentów w Lublinie, to żacy z zagranicy, którzy powinni czuć się tutaj bezpiecznie, zaopiekowani i bez żadnych przejawów agresji wobec nich. Wiceprzewodnicząca Rady Miasta wskazuje, że jednym z kluczowych elementów działalności Koalicji jest 10-punktowy Plan Działania, który sygnatariusze zobowiązują się wdrożyć w swoich strategiach miejskich.

Autorka interpelacji zwraca się z pytaniem do prezydenta: Czy Miasto Lublin rozważa możliwość przystąpienia

do Europejskiej Koalicji Miast Przeciwko Rasizmowi oraz jakie kroki należałoby podjąć, aby nasze miasto mogło dołączyć do tej ważnej inicjatywy? Czy w budżecie miasta istnieją zasoby umożliwiające wdrożenie działań wynikających z 10-punktowego Planu Działania Koalicji?

Według Kwiatkowskiej przystąpienie Lublina do ECCAR mogłoby stanowić istotny krok w kierunku umocnienia pozycji naszego miasta jako lidera w dziedzinie tolerancji, otwartości i równości w Polsce, a także wzmacniałoby jego wizerunek na arenie międzynarodowej. Moment też jest odpowiedni, bo przecież w 2029 r. Lublin będzie Europejską Stolicą Kultury.

W naszym kraju do Europejskiej Koalicji Miast Przeciwko Rasizmowi przystąpiły dotąd jedynie Kraków i Wrocław.

BAS



Badania płuc – blisko i za darmo

To ważne badanie dla wszystkich palaczy: obecnych i byłych. Do sześciu miast i wsi zajadzie Mobilne Centrum Niskodawkowej Tomografii Komputerowej, w którym można wykonać darmowe badanie.

Rak płuca jest najczęstszym nowotworem wśród Polaków i jedną z głównych przyczyn zgonów z powodu raka w Europie. Wczesne wykrycie poprawia rokowania chorych i pozwala na mniej radykalne leczenie. Jak podkreślają lekarze, niskodawkowa tomografia jest najskuteczniejszym badaniem w profilaktyce raka płuc.

To badanie przesiewowe jest dostępne w ramach europejskiego programu SOLACE, nad którego realizacją w Polsce czuwa Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc. W Lubelskiem, program realizuje Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie. Mobilny tomograf pojedzie do mniejszych miast i miejscowości, w których dostęp do badania jest utrudniony.

Badanie pozwala uwidocznić zmiany w obrębie układu oddechowego takie jak ro-

zedma płuc czy włóknienie śródmiąższowe oraz w obrębie m.in. aorty, gruczołów piersiowych, tarczycy oraz częściowo wątroby.

Do programu mogą przystąpić następujące osoby:

- w wieku 55-74 lat palące papierosy (co najmniej tzw. 20 paczkolet, co oznacza np. jedną paczkę dziennie przez 20 lat, czy pół paczki dziennie przez 40 lat itd.)

- osoby od 50. roku życia, które nadal palą lub zaprzestały palenia w ostatnich 15 latach, o ile występują dodatkowe czynniki ryzyka (biernie palenie, przewlekłe choroby płuc, takie jak przewlekła obturacyjna choroba płuc, samostne włóknienie płuc, ekspozycja na radon, środowiskowe i zawodowe narażenie na karcynogeny, rak płuca w wywiadzie lub nowotwór stwierdzony u członków najbliższej rodziny).

KAZ

HARMONOGRAM POSTOJU

Mobilnego Centrum Niskodawkowej Tomografii Komputerowej

14.10-18.10 - Milejów-Osada (Dawtona, ul. Kasztanowa 1 - Gminny Ośrodek Zdrowia w Milejowie)

21.10-25.10 - Parczew (parking szpitala przy SPZOZ Parczew)

28.10-04.11 - Janów Lubel-

ski (Janowski Ośrodek Kultury przy ul. Jana Pawła II 3, NZOZ Zdrowie)

5.11-09.11 - Kraśnik (Amfiteatr kraśnicki przy ul. Festiwalowej 3, NZOZ Centrum Medycyny Rodzinnej)

12.11-16.11 Niemce (ul. Różana 33, NZOZ „Uśmiech”)

18.11-22.11 Chełm (MOSiR przy ul. Lubelskiej 31, NZOZ Zdrowie)

MEDYCZNY AUTORYTET WYJAŚNIA

- Program jest ważny, dlatego że pozwala na wykrycie zmian w płucach na wczesnym etapie – mówi prof. dr hab. n. med. **Janusz Milanowski**, kierownik Klinicznego Oddziału Pneumologii, Alergologii, Onkologii Pulmonologicznej i Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem Wzmożonej Opieki Pulmonologicznej i Postcovidowej USK nr 4 w Lublinie. - Może to być rak płuca, jak i inne choroby w zakresie układu oddechowego. Jeżeli zmiana w płucu zostanie zauważona podczas badania, chory może niezwłocznie rozpocząć leczenie. Wykrycie raka na wczesnym etapie daje szansę całkowitego wyleczenia. Program SOLACE jest skierowany do mieszkańców

mniejszych miejscowości województwa lubelskiego znajdujących się w pewnej odległości od Lublina. Ponieważ do tej pory programy badań niskodawkowej tomografii komputerowej były realizowane właśnie w Lublinie i jego mieszkańcy zostali dość dobrze przebadani, zaistniała potrzeba skierowania kolejnych programów do grup mających mniejszy dostęp do tego typu badań. Badanie polega na szybkim wykonaniu niskodawkowej, bezpiecznej tomografii komputerowej bez użycia kontrastu. Nie trzeba się do niego specjalnie przygotowywać, a trwa ono jedynie 10 minut. A więc jest to bezbolesne, szybkie i bezpłatne badanie, które ma same korzyści dla badanego.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

W INTERPELACJI MONIKI KWIATKOWSKIEJ

- W związku z rosnącą potrzebą przeciwdziałania wszelkim formom rasizmu i dyskryminacji na poziomie lokalnym oraz dbania o to, aby Lublin pozostał miastem otwartym i przyjaznym dla wszystkich mieszkańców, zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przystąpienia Miasta Lublin do Europejskiej Koalicji Miast Przeciwko Rasizmowi (ECCAR - European Coalition of Cities against Racism). ECCAR jest inicjatywą zapoczątkowaną przez UNESCO w 2004 roku, której celem jest stworzenie sieci miast wymieniających się doświadczeniami w walce z rasizmem i wspieranie lokalnych polityk promujących inkluzję i równość

- Miasta będące członkami

Koalicji mają możliwość korzystania z wiedzy, narzędzi i dobrych praktyk wypracowanych przez inne miasta członkowskie, co pozwala na skuteczniejsze przeciwdziałanie rasizmowi oraz innym formom dyskryminacji i budowanie społeczności opartej na wzajemnym szacunku i równości. W kontekście rosnącej globalizacji i urbanizacji oraz wynikających z tego wyzwań, takich jak migracja czy rosnąca różnorodność kulturowa, zaangażowanie miast w walkę z dyskryminacją jest szczególnie istotne. Władze samorządowe odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu polityki sprzyjającej równości oraz zapewnianiu mieszkańcom bezpieczeństwa, godności i sprawiedliwości.

Homo Faber oddało Angelusa

Aнна Dąbrowska najpierw odebrała nagrodę (zdjęcie obok), ale tego samego wieczoru ją zwróciła. Wśród „anielskich” osobowości i organizacji znalazło się centrum Baobab, ale też Włodzimierz Staniewski – oskarżony o mobbing. Decyzja kapituły nie spodobała się Stowarzyszeniu Homo Faber

W środę wieczorem Stowarzyszenie Homo Faber otrzymało nagrodę Angelus Lubelski za stworzenie centrum dla społeczności Baobab. Statuetkę odebrała Anna Dąbrowska, prezeska organizacji. Wszystko się jednak zmieniło, gdy usłyszała, że nagroda za Całokształt Twórczości trafia także do Włodzimierza Staniewskiego - twórcy i wieloletniego dyrektora Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice.

Tego samego wieczoru Stowarzyszenie oddało nagrodę. Poszło o kontrowersje związane ze Staniewskim, któremu cztery lata temu kobiety zarzucały m.in. mobbing, przemoc fizyczną i psychiczną oraz molestowanie seksualne. Panie miały być m.in. poniżane, szarpane i szczypane. W przypadku

tych doniesień postępowanie zostało jednak umorzone ze względu na przedawnienie. To pierwsza taka sytuacja w historii, gdy nagroda Angelus Lubelski została zwrócona. A warto przypomnieć, że statuetki przyznawane są od 2005 roku. Ich celem jest wskazywanie ludzi o „anielskich osobowościach”. KANA

OŚWIADCZENIE AKTYWISTÓW

Stowarzyszenie Homo Faber odniosło się do zaistniałej sytuacji. – Stawianie nas w tym samym szeregu sugerowałoby pozór solidarności. Stowarzyszenie Homo Faber jest organizacją broniącą praw człowieka, wspierającą osoby doświadczające naruszeń. Od lat wspieramy osoby doświadczające dyskryminacji, od dwóch prowadzimy specjalny program dla osób doświadczających przemocy ze względu na płeć/gender. Stoimy zawsze po stronie osób doświadczających przemocy. I bronimy praw człowieka, i wtedy kiedy nas gania, i wtedy, kiedy nas chwala i nagradzają.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Nowy komisariat w Kraśniku

POLICYJNA INWESTYCJA W

2025 roku policjanci z Kraśnika zmieniają lokum. Opuszczają budynek przy ulicy Kwiatkowskiego i przeniosą się do nowego, przy ulicy Grunwaldzkiej. Ich warunki służby zdecydowanie polepszą się. Nowa siedziba komisariatu policji w Kraśniku powstaje przy ul. Grunwaldzkiej. – Obok nowego budynku o powierzchni użytkowej ponad 800 mkw. powstaje także garaż z magazynem o powierzchni ponad 130 mkw – mówi nadkom. **Andrzej Fiołek**, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. Na działce stanie również 18-metrowy maszt antenowy dla potrzeb łączności policyjnej. W komisariacie znajdzie się miejsce m.in. na siłownię dla funkcjonariuszy oraz pomieszczenie przejściowe dla osób zatrzymanych.

– Komisariat posiadać będzie instalację fotowoltaiczną, a przed budynkiem powstanie parking dla interesantów – dodaje rzecznik. Wejście główne zaprojektowano bez barier architektonicznych, a w budynku będzie toaleta dla osób niepełnosprawnych w strefie ogólnodostępnej dla interesantów. – Dobre warunki pracy wykonywanej przez policjantów to większe bezpieczeństwo na ulicach Kraśnika. Chcemy żyć w bezpiecznym mieście i jeśli tylko samorząd może w tym pomóc, to takie decyzje zapadają. Dlatego właśnie Rada Miasta podjęła uchwałę o przekazaniu działki przy ul. Grunwaldzkiej na rzecz Skarbu Państwa, a w konsekwencji na budowę komisariatu policji w dzielnicy fabrycznej miasta – mówi burmistrz Kraśnika **Krzysztof Staruch**.

(P.P.)

„Realne anioły” u wojewody

Pracownicy dyspozytorni medycznej CPR w Lublinie, przyjęli wyrazy podziękowania za pracę od włodarzy województwa. Powód? Ich coroczne święto



Wminiony piątek Krzysztof Komorski – wojewoda lubelski oraz wicewojewoda Wojciech Wołoch, spotkali się z pracownikami Dyspozytorni Medycznej oraz Centrum Powiadamiania Ratunkowego przy ul. Wojciechowskiej w Lublinie. Okazję do spotkania stworzył Dzień Ratownictwa Medycznego, świętowany 13 października.

– To święto to dobry moment, żeby przede wszystkim powiedzieć Państwu, że zdajemy sobie sprawę z tego, jak ciężką i ważną pracę wykonujecie, jak dużo robicie dla naszego bezpieczeństwa, dla naszego życia, zdrowia; naszego i naszych bliskich – mówił Krzysztof Komorski.

– Chcemy dziś powiedzieć Wam po prostu: dziękuję. Chcemy Wam podziękować za profesjonalizm, za pracowitość, za oddanie, za takie misyjne podejście do Waszych codziennych obowiązków. Z całego serca dziękuję za Waszą pracę i zaangażowanie.

– Każdy z dzieciństwa, z bajek, z filmów, z książek, pamięta kogoś takiego, jak anioły – podkreślił z kolei wicewojewoda Wojciech Wołoch. – Wy jesteście takimi realnymi aniołami, którzy może nie mają skrzydeł. Macie samochody i swoje własne nogi, na których jak najszybciej staracie się pomagać ludziom.

Podczas spotkania dziesięciu pracowników lubelskiej Dyspozytorni Medycznej

otrzymało Dyplomy Uznania Wojewody Lubelskiego: Jolanta Ćwik, Szymon Bondyra, Anna Nowak, Grzegorz Bereza, Beata Chwedoruk, Daniel Wojciechowski, Katarzyna Siemek, Marcin Dąbski, Elżbieta Bojanowska, Jakub Filipiuk.

W województwie lubelskim niedawno we współpracy z samorządami Konopnicy i Janowa Podlaskiego zostały uruchomione dodatkowe stacje pogotowia. – To pozwoli skrócić w tych miejscach czas oczekiwania na karetę, z 40 do 20-25 minut. Państwo wiecie najlepiej, jak w takich krytycznych momentach liczy się każda minuta, a nawet każda sekunda – zakończył wojewoda Komorski.

OPR. BAS

Kolejna metoda oszustów

RYKI. Na komendę policji w Rykach zgłosiła się mieszkanka powiatu oszukana za pośrednictwem internetu. Kobieta na jednym z komunikatorów internetowych dostała wiadomość od swojej koleżanki z informacją, że ta ma problemy techniczne z zalogowaniem się do bankowości elektronicznej. Rzekoma koleżanka prosiła o pożyczkę 900 zł i obiecywała zwrot na drugi dzień. Pieniądze miały być przekazane za pomocą kodu blika. – Mieszkanka powiatu ryckiego przystała na otrzymaną prośbę, a następnie wygenerowała i przekazała kod BLIK, który zatwierdziła – informuje aspirant Łukasz Filipiek z ryckiej policji. – Oszust poprosił o

kolejne tłumacząc, że transakcja się nie udała przesyłając świadczący o tym komunikat z logiem blika, który zapewniał, że środki zostaną zwrócone na konto w ciągu 24 godzin. Kobieta podała więc kolejny kod „blik”, który rzekomo ponownie został odrzucony. W związku z tym oszukana przekazała i zatwierdziła trzeci kod blika. Potem kobieta sprawdziła swoje konto bankowe i okazało się, że wszystkie trzy transakcje powiodły się, a z jej konta zniknęło 2,7 tys. zł. Później kobieta zadzwoniła do koleżanki pod którą podpisywał się oszust, a ta poinformowała ją, że ktoś przejął jej konto na komunikatorze i wysłał wiadomości z prośbą o pożyczkę. **OPRAC. IC**

R E K L A M A

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zgodnie z § 46 ust.1 statutu

ogłasza postępowanie kwalifikacyjne na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni spełniać następujące, określone statutem kryteria:

- członkostwo w Spółdzielni LSM,
- wyższe wykształcenie,
- uprawnienia lustratora bądź biegłego rewidenta.

Dodatkowymi atutami kandydata, preferowanymi przez Radę Nadzorczą będą:

- 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym związanym z kierowaniem zespołem pracowników,
- wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne,
- uprawnienia budowlane,
- dobra znajomość przepisów w zakresie Prawa spółdzielczego,
- doświadczenie i praca w spółdzielczości mieszkaniowej.

Zgłoszenia zawierające list motywacyjny, CV, zaświadczenie o niekaralności oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie kryteriów statutowych wraz z podpisaniem oświadczeniem następującej treści:

- 1) Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych - Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielnialsm.pl. w celu uczestnictwa w konkursie organizowanym przez LSM na stanowisko Prezesa Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
- 2) Podaję dane osobowe dobrowolnie i oświadczam, iż są one zgodne z prawdą,
- 3) Zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej, w tym z informacją o celu i sposobach przetwarzania danych osobowych oraz o prawie dostępu do treści swoich danych i prawie ich poprawienia, należy składać w godzinach pracy Spółdzielni w sekretariacie Zarządu ul. I. Rzeckiego 21 w zamkniętej kopercie z napisem „Rada Nadzorcza LSM – Zgłoszenie Prezes Zarządu” do dnia 29 października 2024 r.

INFORMACJA DLA KANDYDATÓW

1. Administratorem danych osobowych jest: Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielnialsm.pl.
2. Dane przetwarzane są w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na podstawie § 46 ust. 1 statutu Spółdzielni.
3. Dane osobowe będą przekazywane odbiorcom danych osobowych, jedynie w sytuacji, gdy wskażą podstawę prawną i interes prawny.
4. Dane będą przechowywane przez okres archiwizacji.
5. Każdy ma prawo do żądania od Administratora danych dostępu do danych osobowych dotyczących osoby, której dane dotyczą, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych.
6. Każdy ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
7. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym wynikającym z ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. i innych przepisów szczególnych.
8. Osoba, której dane dotyczą jest zobowiązana do ich podania. Konsekwencją niepodania danych jest brak możliwości realizacji przez Administratora danych zadań ustawowych i statutowych.

KANA

● ZOBACZ GALERIĘ NA

WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

W Biotece jak w dawnym Fafiku

Jubileuszowe, dziesiąte wydanie ogólnopolskiej Nocy Bibliotek, organizowane pod hasłem „Moc Bibliotek”, miało swój akcent także w Lublinie. W piątkowy wieczór coś specjalnego i nietypowego za oferowała swym czytelnikom Bioteka. Jako jedna z tysięcy bibliotek w całej Polsce przygotowała „Potańcówkę”. Pomyśl przyciągnął czytelników i poszukiwaczy szczęścia.

– Wspaniały pomysł na zabawę wśród książek - chwaliła zabawę pani Krystyna. – Dawniej przychodziliśmy tu potańczyć, gdyż w miejscu biblioteki mieściła się Karczma Słupska. Integracja w naszym wieku to coś najważ-



FOT. KATARZYNA NASTAJ

niejszego. Tu możemy wspominać, kochamy książki i dobrą zabawę w Biotece mamy wszystko czego nam potrzeba

– Mamy dzisiaj potańcówkę, gdyż nasz lokal znajduje

się w dawnej Karczmie Słupskiej, a jeszcze wcześniej była tu Restauracja pod Fafikiem – mówiła Emilia Czerwińska, zastępca kierownika Bioteki. – W związku z tym wpadliśmy na pomysł z czytelnikami, by

cofnąć się w czasie i przypomnieć te, w których chodzili na dansingi do Słupskiej. Zaprosiliśmy wiele ludzi: studentów, seniorów i młodzież. Chcielibyśmy by nasi goście zintegrowali się, a młodzi zobaczyli jak dawniej tutaj bywało.

Noc Bibliotek to ogólnopolska akcja promująca czytanie i korzystanie z lokalnych bibliotek. Organizowana jest od 2015 r. przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Na rowerze z promilami

PARCZEW Drogo zakończyło się grzybobranie dla pewnego 49-latką. Łącznie otrzymał 5,5 tys. zł mandatów. W piątkowy poranek w miejscowości Rudno w powiecie parczewskim policjanci zauważyli mężczyznę na rowerze, którego styl jazdy mógł wskazywać, że jest pod wpływem alkoholu. Od razu zatrzymali mężczyznę do kontroli.

– Okazało się, ma w organizmie promil alkoholu – informuje sierżant sztabowa **Ewelina Semenik** z parczewskiej policji. - W związku z powyższym, zgodnie z obowiązującymi przepisami został ukarany mandatem karnym w kwocie 2500 zł, ponadto mundurowi zakazali mu dalszej jazdy. Mężczyzna zobowiązał

się do odprowadzenia jednoślada do miejsca zamieszkania oraz potwierdził, że w pełni rozumie obowiązujące przepisy.

Nie minęła godzina, jak policjanci zauważyli tego samego mężczyznę ponownie poruszającego się rowerem. Znów został zatrzymany; był zdziwiony faktem ponownego zatrzymania i stwierdził, że po przejściu około 300 m stracił radiowóz z oczu i wsiadł na rower. Ponowne badanie alkomatem wykazało wynik wyższy niż za pierwszym razem. Mężczyzna otrzymał kolejny mandat w wysokości 2,5 tys. zł i dodatkowo 500 zł za niewykonanie poleceń policjantów.

OPR. IC

REKLAMA

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
zgodnie z § 46 ust.1 statutu

**ogłasza postępowanie
kwalifikacyjne na stanowisko
– ZASTĘPCY PREZESA DS. EKONOMICZNO-FINANSOWYCH
GŁÓWNY KSIĘGOWY
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**

**Kandydaci ubiegający się o stanowisko winni spełniać
następujące, określone statutem kryteria:**

- członkostwo w Spółdzielni LSM,
- wyższe wykształcenie,
- uprawnienia lustratora bądź biegłego rewidenta.

**Dodatkowymi atutami kandydata, preferowanymi
przez Radę Nadzorczą będą:**

- co najmniej 3 letni staż pracy na stanowisku Głównego Księgowego,
- 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym związanym z kierowaniem zespołem pracowników,
- wykształcenie wyższe ekonomiczne,
- dobra znajomość przepisów w zakresie Prawa spółdzielczego,
- doświadczenie i praca w spółdzielczości mieszkaniowej.

**Zgłoszenia zawierające list motywacyjny, CV, zaświadczenie o
niekaralności oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie
kryteriów statutowych wraz z podpisanym oświadczeniem
następującej treści:**

- 1) Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych - Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielnialsm.pl. w celu uczestnictwa w konkursie organizowanym przez LSM na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. Ekonomiczno – Finansowych Główny Księgowy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
- 2) Podaję dane osobowe dobrowolnie i oświadczam, iż są one zgodne z prawdą,
- 3) Zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej, w tym z informacją o celu i sposobach przetwarzania danych osobowych oraz o prawie dostępu do treści swoich danych i prawie ich poprawienia, należy składać w godzinach pracy Spółdzielni w sekretariacie Zarządu ul. I. Rzeckiego 21 w zamkniętej kopercie z napisem „Rada Nadzorcza LSM – Zgłoszenie Zastępcy Prezesa ds. Ekonomiczno – Finansowych Główny Księgowy” do dnia 29 października 2024 r.

INFORMACJA DLA KANDYDATÓW

1. Administratorem danych osobowych jest: Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 1418, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielnialsm.pl.
2. Dane przetwarzane są w celu przeprowadzenia konkursu na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. Ekonomiczno – Finansowych Główny Księgowy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na podstawie § 46 ust. 1 statutu Spółdzielni.
3. Dane osobowe będą przekazywane odbiorcom danych osobowych, jedynie w sytuacji, gdy wskażą podstawę prawną i interes prawny.
4. Dane będą przechowywane przez okres archiwizacji.
5. Każdy ma prawo do żądania od Administratora danych dostępu do danych osobowych dotyczących osoby, której dane dotyczą, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przeniesienia danych.
6. Każdy ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
7. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym wynikającym z ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000 r. i innych przepisów szczególnych.
8. Osoba, której dane dotyczą jest zobowiązana do ich podania. Konsekwencją niepodania danych jest brak możliwości realizacji przez Administratora danych zadań ustawowych i statutowych.

in966

Pięćdziesiątka w czterdziestce

SZKOLNY JUBILEUSZ W 1974 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 40 w Lublinie po raz pierwszy usłyszeli szkolny dzwonek. Od tamtej pory wykształciło się w tej placówce tysiące lublinian.

Historia szkoły sięga czasów wcześniejszych, a jej rodowód może zaczynać się nawet w 1915 r., kiedy to Stowarzyszenie Rady Szkolnej Ziemi Lubelskiej założyło Szkołę Powszechną nr 14. Szkoła przechodziła wiele reorganizacji i długo nie ma swojej stałej siedziby. Tak było aż do 2 września 1974 roku, kiedy to pierwsi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 40 rozpoczęli naukę w nowym budynku na osiedlu Kruczkowskiego (obecnie – Herberta).

Jubileusz to okazja do spotkań osób, które tworzyły szkolną historię. Przez lata zmieniło się wiele, chociażby nazwa szkoły. Leona Kruczkowskiego- pierwszego patrona, pożegnano na fali zmian ustrojowych. Teraz SP nr 40 upamiętnia wydarzenie Lubelskiego Lipca 1980 r.

Dla niektórych miejsce nauki okazało się również miejscem pracy. Przykładem jest dwójka nauczycieli wychowania fizycznego.

– Zmiany są kolosalne – porównuje **Łukasz Janczykowski**, nauczyciel i absolwent. – Infrastruktura, boiska – wszystko uległo całkowitej zmianie. Nie było tego kiedyś. Wreszcie mamy wymarzone warunki do tego, żeby uczniowie mogli spełniać i realizować się np. jako sportowcy.

Podobnego zdania jest jego koleżanka **Małgorzata Milczarek-Góźdz**. – Gdybyśmy my mieli takie warunki, to może olimpijczykami byśmy zostali – mówi żartobliwie.

Dyrekcja szkoły podkreśla, że marką tej placówki jest sta-



FOT. KATARZYNA NASTAJ

wianie na zdrowie – zarówno jeśli chodzi o odżywianie, ale też sport.

– Czymś, co nas wyróżnia jest organizacja rajdu rowerowego spod szkoły na Zalew Zemborzycki, już od 12 lat – mówi **Justyna Makowska**, dyrektor SP nr 40. – To ogromne przedsięwzięcie, w którym uczestniczą setki osób. Na miejscu odbywa się festyn rodzinny połączony z piknikiem i zabawami. To coś, na co czekamy cały rok

A co o szkole myślą uczniowie? – Tutaj są wszyscy przyjaźni, nie ma takiego odosobnienia – mówi jedna z uczennic ósmej klasy. – Podoba mi się, że tu jest dużo terenów zielonych. Dla małych dzieci mamy też plac zabaw i altan-

kę. Bardzo fajne są też puffy na korytarzach. Poza tym jest wiele zajęć pozalekcyjnych, w tym teatralnych i sportowych.

Jubileusz był również okazją do nagrodzenia wybitnych nauczycieli. Wśród nich jest wspomniana wcześniej **Małgorzata Milczarek-Góźdz**.

– W szkole obowiązuje bardzo wysoki standard, a my do tego dokładamy swoją wiedzę. Dobrze nam się współpracuje z dziećmi. Mamy też wspaniałą dydaktykę, lepszej nie można sobie wymarzyć. Spełniamy się – mówi nauczycielka W-F.

KANA

• **ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**



Konsekwencje środowej awantury

NAPAD NOŻOWNIKA

Na 3 miesiące aresztowani zostali 36-latek i 35-latek z Lublina, którzy brali udział w awanturze w śródmiejscu na osiedlu Nałkowskich w Lublinie.

Do zdarzenia doszło ze środy na czwartek na lubelskim Wrotkowie. W mieszkaniu 36-latek przebywał wraz z 35-letnią znajomą mężczyzną i wspólnie pili alkohol. W pewnym momencie w mieszkaniu pojawił się 41-letni partner kobiety. 41-latek został zaatakowany nożem przez 36-latkę, po czym uciekł z mieszkania. 35-latek próbowała zatrzeć ślady zbrodni.

Wezwani na miejsce policjanci szybko zatrzymali 36-latkę i zabezpieczyli nóż, którym mężczyzna zaatakował swojego kolegę. Próbował ukryć narzędzie zbrodni wrzucając je do studzienki ściekowej.

Pokrzywdzony w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Lekarze walczą o jego życie. Sprawą zajęli się kryminalni z lubelskiej policji.

– Jak się okazało cała trójka w przeszłości wchodziła w konflikt z prawem – informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z zespołu prasowego KWP w Lublinie. – 36-latek notowany był m.in. za rozbój, niszczenie mienia i jazdę w stanie nietrzeźwości. 35-latek notowana była za rozbój. Natomiast 41-latek był notowany m.in. za jazdę w stanie nietrzeźwości i dodatkowo okazał się być osobą poszukiwaną. Do odbycia ma karę ponad pół roku pozbawienia wolności

W piątek podejrzani zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty. 36-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa 41-latką, za co grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. 35-latek podejrzany jest o poplecznictwo. Pomagała sprawcy usiłowania zabójstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej i zacierала ślady popełnionego przestępstwa. Zgodnie z kodeksem karnym grozi jej kara do 5 lat więzienia.

Decyzją sądu zostali aresztowani na trzy miesiące.

OPRAC. IC

Kwiatowy festiwal ucieszył lublinian

FLORYSTYCZNE PASJE Setki gatunków roślin zielonych oraz kwiatów, doniczki i osłonki, podłoża i nawozy, a do tego tłumy ludzi – lubelski Festiwal Roślin w targowej hali, cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Na sobotę i niedzielę hala Targów Lublin zamieniła się w prawdziwą miejską dżunglę. Na wielkiej hali rozstawiono stojaki z różnymi roślinami z całego świata. Zakupić można gatunki pospolite jak i kolekcjonerskie.

– Nie mogłam się doczekać na ten targ – mówi Justyna, której udało się upolować upragnioną roślinę. – W internecie zobaczyłam, że ma być alocasia variegata. Specjalnie wzięłam sobie drugą zmianę w pracy by na nią

zapolować. Ma piękne białe przebarwienia na liściach, potrafi sporo kosztować, a tu jest na „mega promcie”. Oprócz kolekcjonerskich gatunków monster, alocasii czy philodendronów, można było dostać znane i proste w uprawie gatunki roślin takie jak paprotki, anginki, begonie czy yukki. Na regałach można było znaleźć także piękne i kolorowe storczyki. Zakupić można małe sadzonki jak i już duże okazy, które będą zdobić z chlubą nasze domy i mieszkania.

– Kocham kwiaty i nie patrzę na to czy jest trudny w uprawie czy nie – mówi pani Teresa podczas buszowania między regałami. – Jak mi się podoba, to go biorę i dopiero w domu proszę wnuka

żeby mi w internecie poczytał jakich warunków potrzebuje. Chyba to działa, bo nie zasuszyłam jeszcze żadnego kwiatka.

Oprócz roślin można było zakupić różne akcesoria do uprawy – piękne osłonki, doniczki, podłoża, nawozy oraz uroczę konewki. Każdy fan roślin znajdzie coś dla siebie.

– Wprowadziłam się do Lublina na studia, ale w pokoju jest tak trochę pusto i smutno. Ponoć pilea przynosi szczęście, to może pomoże mi także w zdaniu egzaminów – zastanawia się Zuza, która zaczęła studiować psychologię.

ISMENA CIEŚLA

• ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Bobry w centrum miasta

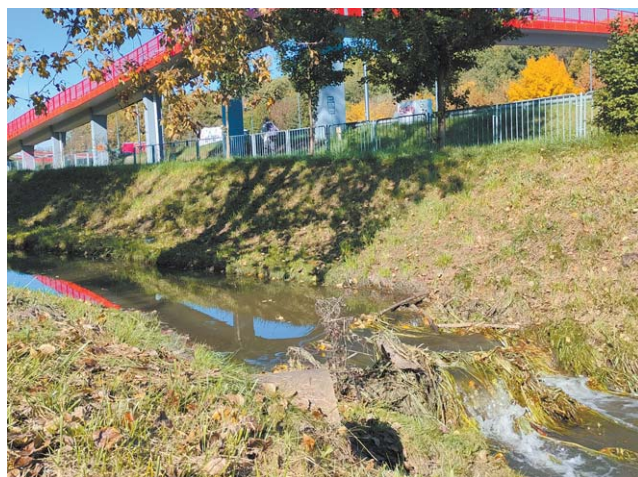
Mieszkańcy lubelskiej Wieniawy od pewnego czasu idąc na zakupy do marketu ze zdumieniem spoglądają na przepływającą w pobliżu Czechówkę. Zdomowały się tam bobry. Nie przeszkadza im hałas i ruch samochodów.

Ismena Cieśla

Do niedawna widok sarny czy lisa w centrum miasta był czymś dziwnym i niespotykanym. Teraz często dzikie zwierzęta wchodzi do miast w poszukiwaniu pożywienia i miejsc do schronienia. Tak samo jest z bobrami. Spotykane są na rzekach przepływających przez Lublin: Bystrzycy, Czerniejówce i Czechówce. Wszystkie rzeki przepływają przez miejski zgiełk, a mimo to bobrom nie przeszkadza hałas i zanieczyszczenie. Czy mamy się przyzwyczajać do takiego widoku?

Obecność bobrów w mieście to nie jest świeży temat. Kilka lat temu pojawiły się już w Ogrodzie Botanicznym, gdzie dokonywały zniszczeń rzadkich gatunków roślin. Widywano je także w lubelskim skansenie. Tam potrzebna była interwencja specjalistów, którzy zajęli się odłowieniem zwierząt. Od kilku lat ślady bytowania bobrów widoczne są na Czechówce, na odcinku od zjazdu z ulicy Smorawińskiego do ulicy Lubomelskiej. Jadąc aleją Solidarności widzimy zniszczone przez zwierzęta drzewa.

– W ubiegłym roku na wysokości stadionu Lublinianki bobry uszkodziły kilkanaście drzew – informuje Tomasz Makowski z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie. – Uszkodzenia były na tyle znaczące, że drzewa zagrażały bezpośrednio życiu i zdrowiu osób korzystających z ogólnie do-



FOT. KN

stępnych terenów zielonych oraz sportowcom trenującym na stadionie Lublinianki. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin wydał pozytywną decyzję na usunięcie piętnastu drzew.

Teraz te zwierzęta pojawiły się także w okolicach ulicy Puławskiej, na odcinku na wysokości Lidla. RZGW próbowało już raz pozbyć się lokatorów. – 14 września tama została rozebrana, jednak zwierzęta zbudowały nową – dodaje Makowski. – W najbliższym czasie pracownicy Nadzoru Wodnego ją rozbiorą, podobnie jak zrobili to z tamami przy ulicach Wądołnej i Zdrojowej.

Bobry to zwierzęta wodno-lądowe. Na miejsce bytowania starają się wybierać miejsca nieskażone obecnością człowieka. Zwierzętów jest już tak dużo, że „przestały wyrzydać” i akceptują co się da. Kiedyś te zwierzęta były na wymarcu i prowadzono programy reintrodukcji. Sza-

cuje się, że w Polsce może żyć nawet 200 tys. bobrów.

Te bardzo skryte zwierzęta są aktywne głównie nocą, więc właściwie nie grozi nam atak z ich strony. Większe zagrożenie powodują budowane przez nie tamy i nory.

Jak można walczyć z bobrami? Demontować bobrze tamy oraz zasklepić wloty do nor. Na oba rodzaje działalności RZGW w Lublinie posiada aktualne zezwolenia wydane przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Lublinie.

Istnieją też prostsze, profilaktyczne sposoby. – Najprostszym i jednocześnie najbardziej skutecznym zabezpieczeniem drzew przed bobrami jest owinięcie roślin siatką stalową grubości min. 2 mm – dodaje Anna Czerwotka z lubelskiego ratusza. – Zwierzęta zwykle zniechęcają się, mając do pokonania taką przeszkodę i opuszczają penetrowany teren. Przenoszą się tam, gdzie dostęp do drzew jest łatwiejszy.

ZDANIEM EKSPERTA

prof. Marian Flis z katedry Etologii Zwierząt i Łowiectwa Uniwersytetu Przyrodniczego:

– Te zwierzęta są bardzo sprytnie, więc aby je złapać, osoba do tego skierowana musi wykazać się jeszcze większym sprytem. RDOŚ zgadza się na odstrzał bobrów w uzasadnionych przypadkach, ale sukcesem kończy się ok. 12 procent akcji. Skutecznych odłowów do pułapki żywołownej jest jeszcze mniej. Bobry budują tamy, żeby woda spiętrzyła się, aby mogły zbudować swoją kryjówkę. Wlot do nory znajduje się pod powierzchnią wody, a później pod ziemią tworzą cały system tych kryjówek. Czechówka nie należy do głębokich rzek, więc nory są wykopane dosłownie pod powierzchnią ziemi. W momencie, gdy nastąpiemy na taką norę, po prostu możemy do niej wpaść. Budowanie tam powodujących spiętrzenie wody, może prowadzić także do podtopień okolicznych miejsc.

Prawnie chronione

Bóbr europejski znajduje się pod częściową ochroną gatunkową na mocy rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt oraz Dyrektywy Rady 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory. Oprócz tego znajduje się w Czerwonej księdze gatunków zagrożonych, prowadzonej przez Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody (IUNC). Decyzję o jego odłowieniu, zlikwidowania siedlisk lub – w skrajnym przypadku – odstrzeleniu, wydaje Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Należy jednak pamiętać, że te zwierzęta są bardzo skryte i trudne do odłowienia, więc pozbycie się ich nie jest takie łatwe.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY JABŁONNA

o podjęciu przez Radę Miejską w Piaskach uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Piaski dla lokalizacji elektrowni wiatrowych

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 317)

ZAWIADAMIAM

– o podjęciu przez Radę Miejską w Piaskach uchwały nr V/26/2024 z dnia 27 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Piaski dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach części obrębów: Borkowszczyzna, Gardzienice Drugie, Gardzienice Pierwsze, Kęblów Stary, Kozice Górne, Majdanek Kozicki Koci, Kozice Dolne, Miasto Piaski, Stefanówka, Wola Piasecka, Wola Gardzienicka, Żegotów.

– o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zakres planu obejmuje obszar przedstawiony na załącznikach graficznych do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu. Treść obwieszczenia Burmistrza Piask o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania gminy Piaski dla lokalizacji elektrowni wiatrowych oraz treść uchwały Rady Miasta Piaski o przystąpieniu jest dostępna na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Piaskach pod adresem:

ogłoszenie: https://umpiaski.bip.lubelskie.pl/index.php?id=81&action=details&document_id=2077935

uchwała: https://umpiaski.bip.lubelskie.pl/index.php?id=81&action=details&document_id=2077173

W rozumieniu ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. 2024, poz. 317) Gmina Jabłonna stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Burmistrza Piask z dnia 4 października 2024 r. zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać ustnie do protokołu, na piśmie do Burmistrza Piask na adres: Urząd Miejski w Piaskach, ul. Lubelska 77, 21-050 Piaski lub w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: um@piaski.pl, ePUAP: /UMPiaski/skrytka, w terminie do dnia **30 października 2024 r.**

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taką posiada, a także wskazanie, przedmiotu wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej planem oraz wnioskodawca może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Burmistrz Piask. Wnioski wniesione po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Piask poinformował również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, dnia **21 października 2024 r. o godzinie 16.00**, odbędzie się pierwsze spotkanie otwarte w Świetlicy kulturalno-oświatowej, Gardzienice Pierwsze 102A, 21-050 Piaski, w formie spotkania bezpośredniego. Ponadto dnia **21 października 2024 r. o godzinie 17.30** odbędzie się drugie spotkanie otwarte w formie prowadzonej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania pod adresem: <https://www.piaski.pl>.

Szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Piaskach pod adresem <https://www.piaski.pl> w zakładce Pliki do pobrania/Geodezja oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Piaskach

Wójt Gminy Jabłonna



120 zawodników w Turnieju Cichociemnych

DO CELU Dla uczczenia ofiarnej służby Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej podczas II Wojny Światowej w niedzielę (13 października) lubelski Klub Strzelecki „Snajper” zorganizował zawody pod hasłem „Turniej Cichociemnych 2024”. W zawodach wzięło udział 120 zawodników. Na strzelnicy „Snajpera” przy ul. Gospodarczej 27 w Lublinie przepro-

wadzano trzy konkurencje pistoletowe i dwie karabinowe. Strzały – 5 próbnych i 20 lub 40 ocenianych – oddawano do tarcz oddalonych o 25 m. w przypadku pistoletu sportowego. Natomiast stanowiska dla karabinów i pistoletów pneumatycznych ustawione były 10 m. od tarcz.

(DW)

W POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJACH ZWYCIĘŻYLI:

- Pistolet sportowy – kaliber 5,6 mm (Psp 20) Bartłomiej Kseniak, Snajper Lublin, 183 pkt.
- Karabin pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Ppn 20) Michał Tymiejczuk, Snajper Lublin, 168 pkt.
- Karabin pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Ppn 40) Andżelika Szafrńska, Snajper Lublin, 375 pkt.
- Pistolet pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Kpn 20) Michał Tymiejczuk, Snajper Lublin 178 pkt.
- Pistolet pneumatyczny – kaliber 4,5 mm (Kpn 40) Krzysztof Zagórski, LOK Chemik Lublin 364 pkt.

Kapusty i wrzosa na jesień

PRZYRODA Ponad 4 tys. roślin miasto zasadzi na reprezentacyjnych placach Lublina, by cieszyły oczy przechodniów podczas jesiennych spacerów.



FOT. MIASTO LUBLIN

Na jesień miasto wymienia roślinne nasadzenia. Na placach i w donicach pojawią się różnokolorowe bratki, wrzosa i kapusty ozdobne.

– Bratki, wrzosa i kapusty to gatunki roślin idealnie pasujące do miejskich aranżacji na chłodniejsze miesiące. Tworzą one efektowne i trwałe kompozycje nawet w niskich temperaturach. Chcemy, aby najbardziej reprezentacyjne miejsca w Lublinie były pełne koloru również jesienią i zimą – mówi Katarzyna Antoń, miejski architekt zieleni.

Nowe nasadzenia pojawiają się na placu Litewskim, gdzie zasadzone już zostały bratki w kolorach białym, żółtym, bordowym, fioletowym i niebieskim. Takie same już pojawiły się na placu Krapca. W kaskadowych donicach przy Bramie Krakowskiej oraz na placu Łokietka pojawiły się ozdobne kapusty oraz wrzosa.

Łącznie zasadzonych zostało 4,5 tys. sadzonek. Prace przy ich sadzeniu zakończą się w poniedziałek.

(OPRAC. IC)

Klimatycznie, kameralnie i ostatni raz w tym roku



FOT. KATARZYNA NASTAJ

WYDARZENIE Potańcówki w skansenie to prawdziwy hit. Lublinianie i turyści przyjeżdżali całymi rodzinami i tańczyli na parkiecie do hitów muzyki retro.

Za każdym razem uczestnicy chwalili pomysł i świetnie bawili się na parkiecie. Niestety, na kolejne będzie trzeba czekać do przyszłego roku. W sobotę (12 października) Muzeum Wsi Lubelskiej zorganizowało ostatnią w tym roku potańcówkę. Uczestni-

ków nie wystraszyła jesienna i chłodna aura, z przytupem ruszyli na parkiet i rozgrzali się w tańcu. Do skocznej zabawy uczestnikom przegrywały dwie kapele: Kapela z Wojciechowa oraz Grupa Dzelem.

Głodnych i spragnionych podczas dobrej zabawy, obsługiwała Karczma Kocanka serwując rozgrzewające napoje i przepyszne przysmaki.

IC

Przyszłość, technologia i zajęcia

NAUKA Studenci Politechniki Lubelskiej oglądali najnowsze rozwiązania stosowane w przemyśle motoryzacyjnym. Wszystko za sprawą elektrycznej ciężarówki Mercedes-Benz eActros 300, która zaparkowała na kampusie. Można było przetestować możliwości hamowania oraz dowiedzieć się, z jakimi wyzwaniami wiąże się ładowanie i eksploatacja pojazdów elektrycznych.

To bardzo fajna opcja, zobaczyć taki samochód na żywo, a nie tylko

na zdjęciach. Możemy go dotknąć, sprawdzić jak pracuje, ale też przejechać się. Na pewno wyniesiemy z tego więcej niż gdybyśmy słuchali o takich rozwiązaniach siedząc w ławkach – uważa Dominika Jakubczyk, studentka 3 roku transportu na Politechnice Lubelskiej.

Rodzina Jakuba Frąka prowadzi firmę transportową. – Cały czas jestem więc z transportem związany. Kręcę się wokół ciężarówek, ale do czynienia z

elektrycznym ciągnikiem siodłowym na razie nie miałem – przyznaje student 3 roku transportu.

– Zajęcia takie jak te, to pomysł na to, żeby pokazać coś nowego, co dopiero pojawia się na rynku – podkreśla dr inż. Dariusz Piernikarski z Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej. – Samochody tego typu to nasza przyszłość, bo kończymy wykorzystywanie silników spalinowych i czeka nas dekarbonizacja transportu.



FOT. M. BORYSEWICZ, PL

Każdy może zostać przedsiębiorcą. Bank pomoże pozyskać dotację z Unii Europejskiej na założenie nowego biznesu

Złota Setka Dziennika Wschodniego to nie tylko firmy, które rozwijają swoje biznesy, ale także ci, którzy te biznesy wspierają, dlatego przy okazji naszej Gali gościliśmy panią Dominikę Byrską, dyrektor Departamentu Produktów i Procesów Kredytowych w Banku Pekao S.A. Opowiedziała nam o tym, w jaki sposób bank może pomóc założyć bądź rozwijać przedsiębiorstwo.

Jak i czy w ogóle mogę wykorzystać środki europejskie na rozwój swojej firmy? Jak pozyskać takie finansowanie? To pytania, które zadają sobie nie zarówno nowi przedsiębiorcy, jak i ci, którzy są na rynku od wielu lat, ale właśnie podjęli decyzję, że chcą wykonać kolejny krok w rozwoju swojego biznesu.

● Jak w takich sytuacjach może pomóc właśnie bank?

Banki towarzyszą przedsiębiorstwu od samego początku, czyli pomysłu na biznes, aż po wskazówki w jaki sposób zwiększać skalę przychodów, jak poprawić efektywność sprzedaży. Bank Pekao S.A. wspiera klienta od pomysłu na dotację po odpowiedź, już w dalszym etapie rozwoju firmy, w jaki sposób można zwiększać skalę swojej działalności. Z myślą o klientach tworzymy różnego rodzaju rozwiązania, które wspierają ich w pozyskiwaniu różnych źródeł finansowania. W naszym banku przygotowaliśmy dwa rozwiązania, dzięki którym przedsiębiorcy mogą samodzielnie poszukiwać funduszy unijnych odpowiednich do swoich potrzeb.

● Jakie to są narzędzia?

Pierwszym z rozwiązań jest wyszukiwarka funduszy unijnych. Jest ona bezpłatna, każdy przedsiębiorca, bez względu na to, czy jest klientem banku, może samodzielnie na stronie internetowej Pekao znaleźć dedykowany dla siebie program dotacyjny. Dzięki filtrom, które ustawiliśmy w naszej wyszukiwarce, przedstawiciel firmy może wybrać czy jest mikro, małym, średnim przedsiębiorcą, jak długo prowadzi działalność, w jakiej branży i w jakim województwie działa oraz jakie koszty chce sfinansować ze środków unijnych. Za pomocą tego narzędzia przedsiębiorca może samodzielnie znaleźć źródło środków unijnych, przeczytać jakie kryteria musi zrealizować, aby dostać dotację. Może także sprawdzić czy jego pomysł jest innowacyjny i czy wpisuje się on w ten konkretny program. Jeżeli znajdzie właściwy program, może zwrócić się do swojego banku. Zapraszamy też oczywiście do Banku Pekao S.A., aby zapytać, w jaki sposób złożyć wniosek o dotację.

● To już wszystko co muszę zrobić?

Poza tym, że przedsiębiorca ma innowacyjny pomysł na rozwój swojej firmy, musi to wszystko



Dominika Byrska, dyrektor Departamentu Produktów i Procesów Kredytowych w Banku Pekao S.A.

wpisać w tak zwane ramy: spisać swój pomysł i przygotować biznesplan, napisać plan pozyskiwania środków unijnych. W ramach tych punktów należy uwzględnić cele realizowane poprzez projekt, np. czy moja firma rozwinie swoją działalność na rynku krajowym czy też wyjdzie na rynki międzynarodowe, czy też zwiększy dzięki temu skalę przychodów. Te wszystkie elementy są niezwykle istotne, jeżeli chcemy osiągnąć sukces wnosząc o dotację.

● Wspomniała Pani, że są dwa rozwiązania, które przygotowaliśmy dla przedsiębiorców, a wspomnieliśmy o jednym. Co jest drugą częścią waszej oferty?

Drugim elementem, który udostępniliśmy jest kompendium wiedzy o funduszach europejskich, czyli bezpłatny poradnik dostępny również na stronie banku, do którego każdy ma dostęp.

● Każdy? Nawet jeśli nie jest klientem waszego banku?

Dokładnie tak. Każdy, bez względu na to, czy jest klientem banku, może wejść na stronę www.pekao.com.pl i pobrać poradnik. Tam może przeczytać krok po kroku, co należy przygotować, aby uzyskać dotację. Kompendium zawiera m.in. informacje o tym, jakich błędów nie

wykorzysta i nie będzie on już uznawany za innowacyjny. Tutaj warto zaznaczyć, że doradcy w banku są zobowiązani do zachowania tajemnicy bankowej, co za tym idzie - nie udostępniają dalej informacji, które pojawiają się w trakcie rozmów z przedsiębiorcami. Pracownik może podpowiedzieć w jaki sposób skomercjalizować pomysł, jak przerodzić go w projekt inwestycyjny, aby móc uzyskać dotację. Opowie także o jakich innych formach pomocy można skorzystać, ponieważ dla różnego rodzaju przedsięwzięć inwestycyjnych można pozyskać nie tylko środki unijne, ale również środki krajowe.

● Czy istnieje jakaś złota formuła, jak stworzyć taki wniosek, który ma większą szansę na to, żeby zostać zaakceptowanym i dostać dofinansowanie?

Przede wszystkim projekt inwestycyjny należy dostosować do ram programowych, przeanalizować w jaki sposób i na co te środki są dystrybuowane. Jeżeli przykładowy przedsiębiorca chce pozyskać środki na inwestycję na poziomie krajowym, to w ramach tej innowacji, którą będzie wdrażać w firmie nie może zostać zastosowana technologia wykorzystywana w innym przedsiębiorstwie na terenie Polski. Jeżeli natomiast program będzie dopuszczał innowacje na poziomie przedsiębiorstwa, to pomysł, który wykorzystywała inna firma, można zaimplementować we własnym biznesie i będzie się to kwalifikować do dofinansowania ze środków unijnych. To niezwykle istotne, aby wiedzieć jakie są wymogi programu oraz jakie środki są na niego przeznaczone po to, aby nie tracić niepotrzebnie czasu i nakładów na wnioskowanie o finansowanie, którego nie mamy szansy otrzymać.

● Jak rozumiem, jeśli będę miał pomysł na swoją firmę, to wystarczy, że napiszę sobie na kartce jedno zdanie: „chcę założyć taką firmę, w takiej branży”. A może muszę jednak zrobić coś więcej?

Wystarczy to jedno zdanie, ten pomysł nie musi być nawet spisany – to dobry punkt wyjścia do dalszych działań. Ta myśl może przerodzić się następnie w biznesplan, czyli opis, co przedsiębiorca chciałby stworzyć w danym projekcie inwestycyjnym, jakie cele zamierza osiągnąć - każ-

da inwestycja musi się wiązać z celami, które mają przynieść wymierne wyniki. Pamiętajmy, że przedsiębiorca po uzyskaniu dotacji i zrealizowaniu projektu będzie musiał wykazać realizację konkretnych celów, które przyjął sobie w biznesplanie, dlatego niezwykle istotne jest to, aby te cele były sparametryzowane i dostosowane do projektu. Bardzo często przedsiębiorcy ubiegając się o dofinansowanie zapominają o tym, że na koniec należy się rozliczyć z realizacji planu. Trzeba pokazać, jak przyznana dotacja została wykorzystana.

● Jakich innych ułatwień w pozyskiwaniu środków unijnych przedsiębiorcy mogą się spodziewać od banku?

Jednym z elementów, który udostępnia bank są tak zwane promesy kredytowe, czyli zobowiązania banku do partycypacji w kosztach projektów w przypadku uzyskania dotacji. Partycypacja oznacza udzielenie kredytu inwestycyjnego, który następnie będzie spłacany ze środków z dotacji. Dlatego bank weryfikuje czy przedsiębiorca posiada odpowiednią zdolność kredytową, czy ma zabezpieczone środki finansowe, aby taką inwestycję z uwzględnieniem dotacji unijnej móc zrealizować oraz czy będzie w stanie osiągnąć te cele, które zakłada projekt.

● Wygląda na to, że pieniądze leżą na ulicy, wystarczy się po nie schylić, i zakładać swój biznes.

Dokładnie tak, zakładać swój biznes, czy rozwijać ten już istniejący. Mamy bardzo dużo różnego rodzaju programów, jeśli chodzi o środki unijne, mamy krajowy plan odbudowy i rozwoju, z którego płyną środki na transformację przedsiębiorstw. Wykorzystajmy ten czas, aby zrealizować jak najwięcej różnego rodzaju inwestycji. W szczególności w tych obszarach, które wspiera obecnie Komisja Europejska, czyli transformacja energetyczna przedsiębiorstw, zwiększenie efektywności działalności produkcyjnej, zwiększenie skali działalności, wejście na nowe rynki, czy też rozwój pracowników - szkolenia, udział w konferencjach i targach. Projekty z tego zakresu mogą otrzymać finansowanie preferencyjne. To jest ten moment, aby efektywnie wykorzystać te środki, a my w Banku Pekao S.A. jesteśmy w stanie w tym pomóc.

W Ostrowie Lubelskim jak w Warszawie

DO ZOBACZENIA Dwa murale z Matą, polskim rapperem, a też i ambasadorem EA Sports FC 25 w Polsce, zostały właśnie ukończone. Pierwszy powstał w Warszawie przy Rondzie ONZ, a drugi w Ostrowie Lubelskim przy boisku LKS Tajfun Ostrów Lubelski: klubu, którego Mata jest prezesem i piłkarzem.

Umieszczona przy boisku ostrowskiego klubu grafika

podkreśla nie tylko związek Maty z lokalnym zespołem, ale także wzmacnia znacznie klubu dla miasta i okolic.

Oba murale są częścią szeroko zakrojonej kampanii promocyjnej związanej z udziałem Maty jako polskiego ambasadora EA Sports FC 25 oraz pierwszego polskiego artysty, którego utwór pojawił się na oficjalnej ścieżce dźwiękowej tej kultowej serii. Mata zadebiu-

tował w grze swoim nowym utworem „Lloret de Mar”. Z tej okazji 16 września do sieci trafił teledysk będący pierwszym elementem kampanii angażującej Matę jako ambasadora FC 25 w Polsce. Klip przebił już próg 7 mln wyświetleń.

Gra jest już dostępna na PlayStation 5 i 4, Xbox Series X|S i One, PC i Nintendo Switch.

(OPRAC. RAD)



Hetman nie zniknie. Ma mieć krótszą trasę tylko na jakiś czas

POCIĄGI Są dwie wiadomości. Zła jest taka, że przez mniej więcej dwa lata pociąg Hetman będzie dojeżdżał tylko do Krakowa. Ale jest i dobra: gdy zakończy się kolejowa inwestycja w Katowicach, stacją docelową składu wyjeżdżającego z Hrubieszowa znów ma być Wrocław

Informacje o tym, że popularny Hetman ma mieć skróconą trasę przejazdu i nie jechać już z Hrubieszowa do Wrocławia, ale tylko do Krakowa, pojawiły się wiele miesięcy temu. Była też mowa o tym, że podróżnych wozic mają wagony o niższym standardzie.

Samorządowcy z Zamojszczyzny najpierw indywidualnie interweniowali próbując ten pomysł powstrzymać, a niedawno

wystosowali do ministerstwa infrastruktury wspólne pismo z protestem przeciwko temu rozwiązaniu.

Przypomnijmy, że podpisali się pod nim prezydent



Zamościa, burmistrzowie Biłgoraja, Hrubieszowa, Tomaszowa Lubelskiego, Szczepieszyna, a także przedstawiciel władz powiatu hrubieszowskiego. Wsparcia

udzielili im również parlamentarzyści z regionu.

W miniony poniedziałek Rafał Zwolak, prezydent Zamościa zakomunikował, że ma dobre wiadomości.

„Linia nie będzie likwidowana, a tabor będzie utrzymany. Na czas remontu węzła katowickiego (to zaplanowano w latach 2025-2027) będzie zawieszona linia Katowi-

Hetman ma nadal funkcjonować i rano wyjeżdżać w kierunku Krakowa, a po południu ruszać w drogę powrotną. Czas przejazdu skróci się o ponad godzinę. Nowy rozkład jazdy zostanie wprowadzony w grudniu

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

ce-Wrocław. Po zakończeniu prac w Katowicach Hetman wznowi kursowanie do Wrocławia. Skorelowanie pociągów sprawi, że w Krakowie poczekamy tylko 20 minut na przesiadkę” – napisał w mediach społecznościowych Rafał Zwolak.

Z zamieszczonego przez niego nagrania z wypowiedzią wiceministra infrastruktury Piotra Malepszaka (gościł w poniedziałek w Lu-

blinie) wynika również, że po zmianie, która ma wejść w życie niebawem, znacząco skróci się czas przejazdu Hetmanem. Podróż z Hrubieszowa do Krakowa ma trwać około 5 godzin. Teraz to ok. 6 godzin. Analogicznie krócej będzie się jechało do stolicy Małopolski również z Zamościa, Szczepieszyna i Biłgoraja. Zmieniona zostanie trasa. Pociąg będzie kursował, tak jak to kiedyś było, przez Stalową Wolę, Mielec, Dębicę i Tarnów.

Podczas spotkania minister Malepszak dodał, że z analizy przejazdów wynika, że i tak zdecydowana większość podróżnych jeździła dotąd z Zamojszczyzny do Krakowa. Podróż na Dolny Śląsk kontynuowali podobno nieliczni.

Będzie dużo jaśniej i taniej

CHEŁM Ratusz pozyskał dodatkowe fundusze od rządu na wymianę miejskiego oświetlenia. Wpłynęły pierwsze oferty potencjalnych wykonawców, które w najbliższych dniach będą analizowane. O wyborze zadecyduje cena

Dotychczas chełmskie ulice były oświetlane lampami sodowymi, emitujące żółte światło; często krytykowane przez mieszkańców polskich miast. Wkrótce to się zmieni i zastarzałe oświetlenie zostanie zastąpione nowoczesnymi, energooszczędnymi lampami LED.

– To największa tego typu inwestycja od wielu lat. Dzięki-



Na Placu Łuczowskiego już zostały wymienione lampy. Nadszedł czas na polepszenie warunków oświetleniowych w pozostałych miejscach w mieście

FOT. ANNA JĘDRYCH

ki temu, co najważniejsze, poprawi się również komfort życia naszych mieszkańców zarówno tych korzystających z ciągów pieszych, jak i jeźdźni – mówi Damian Zieliński,

rzecznik prasowy Urzędu Miasta Chełm.

Projekt przewiduje wymianę ponad 2,5 tys sztuk. Modernizacja dotknie większości miejskich terenów. Potwierdza to sporządzona lista ulic, której „końca nie widać”.

Nowe lampy poprawią widoczność po zmroku, co ma szczególnie znaczenie w okresie zimowym, kiedy dni są krótsze.

Inwestycja została wsparta rządowym programem pn. „Rozświetlamy Polskę-Polski Ład”. Chełm otrzymał największe możliwe dofinansowanie, wynoszące 4 mln zł. Przy czym planowany budżet na ten cel wynosi 5 mln zł.

Prace nad wymianą oświetlenia rozpoczną się po zakończeniu przetargu i podpisaniu umowy z wybranym wykonawcą.

A.J.

Wyjątkowy obiekt, fantastyczni ludzie

PULAWY Puławski Ośrodek Kultury w piątek świętował swoje 40-lecie

Zbudowany w 1984 roku w centralnej części miasta Dom Chemika stał się centrum kultury całego regionu, wykraczając swoim zasięgiem daleko poza granice administracyjne miasta. W tym roku POK obchodzi swoje 40-lecie. Z tej okazji w piątek była gala, na której wystąpili m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Powieśle”, zespół tańca nowoczesnego „Pokus”, zespół baletowy „Etiuda”, Teatr „Mimów”, Teatr Lalek „Muchomor”, wokaliści Julia Pszczoła i Jakub Rogala, formacja taneczna „Abakua” i inni.

– Obcowanie ze sztuką, odkrywanie jej, wy to potraficie tutaj. Wielu ludzi dzięki wam odkrywa, że może coś zrobić i to jest piękne. Gratuluję jubileuszu, tego 40-lecia i życzę, żeby ten serial trwał. Życzę jego kontynuacji na fali wznoszącej i jeszcze dalej – mówił wicewojewoda lubelski, Wojciech Wołoch, zwracając się do pracowników Puławskiego Ośrodka Kultury.

– Ten obiekt jest wyjątkowy, fantastyczny. Mamy tutaj wspaniałych ludzi, a przed sobą wspaniałą, świetlaną przyszłość



– to słowa prezydenta Puław, Pawła Maja.

Podczas gali doświadczeni pracownicy ośrodka otrzymali Złote i Srebrne Medale za Długoletnią Służbę nadawane przez prezydenta RP, a także Brązowe Medale Zasłużony Kulturze Gloria Artis i dyplomy uznania przyznawane przez szefa resortu kultury i dziedzictwa narodowego. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. Zbigniew Jonak, Michał Matras, Andrzej Rotmański, Roman Wróbel, Grażyna Idzik-Dominiak, Agnieszka Cichocka i wielu innych.

RS

Kto na prezesa? „Jeśli nie wygra to będzie skandal”

PULAWY Dariusz Dąbrowski stery w komunalnej spółce przejął w lipcu zeszłego roku, zastępując odwołanego poprzednika, Bernarda Rudkowskiego. I chociaż od ostatniego konkursu minęło niewiele czasu, władze miasta ogłosiły już kolejny. Załoga MPWiK-u liczy na jego unieważnienie

Radosław Szczęch

Po wyborach samorządowych w Puławach, współrządzące miastem PiS utraciło swoje wpływy na rzecz Platformy Obywatelskiej. Nowe władze przeprowadzają konkursy w spółkach miejskich, wycinając z nich menedżerów wybranych w czasach poprzedników. Nie oszczędzają nawet tych, którzy konkursy wygrali względnie niedawno i cieszą się dobrą opinią. Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji chwala nawet związkowcy.

– Pracuję w MPWiK-u od 35 lat, od początku istnienia tego zakładu i muszę powiedzieć, że po



FOT. RS/ARCHIWUM

okresie marazmu, zwijania spółki, w końcu wybrano prezesa, który okazał się prawdziwym fachowcem znającym swoją branżę. Za-

gnał wszystkich do pracy i zajął się kwestiami, które są bardzo istotne. Żle by się stało, gdyby nie mógł już dalej kierować naszą spółką

– mówił podczas ostatniej sesji RM, Wojciech Pochwatka z „Solidarności”. Przypomnił jednocześnie o możliwości unieważnienia konkursu przez radę nadzorczą. – Nie przypominam sobie, że bym stał po stronie zarządu, ale trzeba docenić profesjonalizm i fachowość.

W podobnym tonie wypowiedział się radny Prawa i Sprawiedliwości, Marian Budzyński: – Jeśli ten prezes zostanie odwołany, nie wygra konkursu, to będzie wielki skandal w Puławach – ocenił samorządowiec, przypominając o szybkim rozwiązaniu problemu ze ściekami w schronisku dla bezdomnych im. św. Brata Alberta przy Rybackiej.

Dariusz Dąbrowski w Puławach pojawił się w lipcu zeszłego roku, zastępując odwołanego Bernarda

Rudkowskiego. Wygrywając tamten konkurs w jego finałowej części pokonał 11 konkurentów. Zawodowe doświadczenie zdobywał m.in. w MPWiK-u Warszawa. Czy ma szansę na kolejne zwycięstwo? Szanse na taki scenariusz, biorąc pod uwagę samą decyzję o konkursie, wydają się niewielkie.

Zainteresowani objęciem stanowiska szefa puławskich wodociągów czas na złożenie dokumentów aplikacyjnych mają już niewiele. Przyjmowane są one do poniedziałku, 14 października, do godz. 15 w siedzibie spółki przy Skowieszyńskiej. Już następnego dnia, we wtorek, planowane są rozmowy kwalifikacyjne. W takim tempie nazwisko zwycięzcy powinniśmy poznać jeszcze w tym miesiącu.

Chelmską bazę autobusową zmodernizuje lokalna firma

CHEŁM Urzędnicy zdecydowali i wybrali wykonawcę, który przebuduje zajezdnię autobusową. Cała inwestycja pochłonie kilkanaście milionów złotych

Za najkorzystniejszą ofertę spośród trzech propozycji uznano tę złożoną przez miejscową, chelmską firmę Perfekt. Ta wyceniła swoje usługi na ponad 29 mln zł.

Przypomnijmy: pod koniec września samorząd podpisał umowę na dodatkowe środki w wysokości ponad 44 mln zł w ramach unijnego projektu „Zwiększenie zrównoważonej mobilności mieszkańców ChOF”.

Urząd miasta informuje, że „Chełm jest jednym z pię-

ciu miast, którym przyznano wsparcie finansowe w wysokości 85 proc. kosztów kwalifikowanych”.

Zleceńiobiorca będzie odpowiedzialny za:

- modernizację zajezdni przy ul. Okszowskiej 41, poprzez m.in. budowę budynków oraz infrastruktury niezbędnej do obsługi autobusów wodorowych

- budowę pętli autobusowych wraz z budową pomieszczeń socjalnych dla kierowców wyposażonych w sanitariaty (Ceramiczna,

Efekt pracy firmy Perfekt mamy zobaczyć w 2026 roku

FOT. FB/ CHEŁMSKIE LINIE AUTOBUSOWE

ul. Karłowicza, ul. Zawadowska)

- modernizację przystanków komunikacji miejskiej, w tym m. in.: budowa i przebudowa zatok postojowych, peronów przystankowych, budowa zielonych przystanków, wymiana wiat przystankowych



- urządzenie terenów zielonych przy przystankach autobusowych

- rozbudowę Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej, którego zadaniem

jest m.in. informowanie o rzeczywistym czasie odjazdu autobusów za pomocą tablic przystankowych

Zajezdnia zostanie dostosowana do obsługi

nowoczesnych autobusów wodorowych – miasto zamówiło 26 takich pojazdów,

które będą sukcesywnie dostarczane w 2025 roku. Cała przebudowa ma zostać zakończona najpóźniej wiosną 2026 roku.

AJ.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Trzy okrążenia na żółtej trasie

SPORT Sobota w Świdniku upłynęła pod znakiem Zawodów Pucharu Polski w triathlonie rowerowym. To jedyna edycja Pucharu Polski w tej dyscyplinie w tym

roku, a w rywalizacji wzięli udział zawodnicy z całego kraju jak i goście z zagranicy. Mieli do pokonania kilka etapów wymagających tras,

składających się z kamieni, bali drewnianych, betonowych bloków oraz podkładów kolejowych. W zawodach wystartowali zawodnicy w różnych

kategoriach wiekowych, poczynając od najmłodszych, jak Promesa (dzieci do 8 lat) na trasie pomarańczowej, aż po zawodników elity rywalizujących

na najbardziej wymagającej trasie żółtej. Trzy okrążenia, z których każde obejmowało pięć sekcji okazały się być wyzwaniem

dla niejednego z nich. Organizatorem zawodów był Klub Motorowy „Champion” Świdnik.

KN

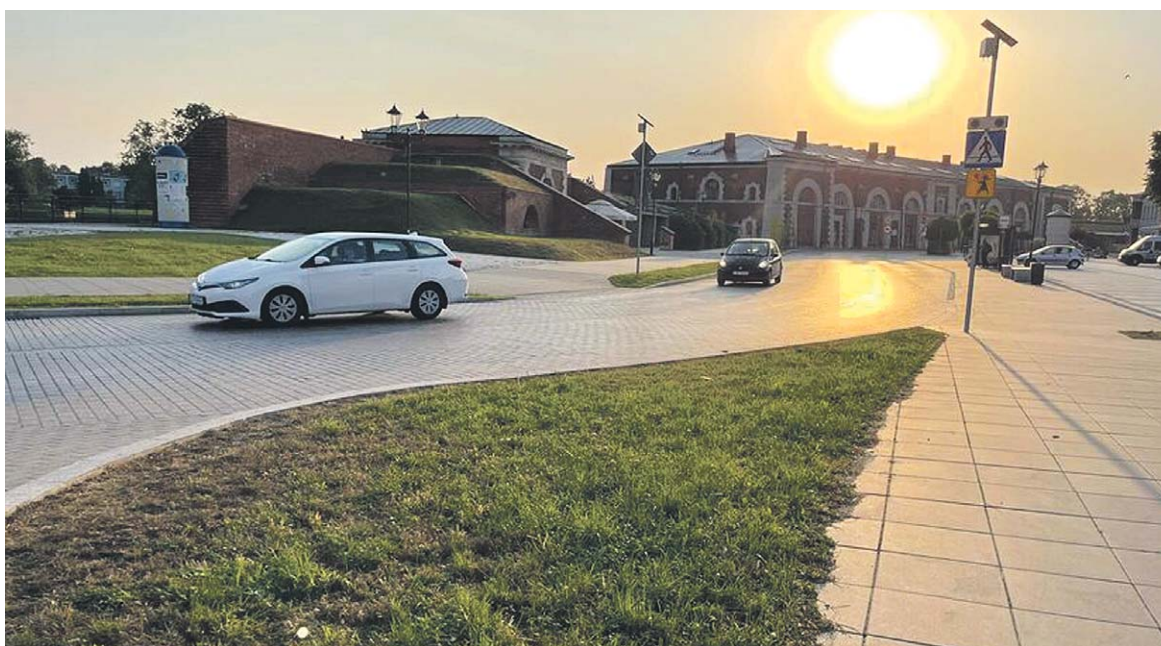
Miał być remont i go nie ma

ZAMOŚĆ Niby wszystko było ustalone, ale remont nie ruszył. I nie wiadomo, kiedy coś w tej sprawie drgnie. Zamojski magistrat zapewnia: ulica Łukasińskiego na pewno zostanie naprawiona w ramach gwarancji

O tym, że ulica Łukasińskiego na Starym Mieście w Zamościu będzie na miesiąc zamknięta dla ruchu, bo ma być na całej długości naprawiana, pisaliśmy dwukrotnie. Bo dwa razy miasto wydawało komunikat w tej sprawie. Najpierw przed 16 września, a potem kolejny, informując o terminie zamknięcia przesuniętym na 23 września. Minęło sporo czasu, a ruch odbywa się tam normalnie.

Jedyna zmiana jest taka, że nie jeżdżą już Łukasińskiego autobusy komunikacji miejskiej. Ich trasy zostały zmienione właśnie dlatego, że pracownicy firmy STRABAG, w ramach gwarancji mieli ulicę poprawiać. Ale nie poprawiają. O co chodzi?

Z informacji, jakie uzyskaliśmy wynika, że wstępnie wszystko zostało z wykonawcą ustalone, ale mimo tego, nie zajął się tym, co miał zrobić. Póki co, trwa wymiana pism w tej sprawie.



Ulica Łukasińskiego jest na gwarancji i wymaga remontu, ale nie wiadomo, kiedy się on rozpocznie i w jakim zakresie zostanie ostatecznie przeprowadzony

(FOT. A. SZEWC)

Czy zatem do remontu dojdzie? A jeśli tak, to kiedy?

– Ulica na pewno zostanie poddana remontowi, jednak w tym momencie nie jesteśmy w stanie podać

konkretnego terminu – odpowiada Jacek Belz, rzecznik prezydenta Zamościa.

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika jednak, że problem

stanowi zakres prac. Miasto chciałoby, żeby przeprowadzono je w ramach gwarancji na całym odcinku. Wykonawca nie chce się na to przystać.

Przypomnijmy: ulica Łukasińskiego wraz z leżącym przy niej Placem Stefanidesa była przebudowywana zaledwie kilka lat temu. Prace prowadzone przez STRABAG zakończyły się jesienią 2021 roku. Pochłonęły ok. 12 mln zł przy ok. 5,5 mln dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych. Remontowany fragment Starego Miasta zyskał nową nawierzchnię, nowe oświetlenie, ławeczki, stojaki na rowery, trawniki i drzewka. Niestety, kostka brukowa, którą wyłożono nawierzchnię zaczęła dość szybko się zapadać.

Remonty pogwarancyjne były więc prowadzone, ale punktowo. Obecne władze miasta chciały, żeby zrobić to w końcu na całej długości i szerokości, by problemy nie powtarzały się już w przyszłości.

AK

Po 20 latach boisko będzie wcześniej

CHEŁM Ponad 20 lat mieszkańcy Chełma czekali na wielofunkcyjne, pełnowymiarowe boisko. Jego budowa przy ul. Makowej może zakończyć się jeszcze w tym roku

Prezydent Jakub Banaśzek ocenił, że to kolejna ważna inwestycja w infrastrukturę sportową miasta. – Niedawno powstały nowe boiska przy SP nr 8, SP nr 5, a w trakcie jest budowa obiektu przy ILO – przypomniał.

Powstający kompleks będzie wielofunkcyjny i przystosowany do różnych dys-



W ocenie mieszkańców, teren, na którym znajduje się już plac zabaw, nie był w pełni wykorzystany. Teraz powstaje tam nowoczesny kompleks sportowy.

FOT. PIOTR KRAWCZUK
VEL. WALCZUK/FB

cyplin sportowych. Będzie boisko do piłki ręcznej, koszykowej oraz siatkowej. Cały obiekt będzie ogrodzony oraz wyposażony w odpowiednie oświetlenie. Nawierzchnia będzie dostosowana do zmieniających się warunków pogodowych.

Ministerstwo Sportu i Turystyki wsparło tę inwestycję przekazując 2 mln zł, co sta-

nowi ponad połowę całkowitych kosztów projektu, które wynoszą prawie 4 mln zł.

Budową boiska zajmuje się Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jaszczowa. Choć termin zakończenia prac wyznaczono na koniec stycznia 2025 roku, istnieje szansa, że prace zakończą się jeszcze w tym roku.

A.J.

Wielki pięściarz na wielkim ekranie

Krzysztof Basiński

Wminiony piątek na ekrany kin w całej Polsce wszedł film „Kulej. Dwie strony medalu”, w reżyserii Xawerego Żuławskiego. To historia jednego z najbardziej barwnych małżeństw Polski lat sześćdziesiątych, Jerzego - legendarnego boksera oraz Heleny, jego żony. Wybitny pięściarz, dwukrotny mistrz olimpijski, jeden z najlepszych zawodników w historii pięściarstwa wielokrotnie gościł w Lublinie. Dwie z jego wizyt przypominamy na naszych łamach.

W 1958 roku 18-letni wówczas Jerzy Kulej wystartował w Lublinie w turnieju juniorów. Zawody rozgrywane były w jedynej w tamtym czasie w mieście hali kinowo-sportowej Koziołek przy ulicy Lubartowskiej. Turniej wzbudził ogromne zainteresowanie i hala o wypowianej podłodze (zamiast pasty do podłogi używano wtedy ropy) nie mogła pomieścić wszystkich kibiców pięściar-

stwa. Ponadto organizatorzy mieli też duże kłopoty w zapewnieniu miejsc noclegowych i odmówili udziału wielu młodym, utalentowanym pięściarzom. Turniejowe walki obserwował między innymi legendarny Feliks „Papa” Stamm, a jednym z uczestników był nikomu nieznany osiemnastolatek z Częstochowy.

Kiedy Kulej zameldował się w ringu, do oglądającego zmagania Henryka Kukiera, znakomitego lubelskiego pięściarza (m.in. mistrza Europy z 1953 r.), podszedł Jan Wojdyga, dziennikarz Przeglądu Sportowego. Żurnalista miał wątpliwości co do potencjału juniora spod Jasnej Góry. – Ten Kulej bardziej przypomina ministranta niż boksera – dzielił się swoim pierwszym „optycznym” wrażeniem. – Wątpię, czy zobaczymy coś ciekawego.

Pomylił się stuprocentowo. To co kibice ujrzeli podczas jego walki, przeszło najsmielsze oczekiwania. Nie było wątpliwości, że ten młody „ministrant” ma



Wymiana bokserskich poglądów Jerzego Kuleja i Karoliny Michalczuk, która przecierała szlaki polskim pięściarkom na światowych ringach

wielki talent i nadzwyczajną żywiołowość. Jerzy Kulej został uznany za najlepszego zawodnika lubelskiego turnieju.

Miesiąc po lubelskim występie Feliks Stamm, legen-

darny twórca sukcesu polskiego boks, powołał Kuleja na międzypaństwowy mecz Polska – Jugosławia, a przeciwnikiem naszego zawodnika był utytułowany jugosłowiański pięściarz

Slobodan Vitic. Ten mocno bijący i wygrywający wiele walk przed czasem zawodnik był zdecydowanym faworytem i mało kto wierzył, że ten pięściarz o wyglądzie potulnego chłopca zdoła dotrzeć do końca pierwszej rundy. Tymczasem Kulej prawie upokorzył swojego utytułowanego rywala i ograł go jak amatora. W ten sposób Feliks Stamm odkrył w Lublinie pięściarza dużego formatu, najlepszego zawodnika wielu światowych i europejskich imprez pięściarskich.

Przypomnijmy, że z trenerem Stammem bardzo blisko współpracował lublinianin Stanisław Zalewski, który na masowaniu Kuleja i wielu innych polskich mistrzów boks spędził setki godzin.

● **WŚRÓD ARCHIWALNYCH MATERIAŁÓW NA NASZEJ STRONIE**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL,
DOSTĘPNE JEST WYWIAD Z JERZYM KULEJEM, PRZY OKAZJI JEGO OSTATNIEJ WIZYTY W LUBLINIE

W ROLACH GŁÓWNYCH

W postać Jerzego Kuleja wcielił się Tomasz Włosek, a Michalina Olszańska gra panią Kulejową. Andrzej Chyra został filmowym Papą Stammem. Ponadto główne role odgrywają Tomasz Kot, Bartoszel Gelner, Konrad Eleryk



Jerzy Kulej, dwukrotny mistrz olimpijski, po raz ostatni do Koziego Grodu przyjechał 18 stycznia 2010 r. na zaproszenie Piotra Osiaka, ówczesnego prezesa Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Kulej odwiedził między innymi Klub Sportowy Paco przy ul. Zana 72, gdzie podczas treningu spotkał się z lubelskimi pięściarzami i trenerami, m.in. mistrzynią Europy i świata Karoliną Michalczuk oraz Władysławem Maciejewskim, jej szkoleniowcem. W centralnej części fotografii: trener Ryszard Murat, trener Władysław Maciejewski, Karolina Michalczuk i Jerzy Kulej. Drugi z prawej w głównym rzędzie – Piotr Osiak, a u dołu, pod mistrzem Kulejem – Andrzej Stachura, twórca lubelskiego klubu Paco

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Jeden znalazł, drugi stracił

ZAMOŚĆ Dwaj mieszkańcy Zamojszczyzny zdarzenia z minionej tygodnia zapamiętają zapewne na długo. Ale powody mają diametralnie różne. Pierwszy wzbogacił się kupując los za 10 zł. Wygrał w loterii organizowanej przez Totalizatora Sportowego 12 tys. zł. To już drugi w tym miesiącu „Worek z kasą” znaleziony w tym mieście.

Po raz pierwszy w październiku szczęście uśmiechnęło się do osoby, która zdrapała główną nagrodę w punkcie LOTTO przy ul. Peowiaków 68 A. Tym razem, w czwartek 10 października, los zakupiony został przy ul. Mikołaja Reja 21.

Aktualna pula na wygrane w loterii „Worek z kasą” wynosi ponad 45,5 mln, w tym do wygrania są 192 nagrody I stopnia po 12 tys. zł.

Przypomnijmy, że w naszym regionie oprócz dwóch głównych nagród w Zamościu, wcześniej padły także dwie w innych miastach - 1 czerwca w Radzynie Podlaskim w punkcie przy ul. Zabielskiej 2A oraz 3 września w kolekturze przy ul. Braci Wieniawskich 12 w Lublinie.

A drugi bohater tygodnia? Cóż, powodów do uśmiechu nie miał. Stracił 2. tys zł na mandat, na trzy miesiące prawo jazdy, a jedyne co dostał to... 14 pkt karnych. Tyle kosztowała podróż 62-latką z powiatu zamojskiego. Tamtejsi policjanci patrolowali drogi w miejscowości Zawalów w gminie Miączyn. Podczas rutynowej akcji zatrzymali mężczyznę, który za kierownicą renaulta podróżował z prędkością 114 km/h w terenie zabudowanym, przekraczając w ten sposób dozwoloną prędkość o 64 km/h.

- Apelujemy o «zdjęcie nogi z gazu» i spokojniejszą jazdę. Przekraczając prędkość narażamy bezpieczeństwo zarówno swoje jak i innych uczestników ruchu. Ryzykujemy również utratą prawa jazdy, wysokimi mandatai oraz punktami karnymi - informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

BAS, IC

Odżywka dla roślin

▼

15

Danie, np. hot dog

▼

...

Diabeł, czart

▼

...

Hibernacja (zool.)

▼

9

Nadwyżka gotówki w kasie

▼

...

Kolej podziemna w mieście

▼

...

Sprzedał pierworództwo Jakubowi

▼

25

Namiętny słuchacz muzyki

▼

6

Złudzenie, halucynacja

▼

...

Kwas askorbinowy

▼

...

Włókno syntetyczne

▼

...

Krakowski zabytek; rondel

▼

...

Poranek, młoda godzina

▼

2

... Hood, towarzysz Brata Tucka

▼

...

Balboa, rola Sylvestra Stallone'a

▼

21

...

▼

...

Grecki rynek (staroż.)

▼

...

Argument, as w rękawie

▼

...

...

▼

26

...

▼

...

Anglosaski urzędnik sądowy

▼

19

Był nim szwedzki okręt Vasa

▼

...

...

▼

10

Jedna dziesiąta dekagrama

▼

...

...

▼

...

Motocykl, auto lub ciągnik

▼

...

Koński bieg

▼

...

Poszkodowany w wypadku

▼

14

...

▼

...

Ukradł krukowi ser, w bajce

▼

17

Głos wydawany przez jelenia

▼

24

Niepotrzebna resztk

▼

...

"Bovary", powieść Flauberta

▼

16

Dobrobyt, zamożność

▼

...

Alkohol z ryżu

▼

...

John, wokalista (Bitels)

▼

4

Alkohol, trunek

▼

...

Róż lub oranż

▼

...

...

▼

...

Prawy dopływ Renu (Niemcy)

▼

5

Utwór o urokach życia wiejskiego

▼

...

Kuzyn żyrafy (z liter: kopia)

▼

...

Góra, siedziba bogów greckich

▼

...

Może być wysoko postawiona

▼

8

"Miara" włóczki

▼

...

Franc. ośrodek produkcji koniaku

▼

...

Na nim składana ofiara

▼

...

Zasiał smocze zęby (mit. gr.)

▼

...

...

▼

18

Flamaster lub długopis

▼

20

...

▼

...

Miasto nad Wisłą

▼

...

Radosław, ekspert siatkówki

▼

22

...

▼

...

"Pan ...", tom wierszy Herberta

▼

...

Sznur z pętlą, w rękach kowboja

▼

13

...

▼

...

Łazik, wędrowiec

▼

...

Zwyczaj, obyczaj

▼

7

...

▼

...

Ma "swoją" dziurę (chem.)

▼

...

Nad nią leżą Gryfice

▼

11

...

▼

...

Nocna przy łóżku

▼

1

Biurko, krzesła, szafy, regał

▼

...

...

▼

23

Rzeka połączona kanałem z Wierpem

▼

...

Zaopatrzony w potrzebne szczypce

▼

27

Solny, pruski lub mrówkowy

▼

...

...

▼

...

W kościele Franek zaczął w drzwiach księdza:

- Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?
- Oczywiście, że nie!
- W takim razie - powiedział młody człowiek - chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi tysiąca złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - żartobliwy aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Nóż harcerza

▼

...

Córka lidera Aerosmith

▼

3

Pracuje w banku

▼

...

Pierwszy; zerknięcie

▼

...

Tasiemce, owsiki

▼

...

Björn Borg lub Alfred Nobel

▼

9

Dorota, aktorka ("Wielki Szu")

▼

...

Najważniejsza część mszy

▼

22

Bielecki, szczyplornista

▼

...

Grupa religijna; bracia polscy

▼

20

Miejsce, gdzie tankuję się auta

▼

25

Szlachetność, zacność

▼

...

Widowisko rewiowe

▼

...

...

▼

...

Kara za złe zachowanie ucznia

▼

...

Daszek nad wystawą sklepową

▼

...

...

▼

...

Korzystne transakcje (potocznie)

▼

10

Sól kwasu fluorowego

▼

...

Stan w USA lub papierosy

▼

12

...

▼

...

Kluska lub kawałek rury

▼

16

Céline, znana piosenkarka

▼

17

...

▼

...

Przed odbiciem się z trampoliny

▼

28

Zupa rybna

▼

14

Założenie to trzeba udowodnić

▼

...

Rola uprawna; użytki

▼

...

Ogród Adama i Ewy

▼

...

...

▼

...

Wypadek, zajście

▼

...

...

▼

11

... biały; ludojad (zool.)

▼

...

A w zapisie a=b=c

▼

...

Amer. śmigłowiec wojskowy

▼

...

Przedpokój w wiejskiej chacie

▼

...

Narzuta

▼

...

Głównóg zwany kałamarz

▼

...

Herkules, detektyw z powieści Christie

▼

18

Narząd ruchu ryby

▼

4

Skupisko szukane przez rybaków

▼

...

Torba na dokumenty

▼

...

Plik graficzny

▼

1

Drużyna w Serie A

▼

...

Izba w klasztorze

▼

...

Szklivo (na ceramice)

▼

...

Sterta gazet, drewna

▼

...

Sprzęt P. Małachowskiego

▼

...

"Książ ...", opera Borodina

▼

...

Stan z Des Moines (USA)

▼

...

Pismo obiegowe; kurenda

▼

8

Spacerowy, z bobasem w środku

▼

13

Pismo urzędowe (wystosować ...)

▼

...

Czarny rumak

▼

19

Kuchenny lub do podania

▼

...

Mariah, piosenkarka pop

▼

...

...

▼

27

Jerzy, aktor ("Matka Królów")

▼

...

Czynność kojarzona z pierzem

▼

...

Ludzie prości (dawniej)

▼

...

Widmo, upiór

▼

...

Duża pustynia w Afryce

▼

15

Potocznie: oczko pierścionka

▼

...

...

▼

5

At wśród pierwiastków

▼

...

Jednostka siły

▼

2

Nad nią Myślenice

▼

...

Dyktator mody

▼

7

"Wzory" w oknach cel

▼

...

...

▼

...

W kościele za chwile ma się odbyć ślub. Młoda para zbliża się powoli do ołtarza. Wśród zebranych gości jest mała dziewczynka, która szeptem pyta swoją mamę:

- Mamusiu, a dlaczego panna młoda jest tak ślicznie ubrana w białą sukienkę?
- Bo widzisz córeczko, ona chce wszystkim pokazać jaka jest bardzo szczęśliwa
- odpowiada matka.
- To dlaczego pan młody jest ubrany na czarno?

Litery z pól od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

HANDEL

INDYWIDUALNIE kupię ok.
25-30 kg orzecha włoskiego
dużego, z cienką skorupką.
Odbiór własny. Tel. 600 501
602.

108124L01-A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

095524L01-A

KUPIĘ starocie i antyki -
obrazy, zegary, monety,
pamiątki wojenne, stare
książki, biżuterię i inne. Tel.
607 279 102.

113924L01-A

SPRZEDAŻ

**HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór,
niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul.Techniczna 4B**

118624L01-A

**lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181**

116824L01-A

SPRZEDAM grób na
cmentarzu przy ul. Lipowej w
Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli, ubrań,
sprzątanie piwnic, strychów,
garaży, domów po lokatorach
i zmarłych i inne. Wycinka
drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) . Mycie,
malowanie elewacji, dachów
itp.. Odśnieżanie dachów,
wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

118624L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

014824L01-A

USŁUGI

WYKONAM

SPRZĄTANIE piwnic,
strychów, garaży, stodół,
komórek, mieszkań, domów i
innych pomieszczeń. Wywóz
zbędnych rzeczy takich jak :
gruz, gałęzie, śmieci po
budowie i remoncie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli oraz
innych nie potrzebnych
rzeczy. Dodatkowo zajmujemy
się rozbiórką wszelkich
budynków. Swoje prace
oferujemy również w zakresie
wycinki oraz podcinki drzew
usuwania korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,

przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu o inne
prace. Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

100924L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-C

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26 820

NEKROLOGI
KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI



Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

WÓJT GMINY KRASNYSTAW
zawiaдамia,

że na urzędowej tablicy ogłoszeń
i na stronie internetowej UG
Krasnystaw
został zamieszczony wykaz
dotyczący nieruchomości
położonych w Białce,
Małochwieju Małym i Stężycy
Kolonii gm. Krasnystaw
przeznaczone do dzierżawy.

in963

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY TRAWNIKI
Z DNIA 10.10.2024 r.

o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania
planu miejscowego, na podstawie którego ma być lokalizowana
elektrownia wiatrowa, w gminie Piaski
Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach
w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U.2024.317) oraz art. 8h ust. 1
ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu
przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 1130)

**zawiaдамiam o podjęciu przez Radę Miejską w Piaskach
uchwały nr V/27/2024 z dnia 27 września 2024r.
o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego gminy
Piaski dla lokalizacji elektrowni wiatrowych w granicach
części obrębu Siedliszczki.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego oraz
prognozy oddziaływania na środowisko sporządzonej w ramach stra-
tegicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać
ustnie do protokołu, na piśmie do Burmistrza Piaski, przy ul. Lubelskiej 77,
21-050 Piaski lub w formie elektronicznej za pomocą środków komuni-
kacji publicznej z wykorzystaniem adresu e-mail: um@piaski.pl, ePUAP:/
UMPiaski/skrytka, w terminie do dnia 30 października 2024 r.

Damian Daniel Baj
Wójt Gminy Trawniki

in969

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

OBWIESZCZENIE

Burmistrz Józefowa ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek niezabudowanych stanowiących własność Gminy Józefów oznaczonych w ewidencji gruntów obrębem wsi Majdan Nepryski nr 798/2 o powierzchni 0,4124 ha, której stan prawny uregulowany jest w księdze wieczystej nr ZA1B/00087784/7 oraz nr 283/1 o powierzchni 0,0794 ha, której stan prawny uregulowany jest w księdze wieczystej nr ZA1B/00061736/8.

Działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położone są na terenach przeznaczonych pod zabudowę zagrodową oraz użytki rolne. Wykaz działek przeznaczonych do sprzedaży podany był do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie informacji w gazecie „Dziennik Wschodni”, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Józefowie oraz w sposób zwyczajowo przyjęty.

1) **Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 798/2 brutto: 59.790,00 złotych, słownie: pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt złotych (w tym 23 % podatku VAT).**

Wadium w wysokości: 5.979,00 złotych (słownie: pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych).

2) **Cena wywoławcza działki oznaczonej nr 283/1 brutto: 51.180,00 złotych, słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy sto osiemdziesiąt złotych (w tym 23 % podatku VAT).**

Wadium w wysokości: 5.118,00 złotych (słownie: pięć tysięcy sto osiemnaście złotych).

Przetarg odbędzie się w dniu 22 listopada 2024 roku o godzinie 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Józefowie ul. Kościuszki 37 pokój nr 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Urzędu Miejskiego w Józefowie Nr 49 9644 1033 2007 3300 1401 0032 w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Zamościu Oddział w Józefowie do dnia 18 listopada 2024 roku, w przypadku wpłaty wadium przelewem, decyduje data wpływu na podany rachunek bankowy.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w działki nie są obciążone żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie istnieją ograniczenia w rozporządzaniu nimi oraz wolne są od zobowiązań.

Zgodnie z § 14 pkt. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem /84/ 6878133 wew. 42 lub w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37.

in962

Jak zamieścić reklamę
w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Znak: RP.5.6723.4.2024.KS-J

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY WÓŁKA
o przystąpieniu do sporządzenia planu
ogólnego Gminy Wólka

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112).

zawiaдамiam

**o podjęciu przez Radę Gminy Wólka Uchwały
Nr IV.12.2024 z dnia 27 czerwca 2024 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia
planu ogólnego Gminy Wólka.**

Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne Gminy Wólka, z wyłączeniem terenów zamkniętych innych niż ustalone przez ministra właściwego do spraw transportu.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Wójta Gminy Wólka w terminie do dnia 15 listopada 2024 r. (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego) w formie:

• **papierowej** - osobiście w UG Wólka lub listownie na adres: Urząd Gminy Wólka, Referat Planowania i Środowiska, Jakubowice Murowane 8, 20-258 Jakubowice Murowane.

• **elektronicznej** - za pomocą skrzynki ePUAP2: /GminaWolka/skrytka /GminaWolka/SkrytkaESP, poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@wolka.pl

Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UG Wólka w zakładce: wykaz spraw – poradnik interesanta – planowanie przestrzenne - pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego (wniosek/uwaga do planu ogólnego/planu miejscowego).

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Wólka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wólka

in965

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA – JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/

OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY - AGATOWA mieszkania o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE – GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.

81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy

NOWY dom z bala 70 mkw. do montażu na działce klienta sprzedam, cena 50000 zł. Kontakt 514 643 328.

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejskie. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na

balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ – POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556,

www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblovana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN – LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ **DZIAŁKI**

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolno-budowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części

przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ **OBIEKTY**



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe.

Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin-Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal

usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ **Wynajme**

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ **Sprzedam**

GRUBER z bronami konstrukcja nowych rozwiązań. Cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 630 13 12 94

PLUG 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DMUCHAWĘ do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

DOM

MEBLE

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ **Sprzedam**

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ **Sprzedam**

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

ODZIEŻ

■ **Sprzedam**

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ **Sprzedam**

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE język angielski szkoła podstawowa, liceum, dorośli, przygotowanie do egzaminów. Kontakt: idlukasik1@wp.pl tel. 509 643 129.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ **Sprzedam**

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ **Sprzedam**

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ **Sprzedam**

SPRZEDAM 155 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróżę” z lat 2000-2013. Cena tylko 300 zł/komplet . Tel. 601512368 po południu

RÓŻNE

KUPIĘ

KUPIĘ parasolkę długą, damską, firmy holenderskiej. Tel. 81 525 35 52.

INDYWIDUALNIE kupię ok. 25-30 kg orzecha włoskiego dużego, z cienką skorupką. Odbiór własny. Tel. 600 501 602.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe twarde z liściastych, pocięte, wysuszone przez dwa sezony. Tel. 630 13 12 94.

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórą stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

Motor wygrywa i testuje

Piłkarze Motoru w przerwie na kadrę rozegrali mecz kontrolny ze Stalą Rzeszów. Wygrali 2:0, a w spotkaniu wziął udział Brazylijczyk Lucca



Ciągle mają kompleks Legii

Legia Warszawa po raz kolejny w ostatnich latach wygrała w hali Globus. Polski Cukier Start Lublin po udanym meczu w Toruniu tym razem musiał przełknąć gorzką pigułkę



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Jeszcze więcej wyróżnień dla mistrzów

PGE EKSTRALIGA W piątkowy wieczór odbyła się Gala PGE Ekstraligi podsumowująca sezon 2024. W trakcie jej trwania rozdano Szczaki. Prym w wyróżnieniach wiodli oczywiście zawodnicy Orlen Oil Motoru Lublin

Bartosz Surman

Piątkowa Gala w warszawskim hotelu DoubleTree by Hilton był jubileuszową 10. na jakiej spotkali się wspólnie przedstawiciele PGE Ekstraligi. Jej główną częścią było oczywiście wręczanie Szczakieli czyli nagród nazwanych na cześć pierwszego polskiego indywidualnego mistrza świata Jerzego Szczakiela.

Najpierw wręczono nagrodę Złotego Szczakiela, a otrzymał ją Jan Ząbik. Później nagrodzono najlepszego zespół U-24 Ekstraligi czyli

U24 Beckhoff Spartę Wrocław. Natomiast za zwycięstwo w PGE Ekstralidze wyróżniono rzecz jasna Orlen Oil Motor Lublin, a statuetkę odebrał prezes Jakub Kępa.

Największą niespodzianką sezonu został Ben Cook, a juniorem Wiktor Przyjemski. 19-latek z ekipy lubelskich Koziołków wygrał ze zdecydowaną przewagą. Najlepszym menedżerem został Robert Kościucha z Bayersystem GKM Grudziądz wyprzedzając Macieja Kuciapę o nieco ponad 12 punktów procentowych. Natomiast najlepszym zagranicznym zawodnikiem został

Robert Lambert z KS Apator Toruń. Ogromne emocje wzbudzało przyznanie Szczakiela w kategorii najlepszy polski zawodnik. Ostatecznie został nim Bartosz Zmarzlik, który wyprzedził Artiomia Łagutę z Betard Sparty Wrocław o osiem punktów procentowych.

– Jestem nieco zaskoczony, ponieważ ten sezon nie był dla mnie łatwy. Miałem wloty i upadki. Chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym w moją karierę. Dzięki również kibicom, którzy oddali na mnie głosy. Wejść na szczyt jest trudno, ale utrzy-

mać się tam trudniej – powiedział po odebraniu nagrody lider Orlen Oil Motoru.

GALA PGE EKSTRALIGI

Najlepszy polski zawodnik:

1. Bartosz Zmarzlik (Orlen Oil Motor Lublin) – 29,83% * 2. Artiom Łaguta (Betard Sparta Wrocław) – 21,53 * 3. Emil Sajfutdinow (KS Apator Toruń) – 14,63 * 4. Dominik Kubera (Orlen Oil Motor Lublin) – 8,18% * 5. Patryk Dudek (KS Apator Toruń) – 8,06.

Najlepszy zagraniczny zawodnik: 1. Robert Lambert (KS Apator Toruń) – 37,11 * 2. Anders Thomsen (ebut.pl Stal Go-

rzów) – 11,19 * 3. Martin Vaculik (ebut.pl Stal Gorzów) – 10,89 * 4. Max Fricke (ZOOleszcz GKM Grudziądz) – 9,31 * 5. Leon Madsen (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 8,63.

Najlepszy junior: 1. Wiktor Przyjemski (Orlen Oil Motor Lublin) – 44,94 * 2. Oskar Paluch (ebut.pl Stal Gorzów) – 20,54 * 3. Jakub Krawczyk (Betard Sparta Wrocław) – 12,29 * 4. Kacper Łobodziński (ZOOleszcz GKM Grudziądz) – 8,85 * 5. Bartosz Bańbor (Orlen Oil Motor Lublin) – 5.

Najlepszy trener/menedżer: 1. Robert Kościucha (Bayersystem GKM Grudziądz) – 28,64 *

2. Maciej Kuciapa (Orlen Oil Motor Lublin) – 16,38 * 3. Stanisław Chomski (ebut.pl Stal Gorzów) – 15,60 * 4. Piotr Baron (KS Apator Toruń) – 15,45 * 5. Dariusz Śledź (Betard Sparta Wrocław) – 11,24.

Niespodzianka sezonu: 1. Benjamin Cook (Fogo Unia Leszno) – 36,43 * 2. Michael Jepsen Jensen (ZOOleszcz GKM Grudziądz) – 34,02 * 3. Bartłomiej Kowalski (Betard Sparta Wrocław) – 17,04 * 4. Rasmus Jensen (NovyHotel Falubaz Zielona Góra) – 7,72 * 5. Mads Hansen (Krono-Plast Włókniarz Częstochowa) – 4,79.

Złoty Szczakiel: Jan Ząbik.

To oni zdobyli złoto dla Orlen Oil Motoru

ŻUŻEL Sezon 2024 przeszedł do historii, a najlepszą drużyną PGE Ekstraligi został po raz trzeci z rzędu Orlen Oil Motor. Podopieczni trenera Macieja Kuciapy i menedżera Jacka Ziółkowskiego w finale bez żadnych kłopotów pokonali Betard Spartę Wrocław. W pamięci kibiców zdecydowanie bardziej zapadną losy rewanżowego meczu półfinałowego przeciwko Apatorowi Toruń

Lubelski zespół od samego startu ligi był głównym faworytem do złota i z tego zadania się wywiązał. W rundzie zasadniczej „Koziołki” szły jak burza i z 14 meczów przegrały tylko dwa – oba na terenie rywali KS Apatora Toruń i Betard Sparty Wrocław. W playoffach Bartosz Zmarzlik i spółka znów wrócili z Torunia na tarczy i to z 12 punktową stratą. Dzięki fantastycznej jeździe przy dopingi wspaniałych kibiców odrobili jednak straty i awansowali do finału. A nim mając szansę na trzecie złoto z rzędu najpierw zdobyli twierdząc Betard Sparty czyli Stadion Olimpijski, a następnie na własnym torze postawili kropkę nad i wygrywając efektywnie i z dużym zapasem.

Jak prezentują się statystyki poszczególnych zawodników Orlen Oil Motoru w tym sezonie? Poniżej najważniejsze informacje dotyczące każdego z mistrzów Polski 2024.

Bartosz Zmarzlik



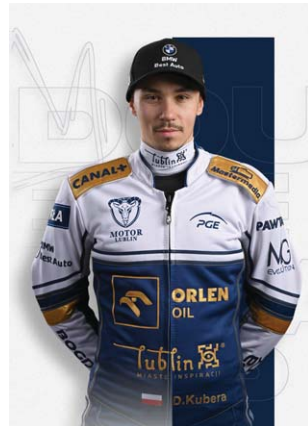
Lider Orlen Oil Motoru Lublin w tym sezonie przechodził wzloty i upadki. Początek sezonu miał świetny, ale później pojawił się kryzys. Warto jednak odnotować, że Zmarzlik nawet w słabszej formie srubuje takie wyniki, jakich niejeden żużlowiec nie jest w stanie osiągnąć będąc w swojej świetnej dyspozycji. 29-latek został drugim żużlowcem PGE Ekstraligi pod względem średniej biegowej ustępując jedynie Artiomowi Łagunin z Betard Sparty Wrocław (2,462). Warto jednak pamiętać, że kiedy losy złotego medalu były już rozstrzy-

gnięte w zaplanowanych biegach z udziałem Zmarzlika trener Maciej Kuciapa zastosował zmiany wobec czego lider lubelskiej drużyny nie mógł powalczyć z najlepszym żużlowcem Betard Sparty, a na tor wyjechali jego młodszy koleś by zebrać niezwykle cenne doświadczenie. W 2024 roku Zmarzlik po raz piąty został mistrzem PGE Ekstraligi, ale to nie jedyne jego sukcesy. Do swojej gabloty z trofeami dołożył jeszcze mistrzostwo Szwecji i kolejny tytuł indywidualnego mistrza świata.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 2,419.
Mecze: 20. Biegi: 93. Punkty: 216. Bonusy: 9. I miejsce: 55. II miejsce: 18. III miejsce: 15. IV miejsce: 4.

Dominik Kubera



„Domin Kubera nie przywozi nigdy zera” śpiewają często kibice Orlen Oil Motoru podczas meczów swoich ulubieńców czy to u siebie czy w gościach. W tej przyśpiewce jest bardzo dużo prawdy. W tym sezonie Kubera wystąpił w 95. biegach i tylko dziewięć z nich zakończył na ostatnim miejscu. Najczęściej był drugi, ale i tak uzbierał aż 180 punktów i dorzucił 19 bonusów zdobywając swój ósmy tytuł mistrza Polski (pięć z Unią Leszno i trzy z Orlen Oil Motorem). Strach pomyśleć jak ta statystyka będzie wyglądać w jego wykonaniu za kilka sezonów, gdyż żużlowiec wciąż jest bardzo młody. Ma 25 lat, a po dramatycznej kontuzji kręgosłupa na szczęście nie ma żadnego śladu. Popularny „Domin” do złota w PGE Eks-

tralidze w tym sezonie dołożył też mistrzostwo Szwecji wraz ze Zmarzlakiem i Cierniakiem.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 2,095.
Mecze: 20. Biegi: 95. Punkty: 180. Bonusy: 19. I miejsce: 29. II miejsce: 37. III miejsce: 19. IV miejsce: 9.

Wiktor Przyjemski



Wielki żużlowy talent z Bydgoszczy i lokalny patriota. W tym sezonie wygrał 23 biegi i wydatnie pomógł lublinianom sięgnąć po złoto. Mimo młodego wieku bardzo mocny punkt drużyny. W trakcie sezonu nie było wiadomo czy w kolejnej kampanii nadal będzie występować w Orlen Oil Motorze, ale na skutek braku awansu do elity Abramczyk Polonii Bydgoszcz, która w finale przegrała z ROW Rybnik stało się jasne, że na kolejny sezon zostanie w Lublinie. – Osobiście nie mam z tym większego problemu i zdaje sobie sprawę, że w Wiktorze jest ten lokalny patriotyzm – powiedział w rozmowie z WP Sportowe Fakty Jakub Kępa, prezes Orlen Motoru. – Sam jestem mocno związany z moim miastem. Co do rozmów to bardzo szybko doszliśmy do porozumienia i ustaliliśmy warunki progame. Jednym z nich był właśnie awans do PGE Ekstraligi Polonii Bydgoszcz. Finał zakończył się jednak awansem ROW Rybnik i tym samym udało nam się zatrzymać Wiktora. Chcieliśmy by został z nami nie wzmacniając żadnej z innych drużyn z PGE Ekstraligi – dodał Kępa. Z Przyjemskim w składzie lu-

belskie Koziołki mają prawo myśleć o kolejnym złocie, bo młody zawodnik w kolejnej kampanii powinien spisywać się jeszcze lepiej.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 2,060.
Mecze: 20. Biegi: 67. Punkty: 122. Bonusy: 16. I miejsce: 23. II miejsce: 19. III miejsce: 15. IV miejsce: 8.

Jack Holder

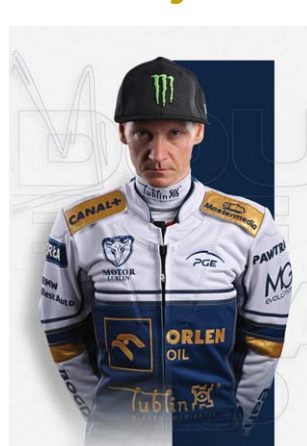


Sympatyczny Australijczyk zdobył co prawda więcej „oczek” od Przyjemskiego, ale miał na to zdecydowanie więcej okazji bo wystąpił w 23. biegach więcej od młodego Polaka. Niemal tyle samo razy do mety przyjeżdżał jako pierwszy, co jako trzeci. Z pewnością analizując swoje poczynania w mijającym sezonie nie będzie z siebie do końca zadowolony i w kolejnym zrobi wszystko by spisywać się zdecydowanie lepiej.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 1,978.
Mecze: 20. Biegi: 90. Punkty: 157. Bonusy: 21. I miejsce: 27. II miejsce: 24. III miejsce: 28. IV miejsce: 9.

Fredrik Lindgren



Może nie tak bardzo efektywny jak pozostali koledzy z drużyny, ale wciąż bardzo efektywny na torze. Doświadczony Szwed doskonale odnajduje się w zespole, gdzie prym wiodą Zmarzlik i Kubera. W wielu wyścigach wydatnie pomagał młodszemu kolegom w osiąganiu czołowych lokat, a sam 28 razy dojeżdżał do mety jako drugi (często za plecami swojego klubowego kolegi) lub trzeci. Jak to z „Fretką” bywa, są wzloty i upadki. Gorszy okres przeżywał tuż przed fazą play-off. Kiedy jednak przyszło do decydującej rozgrywki, to znowu można było na niego liczyć. Zwłaszcza w rewanżach, bo w części finałowej zdobywał u siebie po kolei: 11, 11 i 10 punktów.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 1,936.
Mecze: 20. Biegi: 93. Punkty: 156. Bonusy: 24. I miejsce: 24. II miejsce: 28. III miejsce: 28. IV miejsce: 11.

Mateusz Cierniak



Specjalista od bonusów, których w minionym sezonie uzbierał aż 26 czyli najwięcej w drużynie. Do tego dołożył 13 wygranych biegów popisując się często bardzo odważną jazdą. Lubelski klub powinien mieć z niego duży pożytek w niedalekiej przyszłości.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 1,706.
Mecze: 20. Biegi: 85. Punkty: 119. Bonusy: 26. I miejsce: 13. II miejsce: 28. III miejsce: 24. IV miejsce: 17.

Bartosz Bańbor



Młody żużlowiec wciąż uczy się jazdy w PGE Ekstralidze, ale z każdym kolejnym sezonem jego rola w zespole powinna być coraz wydatniejsza. Wszak jest on szóstym juniorem świata 2024 roku.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 1,109.
Mecze: 20. Biegi: 64. Punkty: 55. Bonusy: 16. I miejsce: 4. II miejsce: 12. III miejsce: 19. IV miejsce: 27.

Bartosz Jaworski (niesklasyfikowany)



To nadal melodia przyszłości. W 2024 roku wystąpił jedynie w czterech biegach i cztery razy kończył starty na ostatniej pozycji. Dobrze spisywał się jednak w Ekstralidze U-24 i zawodach młodzieżowych. Mając jednak za rywala Przyjemskiego i Bańbora musi cierpliwie czekać na swoją szansę.

STATYSTYKI

Średnia biegowa: 0,000. Mecze: 20. Biegi: 4. Punkty: 0. IV miejsce: 4.

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Niespodzianki na Narodowym nie było

PIŁKA NOŻNA W trzecim meczu tegorocznej edycji Ligi Narodów reprezentacja Polski po raz pierwszy zagrała przed własną publicznością. Biało-Czerwoni nie wykorzystali atutu własnego boiska i przegrali z Portugalią 1:3

Bartosz Surman

Faworytem sobotniego spotkania byli Portugalczycy i od samego początku zaczęli przejmować inicjatywę na boisku. Już w dziewiątej minucie strzał oddał Diogo Dalot, ale stojący w bramce naszej drużyny Łukasz Skorupski nie dał się zaskoczyć. Chwilę później po zamieszaniu w polu karnym Polaków Cristiano Ronaldo huknął w poprzeczkę. W 16 minucie Skorupski dobrze zachował się przy strzale Bruno Fernandes. W odpowiedzi po dośrodkowaniu Sebastiana Walkiewicza główkował Karol Świdorski, ale obok bramki.

Bezbramkowy remis utrzymał się do 26 minuty. Wówczas świetne podanie w nasze pole karne posłał Ruben Neves. Nabiegający na piłkę Bruno Fernandes kapitalnie zgrał ją głową do Bernardo Silvy, a ten mocnym strzałem otworzył wynik spotkania. Kolejnego gola goście strzelili w 38 minucie. Rafael Leao popisał się kapitalnym

rajdem przez niemal pół boiska, a bardzo źle przy próbie odbioru piłki zachował się Maxi Oyedele, który w pewnym momencie przestał naciskać na rywala. Gwiazdor AC Milan wpadł więc w pole karne i oddał strzał. Piłka odbiła się jednak od słupka, a z dobitką pospieszył nie kto inny jak Cristiano Ronaldo.

Po zmianie stron obraz meczu się nie zmieniał. Portugalia miała kolejne szanse na bramki. Świetną okazję zmarnował Fernandes po tym jak piłkę wyłożył mu „jak na tacy” Ronaldo. Chwilę później po wrzutce od Przemysława Frankowskiego główkował Robert Lewandowski, lecz minimalnie niecelnie. Niebawem Leao po kolejnym rajdzie dograł piłkę do Fernandes, a ten z bliska trafił w Skorupskiego.

Trener Roberto Martinez w kolejnych minutach zdecydował się na zdjęcie Ronaldo i Leao. Polacy ruszyli do przodu i w 78 minucie gola kontaktowego zdobył Piotr Zieliński. Po tym голу trybuny się ożywiły. W końcówce



Jakub Moder i jego koledzy nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w meczu z Portugalią

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

(84 Piątek), Oyedele (66 Moder), Zieliński – Świdorski (76 Urbański), Lewandowski.

Portugalia: D. Costa – Dalot, Dias, Veiga, N. Mendes – Neto (82 Semedo), Neves, B. Fernandes (90 Otavio), B. Silva (90 S. Costa), Leao (64 Trincão) – Ronaldo (63 D. Jota).

Żółte kartki: Walukiewicz, Frankowski, Piątek, Skorupski – Pedro Neto.

Sędziował: Serdar Gozubuyuk (Holandia).

DYWIZJA A – GRUPA I

W drugim meczu grupy I Dywizji A reprezentacja Chorwacji pokonała u siebie Szkotów 2:1, choć to rywale jako pierwsi strzelili gola. W 33 minucie do siatki ekipy z Bałkanów trafił Ryan Christie. Gospodarze odpowiedzieli trzy minuty później trafieniem Igora Matanovicia, a gola na wagę trzech punktów na 20 minut przed końcem zdobył Andrej Kramarić.

1. Portugalia	3	9	7-3
2. Chorwacja	3	6	4-3
3. Polska	3	3	4-6
4. Szkocja	3	0	4-7

15 października: Polska – Chorwacja * Szkocja – Portugalia.

POWIEDZIELI PO MECZU POLSKA – PORTUGALIA

Roberto Martinez (selekcjoner Portugalii)

– W ostatnich dniach pracowaliśmy naprawdę bardzo ciężko, aby przygotować różne rozwiązania na ten mecz. Cieszę się, że byliśmy w stanie pokazać je na boisku. Jestem zadowolony, bo kontrolowaliśmy to spotkanie. Renato Veiga i Ruben Dias bardzo dobrze poradzili sobie z jednym z najlepszych napastników na świecie – Robertem Lewandowskim. Zagraliśmy świetnie jako drużyna, a kilku nowych zawodników udowodniło, że są w stanie sporo nam pomóc.

Michał Probiez (selekcjoner Polski)

– Było kilka faz w tym meczu. Dobrze zaczęliśmy i mieliśmy swoje sytuacje. Jak się ich nie wykorzystuje z takim przeciwnikiem to potem jest ciężko. Za łatwo straciliśmy pierwszą bramkę, w takiej statycznej sytuacji gol nie powinien paść. Przy drugiej bramce źle założyliśmy pressing. Sytuacji z Ameyawem nie chcę komentować, bo nie jestem sędzią. Szkoda trzeciej bramki.

Gdyby jeszcze trochę mecz trwał przy tym 1:2, to może udałoby się nam wyrównać. Musimy poprawić organizację gry, jeśli chodzi o pomocników, bo czasami się za bardzo wycofywaliśmy. Zmiana pokoleniowa to normalna kolej rzeczy. Max zadebiutował, Michael to samo, to są dla nich lekcje i musimy mieć alternatywy. Jest to dobry prognostyk przed meczem z Chorwacją.

Robert Lewandowski

– To był jeden z cięższych meczów, jeśli patrzymy na jego przebieg. Były momenty, że podeszliśmy wyżej, ale były też momenty, kiedy byliśmy bardzo cofnięci. Nie było doskoków. Trzeba poprawić tę ilość zawodników cofniętych, poprawić też to, że brakuje zawodników do zagrania pod polem karnym rywala. Kilka razy przycisnęliśmy do Portugalczycy zaczęli wtedy wybijać piłkę. Poszła kontra, przypadkowa sytuacja i po trzeciej bramce już było wszystko wiadomo. Na pewno szwankuje dojście do pressingu, kto kiedy powinien wyskakiwać. Mamy też jakiś hamulec ręczny i brakuje zawodników w ofensywie. Jest sporo rzeczy do poprawy. Nie będziemy z takimi

reprezentacjami grali tak, że będziemy dyktować grę, ale trzeba szukać sytuacji do skontrowania i wtedy potrzebujemy zawodników w ofensywie. Łatwiej jest rozgrywać do boku, ale trzeba szukać zagrań w pole karne. Nie możemy iść na wymianę ciosów tylko zachować balans. Brakuje nam schematów, zagrania w ciemno. Wystarczy moment zawahania na tym poziomie i już brakuje czasu, żeby doskoczyć. Zabrakło odwagi, łapania gry jeden na jeden, to są momenty, których musimy szukać. Czasami ta reprezentacja musi być schowana, ale te momenty nie mogą być za długie.

Piotr Zieliński

– Graliśmy z jedną z najlepszych reprezentacji, ze światowej klasy piłkarzami. Przy bramkach za łatwo się dawaliśmy ograć i za łatwo przyszło im to zwycięstwo. W drugiej połowie, kiedy wyszliśmy odważnie, to już wybijali piłkę. Czuliśmy, że można to zremisować, zawsze się mówi, że 2:0 to niebezpieczny wynik. Strzeliliśmy gola kontaktowego, było kilkanaście minut, niestety potem padła pechowa bramka.

(TVP SPORT, BS)

We wtorek Chorwacja

PIŁKA NOŻNA Po meczu Polski z Portugalią ciężko o optymizm. Biało-Czerwoni wypadli bardzo blado na tle ekipy z półwyspu iberyjskiego, a gola strzelili w momencie, kiedy na boisku nie było już dwóch wielkich gwiazd zdjętych przez Roberto Martinez – Rafaela Leao i Cristiano Ronaldo. We wtorek podopieczni trenera Michała Probieza powalczą o punkty na PGE Stadionie Narodowym z Chorwatami

W sobotni wieczór Polacy zakończyli pierwszą część rozgrywek grupowych w Lidze Narodów. Bilans to jedna wygrana i dwie porażki co daje nam obecnie trzecie miejsce w grupie I. We wtorek rozpocznie się runda rewanżowa, a rywalem podopiecznych trenera Michała Probieza będą Chorwaci. W pierwszym spotkaniu Biało-Czerwoni przegrali w Osielu z ekipą z Bałkanów 0:1 po genialnym голу Luki Modrića z rzutu wolnego. We wtorek Polacy będą chcieli wziąć rewanż, ale będzie to bardzo trudne zadanie.

Choć Chorwacja nie jest już tak mocną drużyną jak jeszcze kilka lat temu to wciąż budzi respekt przed rywalami. W sobotę Modrić i spółka może nie zachwycili, ale pokonali w Zagrzebiu Szkotów, którzy tym samym wciąż pozostają z zerowym dorobkiem punktowym. To dobre wieści dla naszej dru-

żyny, która jest bardzo blisko wywalczenia trzeciej lokaty w Dywizji A, która oznacza baraże o utrzymanie na tym poziomie.

Przeciwko Portugalii selekcjoner Probiez desygnował do gry młodego Maxa Oyedele. 19-latek, który w piłkę uczył się grać w Anglii, a od niedawna jest zawodnikiem Legii Warszawa wedle opinii ekspertów zagrał bardzo słabe spotkanie. W obronę po meczu wziął do za to trener. – W pierwszej połowie grał nieźle, bezpiecznie przy takim przeciwniku, może dwa-trzy razy nie wyszedł do piłki tak, jak chcieliśmy. W drugiej połowie tempo siadło i już tak nie wychodził. Ja oceniam jego grę pozytywnie. Tak samo Mike'a Ameyawa, który wychodził na pozycję, szukał pojedynków – powiedział po meczu Probiez, z którym można zgodzić się połowicznie, bo zdecydowanie więcej dał z siebie zawodnik Rakowa Częstochowa.

– Będziemy mieli pożytek z tych zawodników. Trudno, żebyśmy z Portugalią grali bez defensywnego pomocnika. Są zespoły, które grają z nimi dwójką defensywnych pomocników. Mam nadzieję, że nowe pokolenie będzie rywalizować już tylko z takimi zawodnikami jak Portugalczycy. Musimy poprawić agresywność, powiedziałem zawodnikom, żeby nie zwieszali głów. To jest jedyna droga – dodał selekcjoner.

Aby poprawić grę korekty w wyjściowej jedenaste wydają się konieczne, bo nie każdy z zawodników, którzy grali z Portugalią wykorzystali szansę. Dlatego z Chorwacją skład powinien być nieco inny, ale oczywiście wszystko zależy od wizji selekcjonera.

Początek meczu Polska Chorwacja na PGE Stadionie Narodowym we wtorek o godzinie 20.45. Mecz będzie można obejrzeć w TVP 1, TVP Sport i internecie pod adresem sport.tvp.pl

(BS)

Brazylijczyk na testach

PKO BP EKSTRAKLASA

Niespodziewanie podczas sobotniego sparingu ze Stalą, w ekipie żółto-biało-niebieskich pojawił się testowany zawodnik. To Brazylijczyk Lucca Guimaraes

Zawodnik, który występuje w linii pomocy w poprzednim sezonie zakładał koszulkę zespołu U-20 klubu Referencia FC. W 18 spotkaniach zapisał na swoim koncie siedem goli. Od kilku dni przebywa w Lublinie i w sobotę dostał szansę na występ w drugiej połowie. Piłkarz z „Kraju Kawy” rozegrał pełne 45 minut po przerwie i pokazał się z dobrej strony. Był aktywny w pressingu, potrafił kilka razy przechwycić piłkę i na pewno zostanie z drużyną do następnego tygodnia.

– To chłopak z Brazylii, 2006 rocznik. Nie jest łatwo dla 18-latką wyjechać na drugi koniec świata. Jest u nas od środy, będzie w przyszłym tygodniu. To na pewno zawodnik dynamiczny, dobrze czujący się z piłką i odważny w graniu. Będziemy mu się jeszcze przyglądać i zastanowimy się co dalej. Pozytyw jest taki, że bardzo płynnie rozmawia po angielsku, a to nie jest oczywistością dla Brazylijczyków. Poza tym to także: inteligentny, bardzo ambitny chłopak, który ma coś w sobie. Czy na tyle, żeby zostać? Zobaczymy. Pozycja? W naszym modelu numer osiem – wyjaśnia drugi trener Motoru Przemysław Jasiński. **(LUKISZ)**

Luber zagrał w kadrze

PIŁKA NOŻNA Nasza kadra do lat 20 ma za sobą kolejny mecz w ramach Elite League. Tym razem Polska zmierzyła się na wyjeździe z Niemcami. I chociaż Białoczerwoni jako pierwsi strzelili gola, to musieli się pogodzić z porażką 1:3. W spotkaniu wystąpił obrońca Motoru Lublin Filip Luberecki

Tym razem „Luberek” nie wyszedł w podstawowym składzie, a na murawie pojawił się od razu po przerwie. Zastąpił zawodnika Śląska Wrocław Tomasso Guercio. Wszystko co najważniejsze działo się jednak w pierwszej połowie. Szybko prowadzenie gościom dał Antoni Młynarczyk. Już w 11 minucie było po jeden, a na listę strzelców wpisał się Nelson Weiper.

Później obie ekipy miały swoje szanse. W 41 minucie na 2:1 podwyższył jednak Weiper. W drugiej części spotkania błyskawicznie rezultat ustalili Ilyas Ansah i Białoczerwoni musieli się pogodzić z porażką 1:3.

W najbliższy wtorek podopieczni Miłosza Stępińskiego zmierzą się z Turcją. Mecz zostanie rozegrany na stadionie w Łomży. **(LUKISZ)**

Niemcy – Polska 3:1 (2:1)

Bramki: Weiper (11, 41), Ansah (53) – Młynarczyk (3).

Niemcy: Backhaus – Baum, Collins (81 Klemens), Pauli (81 Quarshie), Ullrich (70, Eitschberger), Kade, Kemlein, Komur (70 Bischof), Ansah, Downs (71 Balde), Weiper (71 Krattenmacher).

Polska: Kikołski – Krajewski (60 Predeniewicz), Matyjewicz (46 Ziółkowski), Smolarczyk (70 Kaczor), Drapiński (70 Okusami), Guercio (46 Luberecki), Majchrzak (60 Drachal), Kowalczyk (60 Łysiak), Stalmach (60 Wojciechowski), Młynarczyk (46 Nowak), Buksa (60 Zuberek).

1. Niemcy	3	9	9-3
2. Anglia	3	7	5-2
3. Portugalia	2	6	4-2
4. Rumunia	3	3	3-5
5. Włochy	3	3	3-6
6. Turcja	3	2	2-3
7. Czechy	3	1	1-3
8. Polska	2	0	2-5

Motor zdecydowanie lepszy od Stali

PKO BP EKSTRAKLASA

Podczas przerwy reprezentacyjnej Motor Lublin rozegrał mecz kontrolny z pierwszoligową Stalą Rzeszów. W obu ekipach brakowało kilku ważnych zawodników, ale gospodarze byli zdecydowanie lepsi i zasłużenie wygrali 2:0

Lukasz Gładysiewicz

Wystarczyło pięć minut sparingu, a już dwie okazje miał Mathieu Scalet. Najpierw „główkował” tuż nad bramką, a za chwilę w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali przymierzył w słupek. Motor naciskał rywali i po kwadransie objął zasłużone prowadzenie. Podania wymienili: Scalet i Jacques Ndiaye, a po zagraniu Senegalczyka wzdłuż bramki akcję sfinalizował Kacper Wełniak. W końcówce pierwszej połowie wydawało się, że na 2:0 podwyższył Bradley van Hoeven. Holender umieścił futbolówkę w siatce, ale sędzia uznał, że wcześniej był spalony.

W drugiej połowie gra toczyła się głównie na połowie Stali. Był jednak problem, żeby żółto-biało-niebiescy wypracowali sobie jakąś konkretną sytuację. Po przerwie Mateusz Stolarski krzyczał do swoich zawodników „my w ogóle nie atakujemy”. Później podczas krótkiej przerwy przekazał im również, że „to nie wystarczy”. Było jednak również trochę śmiechu na ławce rezerwowych gospodarzy. W pewnym momencie Patryk Romanowski rzucił do



Motor przeważał niemal cały mecz i zasłużenie pokonał Stal

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

kolegów: zagrajmy to, co trenujemy. Dostał brawa od sztabu, a po chwili można było usłyszeć coś w stylu: żeby była jasność, całej reszty nie trenujemy.

Wynik tuż po godzinie gry ustalił Sergi Samper, który wykorzystał rzut karny. Lublinianie wywalczyli jedenastkę po tym, jak jeden z rywali zagrał ręką we własnej szesnastce. Goście protestowali, że ręka była przy ciele, ale arbiter ani przez chwilę się nie zawahał.

W końcówce ekipa z Rzeszowa wyszła z kilkoma kontrami. Wywalczyła parę stałych fragmentów gry, a szansę przynajmniej na „zastrudnienie” Igora Bartnika miał Cesar Pena. Kolumbijczyk według zaleceń swojego trenera miał uderzyć na bramkę, ale celnie. Niestety, wyszło zupełnie inaczej, bo futbolówka poszybowała nad siatką na... pobliski balon.

– Uważam, że to były dobre wady w naszym wykonaniu. Na

naszych zasadach od początku wyszliśmy wysokim pressingiem i przez 10 minut powinniśmy zdobyć jednego gola. Zabrakło wykończenia. Cieszy, że zawodnicy, którzy grali ostatnio mniej dostali szansę i robili wszystko, żeby ją wykorzystać. Oczywiście, miejsc jest 11 do grania, dlatego ważne są takie mecze z wartościowym rywalem. Paru zawodników u nas odpoczywało, paru leczy kontuzje. Cały mecz pod nasze dyktando, nawet jak były momenty, kiedy graliśmy w niskim pressingu, to przeciwnik nie stworzył zagrożenia pod naszą bramką. Może było pół sytuacji po stałym fragmencie – ocenia Przemysław Jasiński, drugi trener Motoru.

Motor Lublin – Stal Rzeszów 2:0 (1:0)

Bramki: Wełniak (15), Samper (62-z karne-go).

Motor: Rosa (46 Bartnik) – Stolarski (46 Wójcik), Rudol (46 Bartos), Lewandowski (60 Murzac), Romanowski, Ndiaye (46 Palacz), Gąsior (46 Samper), Kubica (46 Simon), Scalet (46 Lucca), van Hoeven (60 Kraska), Wełniak (32 Caliskaner, 74 Kubica).

Stal: Bąkowski – Koczera, Paśko, Kościelnik, Wachowiak, Piotrowski, Postupałsky, Gujda, Pena, Bała, Gaża oraz Raciniowski, Blejwas, Kaczówka, Leniart.

Bartosz Wolski będzie gotowy na Widzew?

PKO BP EKSTRAKLASA Przerwa na kadrę przyszła dla Motoru w dobrym i złym momencie. Z jednej strony po wygranej z Lechem w Poznaniu chciałoby się wrócić na boisko jak najszybciej. Z drugiej w zespole pojawiło się trochę kontuzji i kilka dni odpoczynku bardzo niektórym zawodnikom się przydało. W tym Bartoszowi Wolskiemu, który opuścił murawę w spotkaniu z „Kolejorzem” jeszcze w pierwszej połowie

Tuż przed meczem z Poznaniem klub z Lublina przekazał kolejne fatalne wieści. Po poważnej kontuzji Kamila Kruka, kolejnym graczem, który najprawdopodobniej nie zagra jest Ivan Brkić. Bramkarz również uszkodził kolano. Wszystko wskazuje na to, że zerwał więzadła krzyżowe.

– Przykro nam z powodu Ivana. To wszystko wydarzyło się w ostatniej akcji przed wyjazdem na Lecha. Jest jednak Kacper Rosa,

który teraz będzie bronił jako jedynka. Oczywiście, trzymamy kciuki za Ivana i za jego powrót. Zdajemy sobie jednak sprawę, że to nie będzie zbyt szybko. Niech jednak rehabilitacja przebiega spokojnie. Wierzymy w Kacpra, który nie raz pokazał już, że jest gotowy – wyjaśnia Przemysław Jasiński, drugi trener ekipy z Lublina.

Wydawało się, że w obliczu poważnej kontuzji bramkarza „odkurzony” może zostać Łukasz Budziłek. Doświadczony golki-per jeszcze przed sezonem

dostał wolną rękę w poszukiwaniu nowego klubu. Nie znalazł go, nie rozwiązał też swojej umowy z Motorem i broni teraz w czwartoligowych rezerwach. Okazuje się, że taka opcja nie jest brana pod uwagę. – Nie ma tematu powrotu Łukasza. Jest Igor Bartnik. Na ten moment zostajemy w tym składzie bramkarzy, ale trzymamy rękę na pulsie. Jakby coś się wydarzyło to pomyślimy o transferze – dodaje trener Jasiński.

Szkolenowiec przyznał też, że grania ostatnio

„Motorowcy” mieli sporo. – To było pięć spotkań w 14 dni. Z perspektywy wyników fajnie byłoby dalej grać, ale z perspektywy zarządzania zespołem są mniejsze i większe urazy. A to dobry czas, żeby je wyciszyć. Kiedy gramy co trzy dni, to zawodnicy często z bólem, na zastrzykach, oklejeniu zaciskają zęby i dają z siebie wszystko. To dobry czas, żeby te kontuzje zaleczyć i żeby na Widzew wszyscy byli dostępni – przyznaje asystent Mateusza Stolarskiego.

A co z Bartoszem Wolskim, który szybko zakończył udział w meczu z Lechem? – Bartek jest właśnie jednym z takich zawodników, o których mówiłem. To nic poważnego, wyłączyliśmy go ze sparingu ze Stalą, żeby mógł doleczyć uraz. Na 99 procent będzie brany pod uwagę przed meczem z Widzewem – zapewnia trener Jasiński.

Żółto-biało-niebiescy zagrają z łódzkim klubem w sobotę, 19 października o godz. 14.45.

(LUKISZ)

BETCLIC II LIGA

Zagłębie Sosnowiec – Skra Częstochowa 4:1 (Bartosz Snopczyński 23, 76, Andrzej Niewulis 26, Kamil Biliński 90 – Piotr Owczarek 78) * **Olimpia Grudziądz – Świt Szczecin 2:2** (Tomasz Kaczmarek 21, 78 – Szymon Nowicki 6, Dawid Kort 47) * **Rekord Bielsko-Biała – GKS Jastrzębie 0:2** (Kacper Zych 2, Michał Bednarski 51) * **KKS 1925 Kalisz – Hutnik Kraków 1:1** (Bartłomiej Putno 45 – Michał Głogowski 39) * **Chojniczanka Chojnice – Wisła Puławy 4:0** (Valerijs Sabala 42, Patryk Olejnik 43, Jakub Żywicki 77, Jakub Branecki 89) * **Resovia – Podbeskidzie Bielsko-Biała** zakończył się po zamknięciu wydania * **Wieczysta Kraków – Polonia Bytom – ŁKS II Łódź – Olimpia Elbląg Zagłębie II Lubin – Pogoń Grodzisk Mazowiecki** przełożone na 23 października.

1. Polonia	11	30	29-9
2. Wieczysta	12	28	28-5
3. Pogoń	11	27	22-8
4. Hutnik	13	22	20-24
5. Chojniczanka	13	21	18-12
6. Zagłębie	12	21	18-14
7. Resovia	12	20	19-19
8. Kalisz	13	19	12-15
9. Olimpia G.	13	17	19-17
10. Wisła	12	16	18-21
11. Świt	13	16	15-18
12. Jastrzębie	13	12	16-16
13. Rekord	13	12	20-27
14. Podbeskidzie	12	10	12-17
15. ŁKS II	12	10	12-23
16. Zagłębie II	12	8	16-22
17. Olimpia E.	12	7	11-24
18. Skra	12	5	11-25

19-20 października: Polonia – Hutnik * Olimpia O. – Kalisz * Pogoń – ŁKS * Podbeskidzie – Zagłębie II * Jastrzębie – Resovia * Świt – Rekord * Skra – Olimpia G. * Wisła – Zagłębie S. * Wieczysta – Chojniczanka.

LIGA NARODÓW UEFA

DYWIZJA A

Grupa 2

Włochy – Belgia 2:2 (Cambiaso 1, Retegui 24 – De Cuper 42, Trossard 61) * **Izrael – Francja 1:4** (Gandelman 24 – Camavinga 7, Nkunku 28, Guendouzi 87, Barcola 89).

1. Włochy	3	7	7-4
2. Francja	3	6	7-4
3. Belgia	3	4	5-5
4. Izrael	3	0	3-9

14 października: Belgia – Francja * Włochy – Izrael.

Grupa 3

Bośnia i Hercegowina – Niemcy 1:2 (Dzeko 70 – Undav 30, 36) * **Węgry – Holandia 1:1** (Sallai 32 – Dumfries 83).

1. Niemcy	3	7	9-3
2. Holandia	3	5	8-5
3. Węgry	3	2	1-6
3. BiH	3	1	3-7

14 października: Bośnia i Hercegowina – Węgry * Niemcy – Holandia.

Grupa 4

Hiszpania – Dania 1:0 (Zubimendi 79) * **Serbia – Szwajcaria 2:0** (Elvedi 45-samobójcza, Mitrović 61).

1. Hiszpania	3	7	5-1
2. Dania	3	6	4-1
3. Serbia	3	4	2-2
4. Szwajcaria	3	0	1-8

15 października: Hiszpania – Serbia * Szwajcaria – Dania.

DYWIZJA B

Grupa 1

Czechy – Albania 2:0 (Chory 3, 63) * **Ukraina – Gruzja 1:0** (Mudryk 35).

1. Gruzja	3	6	5-2
2. Czechy	3	6	3-3
3. Albania	3	3	2-4
4. Ukraina	3	3	4-5

14 października: Gruzja – Albania * Ukraina – Czechy.

Grupa 2

Anglia – Grecja 1:2 (Bellingham 87 – Pavlidis 49, 90+4) * **Finlandia – Irlandia 1:2** (Pohjanpalo 17 – Scaleń 57,

Brady 88).

1. Grecja	3	9	7-1
2. Anglia	3	6	5-2
3. Irlandia	3	3	2-5
4. Finlandia	3	0	1-7

13 października: Finlandia – Anglia * Grecja – Irlandia zakończyły się po zamknięciu wydania.

Grupa 3

Austria – Kazachstan 4:0 (Baumgartner 10, Lienhart 54, Sabitzer 56, Seidl 79) * **Norwegia – Słowenia 3:0** (Haaland 7, 62, Sorloth 52).

1. Norwegia	3	7	5-1
2. Austria	3	4	6-4
3. Słowenia	3	4	4-4
4. Kazachstan	3	1	0-7

13 października: Kazachstan – Słowenia * Austria – Norwegia zakończyły się po zamknięciu wydania.

Grupa 4

Islandia – Walia 2:2 (Tomasson 69, Ward 72-samobójcza – Johnson 11, Wilson 29) * **Turcja – Czarnogóra 1:0**

(Kahveci 69)

1. Turcja	3	7	4-1
2. Walia	3	5	4-3
3. Islandia	3	4	5-5
4. Czarnogóra	3	0	1-5

14 października: Walia – Czarnogóra * Islandia – Turcja.

DYWIZJA C

Grupa 1

Estonia – Azerbejdżan 3:1 (Yakovlev 32, Sinyavskiy 45, Shein 71 – Bayramov 45-karny) * **Słowacja – Szwecja 2:2** (Strelec 44, 72 – Ayari 25, Sema 32).

1. Szwecja	3	7	8-3
2. Słowacja	3	7	5-2
3. Estonia	3	3	3-5
4. Azerbejdżan	3	0	2-8

14 października: Azerbejdżan – Słowacja * Estonia – Szwecja.

Grupa 2

Cypr – Rumunia 0:3 (Man 16, Marin 25-karny, Dragusin 36) * **Litwa – Kosowo 1:2** (Golubickas 84 – Zhegrova 20, Krasniqi 65).



Marcin Stromecki (z prawej) w 28 minucie musiał opuścić boisko i to był kluczowy moment w starciu z Chojniczanką

FOT. KS WISŁA PUŁAWY/FACEBOOK

Wiślacy byli w bardzo trudnym położeniu.

Po zmianie stron podopieczni trenera Tokarczyka

starali się strzelić gola konunktowego i w 65 minucie mieli stuprocentową sytuację, ale piłka nie wpadła do

siatki. Natomiast gospodarze wytrzymali napór Wisły by w końcówce zadać kolejne dwa ciosy. W 77 minucie

Czerwona kartka była kluczowa

BETCLIC II LIGA Daleka wyprawa do Chojnic zakończyła się dla Wisły Puławy totalnym fiaskiem. Podopieczni trenera Macieja Tokarczyka przez ponad godzinę grali w osłabieniu i ulegli na wyjeździe Chojniczance różnicą aż czterech goli

Jakub Żywicki zagrał z rzutu wolnego piłkę w pole karne przyjezdnych. Z dośrodkowania wyszedł mu strzał, który kompletnie zaskoczył Jana Szpaderskiego. W końcówce gospodarze mieli jeszcze kilka okazji do strzelenia kolejnych bramek, ale wykorzystali tylko jedną. W 89 minucie dośrodkowanie z prawej flanki świetnie „zamknął” Jakub Branecki i zapewnił Chojniczance efektywną wygraną.

Chojniczanka Chojnice – Wisła Puławy 4:0 (2:0)

Bramki: Sabala (42), Olejnik (43), Żywicki (77), Jakub Branecki (89).

Chojniczanka: Primel – Goliński, Boczek, Czajka – Kamiński (83 Kozina), Olejnik (65 Żywicki), Szczepanek, Sajdak (65 Nowacki), Sabala (71 Mikołajczak), Bąkiewicz – Biskup (83 Branecki).

Wisła: Szpaderski – Kargulewicz (62 Zych), Kabaj, Śledzicki, Stromecki, Gałązka – Piątek, Wiktoruk (46 Waliś), Kumoch (81 Kielucki), Zylla (70 Szymanek) – Guздеk (70 Łuczuk).

Żółte kartki: Sabala, Nowacki – Stromecki.

Czerwona kartka: Marcin Stromecki (Wisła, 28 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

13 października: Armenia – Macedonia P. * Wyspy Owcze – Łotwa zakończyły się po zamknięciu wydania.

DYWIZJA D

Grupa 1

Gibraltar – San Marino 1:0 (Britto 62) * **Liechtenstein pauza.**

1. Gibraltar	2	4	3-2
2. San Marino	2	3	1-1
3. Liechtenstein	2	1	2-3

13 października: Liechtenstein – Gibraltar zakończył się po zamknięciu wydania * San Mario pauza.

Grupa 2

Moldawia – Andora 2:0 (Ionita 31, Cojocar 90) * Malta pauza.

1. Moldawia	2	6	4-0
2. Malta	2	3	1-2
3. Andora	2	0	0-3

13 października: Malta – Moldawia zakończył się po zamknięciu wydania * Andora pauza.

ZDANIEM TRENERÓW

**Wojciech Szacoń
(Avia Świdnik)**

– Chciałbym podziękować zawodnikom za zaangażowanie i za to, że w najlepszy możliwy sposób zareagowaliśmy na porażkę w Połańcu, bo wysokim zwycięstwem. Cieszy też na pewno to, że nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na zbyt wiele. Całe spotkanie dominowaliśmy, a Lewart stworzył może jedną-dwie sytuacje, a my generalnie przeważaliśmy w każdej fazie meczu. Wiedzieliśmy po analizie, że boczni pomocnicy słabo grają w fazie obrony. Jak minie pierwszą linię pressingu, to będzie bardzo dużo miejsca dla naszych wahań. Czwórka obrońców stoi bardzo wąsko i blisko siebie. To się przełożyło na mecz. Było bardzo dużo momentów, że Andrij i „Kali” odwaracali się z piłką do przodu i mogli napędzać nasze akcje do przodu. Cieszy też oczywiście skuteczność, bo strzeliliśmy sześć bramek. Skupiamy się już jednak na kolejnym spotkaniu i w poniedziałek wracamy do pracy.

Radosław Muszyński (Lewart Lubartów)

– Na pewno nie jest łatwo pozierać się po drugim meczu z rzędu, który przegrywamy aż 0:6. Co można powiedzieć? Szczerze trochę się liczyłem z tym, że może nas to czekać. Jestem pogodzony z sytuacją, ale może być już teraz tylko lepiej. Z drugiej strony przy wyniku 0:2 szkoda już bronić, bo nie ma czego. Poszliśmy w obu przypadkach wa bank i zrobiło się 0:6. Wynik poszedł w świat, a ja uważam, że aż na tak wysoką porażkę akurat w Świdniku nie zasługiwaliśmy. Szkoda, bo cały czas doskwiera nam wąska kadra i problem fizyczny. Od 55-60 minut cierpimy już na boisku. A jak trzeba gonąć, to wiadomo, że te sily są bardzo potrzebne. Pierwsza połowa była nawet wyrównana, graliśmy, jak równorzędny zespół z Avią. Różnica jest taka, że przeciwnik to, co miał, to strzelił. A tak się składa, że to my mieliśmy wypracować sobie dogodną sytuację i mogliśmy otworzyć wynik. Zamiast 0:1 tracimy gola po stałym fragmencie. W drugiej połowie poszliśmy wysoko i skończyło się, jak się skończyło. Oczywiście, biorąc odpowiedzialność na siebie, dostaliśmy drugi raz sześć bramek, ale jeszcze walczyliśmy, nikt się nie poddaje.

(AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK, LUKISZ)

Bezlitosna Avia

BETCLIC III LIGA Koszmarny początek pracy z Lewartem Lubartów ma nowy trener tego klubu Radosław Muszyński. W trzech poprzednich meczach jego podopieczni przegrywali: 1:2, 1:4 i 0:6. W sobotę znowu dostali sześć goli, tym razem w derbach z Avią Świdnik. Tym samym żółto-niebiescy podnieśli się o po porażce w Połańcu, gdzie prowadzili 3:0, ale ulegli rywalom 3:4

Łukasz Gładysiewicz

W 20 minucie świetną piłkę z rzutu wolnego w pole karne posłał Paweł Uliczny. A pod bramką rywali idealnie znalazł się specjalista od stałych fragmentów gry, czyli Rafał Kursa. Obrońca gospodarzy oczywiście strzelił głową i zrobiło się 1:0.

Jakieś 100 sekund później żółto-niebiescy mieli już dwie bramki zaliczki. Kursa zagrał do Patryka Małeckiego, a ten wypuścił w uliczkę Andrija Remeniuka, który wpadł w pole karne i zagrał wzdłuż bramki. Futbolówka odbiła się od Jakuba Niewęglowskiego i zmierzała do siatki, ale kapitalnie zachował się Damian Podleśny. Bramkarz Lewartu zdążył zareagować i nogą wybił piłkę. Problem w tym, że ta trafiła w końcu do Wiktora Marka. Młodzieżowiec Avii z bliska strzelił na 2:0.

Jeszcze przed przerwą Małecki atakował lewą flanką, ale nie zagrywał pod bramkę, tylko na linię szesnastki do Ulicznego. A ten technicznym, mierzonym strzałem uderzył tuż przy słupku i jesz-



Rafał Kursa nie tylko bronił dostępu do swojej bramki, ale i atakował drugą. Zresztą z całym dobrym skutkiem, bo zaliczył dublet

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

cze poprawił wynik na korzyść świdniczan.

Jeżeli goście mieli jeszcze jakiegokolwiek nadzieję, że po przerwie powalczą, to w 56 minucie było definitywnie

po zawodach. Kluczem okazała się wygrana „głowa” na swojej połowie przez Rafała Dobrzyńskiego. Piłkę przejął Adrian Paluchowski i wydawało się, że zaliczy asystę.

Podał do Marka, ale jego „podcinke” z bramki wybił numer Dawid Wdowicz. „Paluch”, jak na rasowego snajpera przystało był jednak tam, gdzie być powinien

i popisał się skuteczną dobitką.

W 70 minucie na szybkości Łukasza Najdę minął Jacek Tkaczyk, a w polu karnym znalazł się... Kursa, który ładnym strzałem po ziemi zaliczył dublet. To wcale nie był jednak koniec strzelania w Świdniku. W 85 minucie Małecki wrzucił z rzutu wolnego na bliższy słupek, a tam świetnie znalazł się Dobrzyński, który głową zdobył szóste goła dla gospodarzy. Podopieczni Wojciecha Szacoń nie mieli litości dla rywali, ale przynajmniej sędzia nie przedłużył spotkania, tylko od razu po 90 minucie zakończył meki przyjezdnych i odesłał drużyny do szatni.

Avia Świdnik – Lewart Lubartów 6:0 (3:0)

Bramki: Kursa (19, 70), Marek (21), Uliczny (39), Paluchowski (56), Dobrzyński (85).

Avia: Murawski – Dobrzyński, Kursa, Rozmus, Kalinowski (63 Tkaczyk), Popiołek, Uliczny (73 Galara), Remeniuk (73 Wróblewski), Marek (78 Zagórski), Paluchowski (78 Donda), Małecki.

Lewart: Podleśny – Drozd, Niewęglowski, Gede, Wdowicz (78 Gęca), Morenkov (71 Zieliński), Aftyka (63 Najda), Wolski (63 Nojszewski), Kompanicki, Myśliwiecki, Żelisko.

Dwa pudła z karnych i tylko punkt

BETCLIC III LIGA Mecze z outsiderami wcale nie są takie łatwe. Przekonała się o tym w sobotę Świdniczanka. Drużyna Łukasza Gieresza miała swoje sytuacje, w tym dwa rzuty karne. Niestety, nie zdobyła ani jednego gola i ostatecznie tylko zremisowała z ostatnią w tabeli Unią Tarnów 0:0

„Jaskółki” tuż przed startem ligi zdecydowały się przyjąć wyzwanie i dołączyć do grona trzeciogolowców z grupy czwartej w miejsce Garbarni Kraków. Rozgrywki są jednak bardzo wymagające, o czym najlepiej świadczą dotychczasowe wyniki. Unia w poprzednich jedenastu spotkaniach zanotowała: remis i 10 porażek. Co więcej, miała bilans bramkowy 9-40.

W sobotę podejmowała Świdniczankę. Kibice liczyli na pewne zwycięstwo, ale goście o pierwszej połowie będą chcieli, jak najszybciej zapomnieć. Niewiele im wychodziło i zasłużenie było 0:0. Męska rozmowa

w szatni spowodowała jednak, że na drugą część zawodów wyszedł zupełnie inny zespół. Zabrakło jednak goli.

Dwie doskonałe sytuacje zmarnował Mikołaj Kosior, ale akurat jego koledzy mieli jeszcze lepsze szanse. W 72 minucie to Kosior wywalczył karnego, ale z „wapna” w słupek przymierzył Michał Paluch. Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem los jeszcze raz uśmiechnął się do przyjezdnych. Tym razem Dawid Brzozowski „zarobił” drugą jedenastkę. Do piłki podszedł Jakub Szymała, ale jego uderzenie obronił bramkarz ekipy

z Tarnowa. Efekt? „Świdnia” musiała się pogodzić ze stratą punktów na boisku outsidera, a rywale wywalczyli drugie w tym sezonie „oczko”.

– Co tu dużo mówić, pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo słaba i apatyczna. Cały tydzień próbowaliśmy się przygotować na ten mecz. Wiedzieliśmy, jak będzie wyglądał. Mimo to, nie przypominaliśmy zespołu, który przecież dobrze wyglądał na tle czołowych ekip tej ligi. Po przerwie było zdecydowanie lepiej. Powinniśmy coś strzelić, wtedy grałoby się łatwiej. Mieliliśmy dwa karne, ale nawet mimo tak

dogodnych okazji nie mogliśmy umieścić piłki w siatce. I możemy powiedzieć, że pretensje mamy tylko do siebie. Wykreowaliśmy wystarczająco dużo sytuacji, żeby wygrać. Niestety, skuteczność nadal nas zawodzi – wyjaśnia Łukasz Gieresz, trener drużyny ze Świdnika.

**W NASTEPNEJ KOLEJCE
O SZEŚĆ PUNKTÓW**

Świdniczankę w najbliższą niedzielę czeka starcie o sześć punktów. Piłkarze trenera Gieresza zmierzają się u siebie z Pogonią-Sokołem Lubaczów (godz. 13). Beniaminek ma na koncie 12 punktów, czyli o jeden więcej i w tabeli znajduje się „oczko” wyżej. Dodatkowo z pięciu wy-

stępów na boiskach rywali przegrał aż cztery. Jedyne zwycięstwo w gościach odniósł w Lubartowie. Dobra wiadomość przed tym spotkaniem, to powrót do gry Michała Zuberę, który w Tarnowie nie mógł zagrać, bo pauzował za kartki. Wcześniej, już w środę trzeba będzie jeszcze zmierzyć się z liderem IV ligi – Stalą Kraśnik w ramach okręgowego Pucharu Polski. To spotkanie zaplanowano na godz. 15.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Unia Tarnów – Świdniczanka Świdnik 0:0

Świdniczanka: Socha – Futa, Koźlik, Bayer, Brzozowski, Szymała, Sikora (83 Koper), Kutyla (65 Ziętek), Wojtak (65 Syperi), Kosior, Paluch.

BETCLIC III LIGA, GRUPA IV

Podhale Nowy Targ – Korona II Kielce 2:2 * Chelmska Chelmska – Sandecja Nowy Sącz 1:2 * Unia Tarnów – Świdniczanka Świdnik 0:0 * Pogoń-Sokół Lubaczów – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 * Wiślanie Skawina – Siarka Tarnobrzeg 3:1 * Star Starachowice – KS Wiązownica 0:2 * Avia Świdnik – Lewart Lubartów 6:0 * Wisłoka Dębica – Czarni Połaniec 0:3 * Podlasie Biała Podlaska – Wisła II Kraków 2:0.

1.Sandecja	12	29	26-10
2.Siarka	12	25	21-12
3.Podhale	12	23	21-16
4.Star	12	22	28-14
5.Chelmska	12	21	23-16
6.Korona II	12	21	23-17
7.Podlasie	12	20	19-14
8.KSZO	12	20	19-17
9.Wisłoka	12	19	30-20
10.Avia	12	17	25-17
11.Wiślanie	12	16	16-15
12.Czarni	12	15	18-27
13.Wisła II	12	13	24-25
14.Pogoń-Sokół	12	12	15-20
15.Świdniczanka	12	11	12-21
16.Wiązownica	12	9	14-22
17.Lewart	12	7	10-30
18.Unia	12	2	9-40

18-20 października: Wisła II – Podhale * Lewart – Wisłoka * KS Wiązownica – Avia * KSZO – Wiślanie * Świdniczanka – Pogoń-Sokół * Sandecja – Unia * Korona II – Chelmska * Podlasie – Czarni * Star – Siarka.

Chelmska straciła punkt w 90 minucie

BETCLIC III LIGA W sobotę stadion w Chelmie odwiedził lider – Sandecja Nowy Sącz. A to oznacza, że doszło do pojedynku dwóch bardzo dobrych znajomych, którzy zasiadają na ławkach obu ekip: Grzegorza Bonina i Łukasza Mierzejewskiego. Górą był ten drugi. Jego podopieczni bramkę na 2:1 zdobyli w 90 minucie spotkania

Łukasz Gładysiewicz

Od pierwszego gwizdka inicjatywa była po stronie gości. Sandecja długimi fragmentami grała na połowie Chelmskiej, ale zdecydowanie brakowało konkretów. W 27 minucie to biało-zieloni groźnie zatakowali. Po przechwycie w środku pola dobrze zachował się Jakub Karbownik. Minął jednego rywala i odegrał w pole karne do Marcela Złomańczuka. Ten nie zdecydował się na strzał, tylko oddał futbolówkę do Dawida Kasprzyka, który... wycofał ją do Michała Kleca. Zanim Słowak zdołał uderzyć, jeden z rywali „wyluskał” mu jednak piłkę.

Po dwóch kwadransach piłka wylądowała w siatce gospodarzy, ale na szczęście wcześniej był spalony. Po chwili próbkę swoich umiejętności dał Rafał Wolsztyński. Najlepszy strzelec grupy czwartej ładnie „zgasił” piłkę, błyskawicznie się z nią odwrócił i oddał świetny strzał z dystansu. Michał Jerke lekko tylko drgnął, ale miał szczęście, bo piłka o centy-

metry minęła słupki jego bramki.

Więcej działo się w drugiej połowie. Od razu po wznowieniu gry odważnie do przodu ruszyli piłkarze Grzegorza Bonina. W 50 minucie po dobrej akcji lewą flanką Piotr Zmorzyński podał w szesnastkę, ale pierwszy strzał został zablokowany. Futbolówka trafiła do Kacpra Wiatraka, który w dobrej sytuacji uderzył jednak nad bramką.

Chelmska swojej szansy nie wykorzystała, a za chwilę przeżywała małe obłędzenie. Najpierw Maks Cichocki zablokował próbę Wolsztyńskiego. Za chwilę niewiele zabrakło, a Jerke dałby się zaskoczyć po centrostrzale z prawego skrzydła. Po różnym dwa razy zablokowany został Jakub Sangowski, ale przyjezdni ciagle byli przy piłce. W końcu podanie na lewo dostał Michał Rutkowski, dośrodkował na dalszy słupki, a tam zza pleców Piotra Piekarskiego wyskoczył Przemysław Skąlecki i głową otworzył wynik spotkania.

W 58 minucie pojawiła się okazja na wyrównanie.



Krystian Mroczek wpisał się w sobotę na listę strzelców, ale jego trafienie nie wystarczyło, żeby zdobyć chociaż punkt

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

Dawid Kasprzyk zagrał na wolne pole do Bartłomieja Korbeckiego. „Korbi” w sytuacji jeden na jeden uderzył

w bramkarza, a dobitka Kasprzyka okazała się niecelna. W 66 minucie miejscowi zepsuli kontrę dwóch na

dwóch, ale kilka chwil później wykorzystali kolejny szybki atak. Korbecki przedarł się lewą flanką, wycofał piłkę do Krystiana Mroczka, a ten przymierzył na 1:1.

W kolejnych fragmentach nie brakowało nerwów. Gospodarze mieli sporo pretensji do sędziego o kilka decyzji, znowu „żółtko” obejrzała też ławka ekipy z Chelma. W 90 minucie po prostej akcji drużyna Łukasza Mierzejewskiego przechyliła szalę na swoją stronę. Długie podanie ze środka boiska, błąd Wiatraka i Peter Kolesar w sytuacji sam na sam huknął pod poprzeczkę na 1:2.

Chelmska Chelmska – Sandecja Nowy Sącz 1:2 (0:1)

Bramki: Mroczek (70) – Skąlecki (53), Kolesar (90).

Chelmska: Jerke – Wiatrak, Cichocki, Sarowski, Zmorzyński, Złomańczuk (46 Misztal), Piekarski, Klec (56 Mroczek), Korbecki, Karbownik (67 Romanowicz), Kasprzyk (87 Perdun).

Sandecja: Polacek – Staby, Rutkowski, Bryła, Talar (86 Kolesar), Pieczarka (65 Wolacz), Kołbon, Skąlecki, Sangowski (65 Kwietniewski), Kłos (65 Wilczyński), Wolsztyński (81 Pećciak).

Piąta wygrana u siebie

BETCLIC III LIGA W tym sezonie piłkarze Podlasia zdecydowanie lepiej radzą sobie na własnym boisku. W Białej Podlaskiej wygrali właśnie po raz piąty (na siedem prób). Na wyjazdach wywalczyli zaledwie trzy punkty (na pięć prób). W sobotę biało-zieloni ograli rezerwy Wisły Kraków 2:0

Podopieczni Artura Renkowskiego szybko „napoczęli” rywala. W doskonałej sytuacji znalazł się Marcin Pigiel i już w dziewiątej minucie otworzył wynik. „Biała Gwiazda” nie miała nic do stracenia, więc przejęła inicjatywę i miała swoje sytuacje. Najgroźniejszym zawodnikiem w ekipie gości był Mateusz Młyński. To on w końcówce pierwszej odsłony powinien doprowadzić do wyrównania, ale przegrał pojedynek z Pawłem Lipcem.

Druga połowa? Od początku do ataku ruszyła

Wisła II, chociaż pierwszy i to całkiem niezły strzał oddał Jarosław Kosieradzki. Zawodnik gospodarzy minimalnie się jednak pomylił. Później znowu swoje szanse mieli przyjezdni. Ponownie uderzał Młyński, a po chwili Maciej Kuziemka. Zamiast 1:1 szybko zrobiło się jednak 2:0. Tomasz Andrzejuk wywalczył karnego, a na gola zamienił go Kosieradzki.

Do końcowego gwizdka ekipa z Krakowa starała się o kontaktowe trafienie i najbliższej powrodozenia ponownie był Młyński. Tym razem były gracz Górnika Łęczna przymierzył z rzutu

wolnego w poprzeczkę. Lipiec zachował czyste konto, a Podlasie zgarnęło kolejną, pełną pulę przed własną publicznością.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Wisła II Kraków 2:0 (1:0)

Bramki: Pigiel (9), Kosieradzki (56-z karnego).

Podlasie: Lipiec – Krawczyk (18 Kozłowski), Podstolak, Kamiński, Pigiel (70 Horzhui), Orzechowski, Andrzejuk (70 Handzlik), Cichocki (86 Kaczyński), Opalski, Lepiarz (86 Pokora), Kosieradzki.

Wisła II: Wolicki – Wiśniewski, Moskiewicz, Skąła, Ziarko, Chromych (87 Sałamaj), Bojko, Baniowski, Szywacz, Kuziemka (87 Sarga), Młyński (87 Tokarczyk).

Mecz stulecia dla mistrza Polski

PIŁKA NOŻNA To była wyjątkowa sobota dla kibiców Orłąt Spomlek. Drużyna z Radzyna Podlaskiego w ramach obchodów setnych urodzin rozegrała mecz towarzyski z mistrzem Polski – Jagiellonią Białystok. Drużyna Adriana Siemienca wygrała 3:0

Zgodnie z zapowiedziami trener biało-zielonych Robert Chmura wystawił dwie różne jedenastki, aby wszyscy zawodnicy, których miał do dyspozycji mogli wziąć udział w tym prestiżowym spotkaniu. W składzie gospodarzy znalazło się też miejsce dla Tomasza Brzyskiego, obecnie grającego KS Cisowianka Drzewce. „Brzytwa” odkąd w klubie pojawił się trener Chmura pojawia się jednak na treningach i ćwiczy w Radzynie dwa razy w tygodniu. A skoro w swoim bogatym CV ma także Orłętę, to został zaproszony do wzięcia udziału w spotkaniu.

Mecz trwał godzinę (2x30 minut). Wynik po kwadransie otworzył Peter Kovacik. Po świetnej wrzucie z lewego skrzydła jeszcze lepiej akcję wykończył Kovacik, który uderzył idealnie głową, bo piłka najpierw odbiła się od słupka, a po chwili wylądowała w siatce. Ten sam zawodnik 65 sekund po wznowieniu gry błyskawicznie poprawił wynik. Miejscowi próbowali wyjść z kontrą, ale szybko stracili piłkę. Kovacik dostał dobre podanie w pole karne, przełożył sobie piłkę na lewą nogę i uderzył na 0:2.

W końcówce klasę pokazali: Kristoffer Hansen i Jesus Imaz. Ten pierwszy poradził sobie

z obrońcą na lewej flance i włożył futbolówkę do kolegi. A Hiszpanowi nie pozostawało nic innego, jak dostawić tylko stopę i zdobyć trzeciego gola.

(LUKISZ)

Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski – Jagiellonia Białystok 0:3 (0:1)

Bramki: Kovacik (15, 32), Imaz (55).

Orłęta. I połowa: Nowacki – Szatała, Korolczuk, Misztal, Grochowski, Karasiuk, Brzyski, Obroślak, K. Rycaj, D. Rycaj, Kubicki.

II połowa: Nowak – J. Rycaj, Borysiuk (52 Mitura), Bruliński, Szczepaniak, Siudaj, Mróz, Pęczak, Małec, Lewczuk, Prymachenko.

Jagiellonia: Stryjek – Kovacik, Krukowski, Haliti, Burkowski, Villar (31 Sacek, Romanczuk), Nguimamba (47 Dieguez), Silva, Kubicki (31 Stojinović, 47 Hansen), Listkowski (47 Imaz), Diaby-Fadiga (47 Pululu).

Dwie czerwone kartki, Sygnał sam odebrał sobie szanse

PIŁKARSKA IV LIGA Trzecie zwycięstwo z rzędu piłkarzy Tomasovii. Drużyna Pawła Babiara tym razem pokonała w Lublinie Sygnał 5:2, ale nie bez problemów. Gospodarze kończyli zawody w... dziewięciu, a niebiesko-biali trzy gole zdobyli między 82, a 90 minutą spotkania

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej połowie wynik po kwadransie otworzył Szymon Rak, ale zdecydowaną przewagę mieli przyjezdni. Oprócz posiadania piłki nie brakowało też dogodnych sytuacji. Udało się jednak zdobyć tylko jednego gola. Jego autorem w 36 minucie był Maciej Żerucha.

Gospodarze odważnie rozpoczęli drugą część spotkania, a w 55 minucie Przemysław Drabik chciał jeszcze wzmocnić środek. Przy linii bocznej czekali już: Kamil Wolski, a także Brillant Etana. Co ciekawe, zanim weszli na boisko, murawę musiał opuścić Paweł Baran, który obejrzał drugie „żółtko”. W dziesiątkę beniaminek jeszcze powalczył. Choć Żerucha w 59 minucie wyprowadził Tomasovię na prowadzenie, to błyskawicznie odpowiedział Maciej Welman.

Mimo liczebnego osłabienia ekipa z Lublina trzymała się dzielnie. Nie była jednak w stanie dotrzymać kroku rywalom, kiedy na boisku grała już dwóch piłkarzy mniej. A tak stało się od 78 minuty, kiedy drugi raz sędzia upominał także Mateusza Miśkiewicza. Podwójnej przewa-



Bramkarz Sygnału robił w sobotę co mógł, ale jego drużyna przegrała z Tomasovią

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

gi goście z Tomaszowa Lubelskiego już nie zmarnowali. Najpierw karnego wywalczył Jakub Szuta, a na gola zamienił go Przemysław Orzechowski. W samej końcówce rywali dobił jeszcze Wiktor Łuczowski.

– No cóż, może sędzia pomylił się z jedną kartką, ale reszta to bardziej nasza głupota. Trzeba przyznać, że pierwsza połowa przebiegała pod dyktando Tomasovii. My oddaliśmy za bardzo pole gry. Przeciwnik miał swoje oka-

zje, ale było 1:1. Po przerwie wyszliśmy wyżej i odważnie. Mecz zrobił się bardziej wyrównany. Dostaliśmy jednak kartkę, za chwilę gola na 1:2, a mimo to, potrafiliśmy się podnieść. Wyrównaliśmy i myślę, że byłaby szansa

choć na remis. Niestety, druga czerwona kartka podcięła nam skrzydła, potem pechowy karny i wszystko się posypało. Szkoda, bo tymi kartkami sami odebraliśmy sobie szanse, żeby powalczyć o korzystny wynik – ocenia

Przemysław Drabik, trener Sygnału.

– Uważam, że z przebiegu meczu wygraliśmy zasłużenie, ale nie ma co ukrywać, że było nerwowo. Już do przerwy mogliśmy strzelić nawet pięć goli i później spokojnie usiąść sobie w szatni. Zamiast tego było 1:1, a remis utrzymywał się bardzo długo. W końcówce na pewno czerwone kartki przesadziły, ale wynikały one z tego, że przeciwnik już za nami nie nadążał. Skuteczność, to nasz największy problem w tym sezonie – przekonuje Paweł Babiara, opiekun zespołu z Tomaszowa Lubelskiego.

Sygnał Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:5 (1:1)

Bramki: Rak (15), Welman (60) – Żerucha (36, 59), Orzechowski (82-z karnego), Łuczowski (88, 90).

Sygnał: Kloczkowski – Paździerski, Fiedziński, Baran, Łopuszyński, Szejno, Kuczyński (55 Brillant), Welman (85 Górski), Olszewski (46 Miśkiewicz), Karwat (55 Wolski), Rak.

Tomasovia: Budzyński – Pleskacz (72 Williams), Łuczowski, Płocki, Mishchenko (72 Krosman), Orzechowski, Skiba, Lasota (60 Smola), Żerucha (72 Kurzepa), M. Szuta (46 Wójcicki), J. Szuta (85 Ożkavak).

Czerwone kartki: Baran (Sygnał, 55 min, za drugą żółtą), Miśkiewicz (Sygnał, 78 min, za drugą żółtą).

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Dziesiąta wygrana z problemami

Lublinianka kontynuuje dobrą passę. Mecz z czerwoną latarnią rozgrywek – Kłosem Gmina Chełm wcale nie był jednak dla drużyny Daniela Koczana łatwy. Szybko karnego zmarnował Jarosław Milcz. I chociaż od 28 minuty gospodarze grali w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Emila Poznańskiego, to goście długo się męczyli. A spora w tym zasługa bramkarza rywala Jakuba Kamińskiego, który zaliczył kilka udanych interwencji. W końcówce Milcz jeszcze raz wziął na siebie odpowiedzialność i tym razem z „wapna” się nie pomylił. Bramka do szatni na pewno pomogła ekipie z Lublina. W drugiej połowie padła jednak jeszcze tylko jedna bramka, a jej autorem ponownie był Milcz. Dzięki temu klub z Wieniawy zanotował... dziesiąte zwycięstwo w lidze z rzędu.

Lider też musiał się napocić

W Bychawie długo zanośli się na niespodziankę. Tamtejszy Granit był o włos od urwania punktów liderowi z Kraśnika. Stal grała jednak do końca. W 86 minucie najpierw swoją drugą bramkę zdobył Adam Nowak, a w doliczonym czasie gry wynik ustalił Mateusz Wyjadłowski. Dzięki temu podopieczni Kamila Witkowskiego utrzymali pierwsze miejsce w tabeli.

Janowianka znowu bez punktów u siebie

Trener Ireneusz Zarczuk miał już większe pole manewru przy wyborze składu, bo w niedzielę do gry wrócił chociażby Grzegorz Mulawa. Powrót stopera nie wystarczył jednak, żeby osiągnąć dobry wynik. Przez lata nikt nie potrafił wygrać w Janowie Lubelskim, a w tym sezonie Janowianka właśnie zanotowała trzecią domową poraż-

kę. Tym razem trzy punkty na trudnym terenie wywalczył Hetman Zamość po wygranej 3:1. Goście objęli prowadzenie w 26 minucie. Z rzutu karnego do siatki trafił Rodion Serdiuk.

Efektowną akcją w końcówce pierwszej połowy przeprowadził Dawid Gierała. Zawodnik Hetmana „wyłuskał” piłkę spod nóg Mariusza Pawelkiewicza przy linii bocznej, a piłkarz gospodarzy przy okazji, upadając wyciął równo w trawę... sędziego. Gierała popędził w kierunku bramki i dokładnie dograł do Aleksandra Kushch-Vasylyshyna. Ukraińiec dostawił tylko stopę i było 0:2. W końcówce podopieczni trenera Zarczuka jeszcze złapali kontakt. Dobrą centrę Pawła Zięby z prawego skrzydła świetnym strzałem sfinalizował Wiktor Stępniewski. Ostatnie słowo należało jednak do ekipy z Zamościa. Po dobrej centrze Gierały z rzutu wolnego, pierwszy strzał trafił w poprzeczkę, ale dobitka Serdiuka z bliska była już

skuteczna, a to oznaczało, że przyjezdni zamknęli spotkanie. Dla drużyny Roberta Wieczarzaka to już trzecie z rzędu zwycięstwo w lidze, a czwarty kolejny mecz bez porażki.

Łada zrobiła swoje

W starciu Łady 1945 z rezerwami Motoru faworytem była oczywiście pierwsza z ekip. Podopieczni Marcina Zajęca długo nie mogli jednak znaleźć sposobu na defensywę rywali. Kluczowa okazała się bramka do szatni. W doliczonym czasie gry pierwszej odsłony na listę strzelców wpisał się niezawodny Wojciech Białek. W drugiej połowie po голу dorzucili jeszcze: Jakub Kołodziej i Patryk Dorosz. Dzięki temu ekipa z Biłgoraja ostatecznie wygrała z młodym zespołem żółto-biało-niebieskich 3:0. – To był naprawdę intensywny mecz. Trzeba przyznać, że Motor II postawił nam trudne warunki. Dobrze, że strzeliliśmy bramkę

do szatni, bo to na pewno było kluczowe. Dzięki temu później grało nam się już trochę łatwiej – wyjaśnia Marcin Zajęca.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA IV LIGA

Zaległy mecz 2. kolejki:

Górniki Łęczna – Opolanin Opole Lubelskie 0:2 (Konc 20, Sałasiński 45). **Wyniki 12. kolejki:** Janowianka Janów Lubelski – Hetman Zamość 1:3 (Stępniewski 77 – Serdiuk 26-z karnego, 87, Kushch-Vasylyshyn 41) * **Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Górnik II Łęczna** przełożony na 23 października * **Avia II Świdnik – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:2** (Kobiółka 25 – Koryciński 39, Tonin 70) * **Kłos Gmina Chełm – Lublinianka Lublin 0:2** (Milcz 44-z karnego, 67) * **Sygnał Lublin – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:5** (Rak 15, Welman 60 – Żerucha 36, 59, Orzechowski 82-z karnego, Łuczowski 88, 90) * **Łada 1945 Biłgoraj – Motor II Lublin 3:0** (Białek 45+1, Kołodziej 53, Dorosz 78)

* Granit Bychawa – Stal Kraśnik 1:3

(Filipczuk 44 – Nowak 32, 86, Wyjadłowski 90+1) * **Gryf Gmina Zamość – Opolanin Opole Lubelskie 1:1** (Sienkiewicz 19 – Figura 69) * **Pauza:** Start Krasnostaw.

1. Stal	12	32	27-3
2. Lublinianka	11	31	36-8
3. Łada	11	26	36-11
4. Tomasovia	11	24	29-10
5. Opolanin	12	20	15-18
6. Janowianka	12	19	25-21
7. Hetman	11	18	15-14
8. Orleńskie	11	17	21-17
9. Start	11	16	16-17
10. Motor II	12	15	21-30
11. Sygnał	11	13	19-28
12. Granit	11	11	16-28
13. Huragan	11	8	13-18
14. Avia II	11	7	8-32
15. Górnik II	10	5	13-26
16. Gryf	11	4	6-17
17. Kłos	11	3	4-22

19-20 października: Stal

– Gryf * Motor II – Granit * Tomasovia – Łada * Lublinianka – Sygnał * Huragan – Kłos * Górnik II – Avia II * Hetman – Orleńskie * Start – Janowianka * Pauza: Opolanin Opole Lubelskie.

Trzy Michały dla Ruchu strzelały

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W jednym z najciekawiej zapowiadających się meczów 10. kolejki Ruch Izbica wykorzystał atut własnego boiska i pokonał rezerwy Chełmianki dzięki czemu wyprzedził tego rywala w tabeli

BARTOSZ SURMAN

Przed sobotnim meczem Ruch zajmował piąte miejsce w stawce, a ekipa trenera Andrzeja Krawca plasowała się jedną lokatę wyżej. Dlatego też gospodarze do sobotniego meczu podeszli bardzo zmotywowani. Już w 20 minucie gola na 1:0 dla Ruchu strzelił Michał Kić. Siedem minut później na 2:0 podwyższył Michał Wlizło, ale dosłownie 60 sekund po tym gola kontaktowego dla gości strzelił Damian Oszwa. Wydawało się, że mecz stanie się jeszcze ciekawszy. Jednak po dwóch kwadransach gry z czerwoną kartką wyleciał doświadczony Krystian Wójcik. Gospodarze błyskawicznie wykorzystali przewagę jednego gracza i w 34 minucie prowadzili już 3:1 po dublecie Wlizło.

W drugiej połowie na boisku nadal rządził Ruch. Ekipa z Izbicy nie spuściła z tonu i tym razem dwa razy do siatki rezerw Chełmianki trafił Michał Gałka. Goście odpowiedzieli jeszcze trafieniem Oliwier Konojackiego z 70 minuty, ale trzy punkty po końcowym gwizdku zgarnęli gospodarze.

– Nastawialiśmy się na ciężkie spotkanie z zespołem, który sąsiadował z nami w ligowej tabeli – mówi Roman Blonka, grający trener Ruchu. – Mecz zaczął się dla nas bar-

dzo dobrze, bo dość szybko strzeliliśmy gola. Potem poszliśmy za ciosem i do przerwy mieliśmy już sporą zaliczkę. Po zmianie stron nadal graliśmy dobrze, a pewne rozprężenie wkrađło się w nasze szeregi po 70. minucie kiedy prowadziliśmy już 5:1. Nie mam jednak prawa narzekać, bo zagramy bardzo solidne spotkanie – dodaje szkoleniowiec Ruchu.

Dzięki wygranej nad rezerwami Chełmianki zespół z Izbicy wyprzedził tego rywala w ligowej tabeli. Czy drużyna ma jakiś cel na rundę jesienną? – Przed sezonem nie dokonaliśmy w zasadzie żadnych wzmocnień wobec czego zakładaliśmy, że miejsce w czołowej szóstce rozgrywek na ich półmetku będzie satysfakcjonujące. Jesteśmy w niezłym położeniu, ostatnio złapaliśmy serię meczów bez porażki i postaramy się ją jak najdłużej podtrzymywać – kończy grający szkoleniowiec klubu z Izbicy.

A jak mecz ocenia szkoleniowiec drugiego zespołu Chełmianki? – Jechaliśmy do Izbicy po zdecydowanie lepszy wynik, ale trzeba też oddać, że na ten mecz pojechaliśmy w mocno osłabionym składzie – mówi Andrzej Krawiec, trener rezerw Chełmianki.

– Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bardzo słaba bo rywale strzelili



Ruch Izbica w ostatnich tygodniach prezentuje bardzo dobrą formę

FOT. RUCH IZBICA

bramki po naszych błędach. Do tego nasz zawodnik otrzymał czerwoną kartkę i musieliśmy grać w osłabieniu. Po przerwie i zmianach zaprezentowaliśmy się już lepiej, ale trzy punkty zgarnął rywal. Ruch był od nas bardziej konkretny, był lepiej dysponowany fizycz-

nie. Przegraliśmy ten mecz, ale zamierzamy wyciągnąć wnioski. Dla mojego, młodego zespołu każde kolejne spotkanie jest cennym doświadczeniem i powinno zapracować coraz lepszą grą zawodników w przyszłości – zakończył trener drugiego zespołu Chełmianki.

Ruch Izbica – Chełmianka II Chełm 5:2 (3:1)

Bramki: Kić (20), Wlizło (27, 34), Gałka (60, 63) – Oszwa (28), Konojacki (70).

Ruch: Wojtowicz – Bożko (55 Knap), Blonka (50 Kaszak), Kić (70 B. Jaremek), Czochrowski (46 Wojewoda) P. Lewandowski, G. Lewandowski (50 Binek) Kryłowicz, Jasiński, Gałka (64 Śliwa), Wlizło.

Chełmianka II: Wereszczyński – Roczon, Luchowski, Kozirski, Lewenda (70 Motchanui), Wójcik, Oszwa (46 Urbański), Krawiec, Jeż (46 Świrek), Biskupski (46 Suszczyk), Konojacki.

Czerwona kartka: Wójcik (Chełmianka II, 30 min, za faul).

Sędziował: Orłowski.

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA

Astra Leśniowice – Brat Siennica Nadolna 4:0 • Ruch Izbica – Chełmianka II Chełm 5:2 • Spółdzielca Siedliszcze – Frassati Fajslawice 1:7 • Bug Hanna – Ogniwo Wierzbica 3:3 • Hetman Żółkiewka – Włodawianka Włodawa 1:5 • Unia Rejowiec – Sparta Rejowiec Fabryczny 2:2 • GKS Łopiennik – Granica Dorohusk 3:1.

1. Astra	10	26	26-7
2. Włodawianka	10	25	50-8
3. Bug	10	23	36-16
4. Ruch	10	21	31-21
5. Chełmianka II	10	19	20-13
6. Brat	10	18	25-27
7. Unia	10	16	19-21
8. Frassati	10	13	28-24
9. Ogniwo	10	12	18-20
10. Hetman	10	10	24-26
11. Sparta	10	9	10-19
12. Łopiennik	10	4	13-37
13. Granica	10	3	10-37
14. Spółdzielca	10	3	11-44

19-20 października: Frassati – Bug • Granica – Spółdzielca • Sparta – Łopiennik • Chełmianka II – Unia • Brat – Ruch • Włodawianka – Astra • Ogniwo – Hetman.

Orlęta pokonane przez Lutnię

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Hit kolejki dla Lutni Piszczac. Ekipa trenera Mateusza Kacika pokonała w Łukowie liderujące w tabeli Orlęta Łuków i dała jasny sygnał, że do końca rundy jesiennej będzie się liczyć w walce o pierwsze miejsce w tabeli

Przed sobotnim meczem Orlęta jako jedyna ekipa w stawce mogła pochwalić się statusem niepokonanej. Z kolei Lutnia, która od lat należy do czołowych zespołów bialskiej klasy okręgowej przegrała dwa ostatnie starcia – najpierw z Victorią Parczew aż 1:5, a następnie 1:2 z LKS Milanów. Dlatego też podopieczni trenera Mateusza Kacika jechali na teren lidera mocno zmotywowani.

Mecz w Łukowie stał na dobrym poziomie i od pierwszych minut widać było, że na murawie spotkały się dwie czołowe ekipy rozgrywek. W pierwszej połowie kibice nie doczekali się bramek, a i w drugiej odsłonie musia-

li uzbroić się w cierpliwość. Wreszcie, w 74 minucie spotkania goście objęli prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego defensywa gospodarzy wybiła piłkę w boczny sektor boiska, a drugie w przeciągu kilku sekund dośrodkowanie wylądowało na głowie Tomasza Tuttasa, który skierował futbolówkę do bramki Orląt. Gospodarze starali się odpowiedzieć, ale w samej końcówce spotkania to przyjezdni zadali kolejny cios. Na minutę przed końcem regulaminowego czasu gry Bartłomiej Goździołko dobrze przemyślał z rzutu wolnego. Stojący w bramce Orląt Damian Kaczmarek odbił strzał, ale błyskawicznie z dobitką pospieszył Jakub Fronczek

i ustalił wynik spotkania w Łukowie.

– Po dwóch ostatnich meczach, które przegraliśmy przez brak skuteczności i szczęścia wierzyłem, że w starciu z mocnym rywalem sięgnęmy po trzy punkty. Mecz w Łukowie był bardzo otwarty, bo na boisku spotkały się dwa zespoły, które chciały grać w piłkę. Z podstawy mojej drużyny jestem bardzo zadowolony, bo zagramy świetne zawody – mówi Mateusz Kacik, trener Lutni. – Wygrana z liderem na pewno da nam dużo pozytywnej energii i do końca rundy jesiennej chcemy wygrać wszystkie spotkania, które przed nami – dodaje szkoleniowiec ekipy z Piszczaca.

Lutnia dzięki wygranej w Łukowie awansowała na drugie miejsce w tabeli i ma obecnie tylko jeden punkt straty do lidera, którym pozostają Orlęta. Warto jednak pamiętać, że drużyna Adriana Świderskiego ma do przeżycia 45 minut meczu z rezerwami Podlasia Biała Podlaska (14 września obie drużyny rozegrały tylko pierwszą połowę zakończoną remisem 1:1, a mecz przerwała ulewa nad Łukowem). Spotkanie zostanie dokończzone 16 listopada. Natomiast w następnej kolejce Orlęta zagrają na wyjeździe z ŁKS Łazy, a Lutnia podejmie Sielczyk Biała Podlaska. (bs)

Orlęta Łuków – Lutnia Piszczac 0:2 (0:0)

Bramki: Tuttas (74), Fronczek (89).

Orlęta: Żmuda – Sierociuk, Dajos, Jakiński, Kwiatkowski, Chojniak, Szymek, Siwiec (86 Grzelak), Prac, Kłoda, Warowny (60 Wysokiński).

Lutnia: Kaczmarek – Dobosz (72 Fronczek), Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia (85 Rogulski), Magier, Giś, Goździołko, Wiraszka (75 Cyrankiewicz), Ramotowski, Tuttas.

Sędziował: Zabielski.

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Unia Krzywda – Victoria Parczew 1:3 • Grom Kąkolniewnica – Podlasie II Biała Podlaska 8:4 • LKS Milanów – ŁKS Łazy 2:5 • Orlęta Łuków – Lutnia Piszczac 0:2 • Orlęta II Radzyń Podlaski – Az-Bud Komarówka Podlaska 4:3 • Red Sielczyk Biała Podlaska – Orzeł Czemierniki 3:3 • Absolwent Domaszewnica – Kujawiak Stanin 4:2 • Unia

Żabików – Sokół Adamów nie odbył się.

1. Orlęta	10	25	35-8
2. Lutnia	11	24	27-13
3. Milanów	11	22	27-18
4. Az-Bud	11	20	21-12
5. Łazy	11	19	23-16
6. Orzeł	11	19	23-19
7. Podlasie II	11	18	44-16
8. Victoria	11	18	24-17
9. Unia Ż.	10	17	20-16
10. Orlęta II	11	15	28-25
11. Sielczyk	10	12	25-30
12. Grom	11	12	25-30
13. Sokół	10	8	14-32
14. Unia K.	11	7	8-33
15. Absolwent	11	7	18-47
16. Kujawiak	11	3	15-45

19-20 października: Az-Bud – Kujawiak • Orzeł – Absolwent • Lutnia – Sielczyk • Łazy – Orlęta • Unia – Milanów • Sokół – Victoria • Podlasie II – Unia • Orlęta II – Grom.

Przełamanie Polesia w hicie kolejki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W niedzielę na boisku w Nałęczowie można było obejrzeć hit kolejki. Grająca tam w roli gospodarza Cisowianka Drzewce przegrała z Polesiem Kock. Bohaterem gości został Arkadiusz Adamczuk, który ustrzelił hat-tricka

BARTOSZ SURMAN

Polesie jechało do Nałęczowa po dwóch porażkach z rzędu, ale wciąż plasowało się na trzecim miejscu w ligowej tabeli. Dlatego w tej serii gier podopieczni trenera Fabiana Cioka chcieli wrócić na zwycięską ścieżkę i wyprzedzić w stawce zespół dowodzony przez Grzegorza Komora. Gości czekało jednak bardzo trudne zadanie. Cisowianka w tym sezonie przegrała bowiem tylko jeden raz, a porażka miała miejsce siódmego września przeciwko Turowi Milejów, a więc czołowej drużynie lubelskiej klasy okręgowej.

Faworytem do zwycięstwa byli mający w swoim składzie doświadczonych zawodników z przeszłością nawet na poziomie PKO BP Ekstraklasy gospodarze. Bezbramkowy remis na boisku w Nałęczowie utrzymał się do 38 minuty. Wówczas znany ze świetnie ułożonej nogi doświadczony Tomasz Brzyski z rzutu wolnego posłał dokładne dośrodkowanie w pole karne Polesia, a piłkę strzałem głową w bramce umieścił inny ograny w wyższych ligach piłkarz – Piotr Darmochwał. Końcówka pierwszej połowy należała jednak do gości. W 43 minucie po kontrataku do remisu doprowadził Arkadiusz Adamczuk, a minutę później miał już na koncie dwa gole i to Polesie zeszło do szatni będąc na minimalnym prowadzeniu.

Po przerwie Cisowianka chciała odrabiać stratę jednej bramki, a już dwie minuty po wznowieniu gry straciła trzeciego gola. Po wrzucie w pole karne piłkę do własnej siatki niefortunnie skierował Kamil Gajek. To nie podłamało jednak miejscowych i w 78 minucie po faulu na wprowadzonym z ławki rezerwowych Szymonie Nowaku sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Darmochwał i dał kontakt swojej drużynie. Minutę później goście znów mieli dwa gole zapasu po tym jak hat-tricka skompletował Adamczuk. Natomiast w 81 minucie po kontrataku gola zdobył jeszcze Mateusz Ciechański i trzy punkty pojechały do Kocka.

– Już pierwsze minuty były dobre w naszym wykonaniu, bo zanim gola strzelili rywale mieliśmy dwie stuprocentowe okazje by otworzyć wynik spotkania. Po stracie gola zespół świetnie zareagował i najpierw szybko wyrównaliśmy, a niebawem wyszliśmy na prowadzenie – mówi Fabian Ciok, trener Polesia. – Drugi kluczowy moment tego spotkania miał miejsce po stracie przez nas drugiego gola. W zasadzie zaczęliśmy grę od środka boiska i błyskawicznie strzeliliśmy Cisowiance czwartego gola. Wiedzieliśmy, że jedziemy do czołowej drużyny, ale chcieliśmy przerwać passę dwóch porażek z rzędu. Swoją drogą nasza przegrana w poprzed-



Polesie Kock po dwóch porażkach dokonało efektownego przełamania w Nałęczowie

FOT. POLESIE KOCK/FACEBOOK

niej kolejce przeciwko LKS Kamionka to był nasz najsłabszy mecz od trzech lat. Dlatego bardzo cieszy mnie to, że wywalczyliśmy komplet punktów w Nałęczowie – dodał szkoleniowiec Polesia.

– Mieliśmy przed tym meczem nieco problemów kadrowych i dysponowaliśmy dość wąskim składem. Po meczu jestem też mądrzejszy, bo na takiego rywala, mającego w składzie Adamczuka, powinniśmy zagrać czwórką obrońców – przyznaje szczerze Grzegorz Komor, trener Cisowianki. – Wygrała druży-

na bardziej zdeterminowana do zwycięstwa. Ja jednak chciałbym pochwalić jednego z naszych zawodników. Chodzi mi o Tomasza Brzyskiego, który mimo upływu lat nadal ma ogromną pasję do gry w piłkę. Przeciwko Polesiu zagrał kolejny świetny mecz, a warto nadmienić, że w sobotę wystąpił w meczu Orłat Radzyń Podlaski z Jagiellonią Białystok. Dlatego należy mu się wielki szacunek za charakter – dodaje szkoleniowiec.

Dzięki wygranej w niedzielnym hicie Polesie wyprzedziło Cisowiankę awan-

sując na drugie miejsce w tabeli. W Drzewcach zachowują jednak spokój. – Od początku sezonu jesteśmy na etapie budowy drużyny w zasadzie od nowa. Czas działa na naszą korzyść i jestem przekonany, że z każdym kolejnym meczem będziemy się prezentować na boisku coraz lepiej – kończy trener Cisowianki.

Cisowianka Drzewce – Polesie Kock 2:5 (1:0)

Bramki: Darmochwał (38, 78-karny) – Adamczuk (43, 44, 79), Gajek (47-samobójcza), Ciechański (81).

Cisowianka: Ilczuk – Drozd (85 Żak), Baran, Brzyski, Gajek (60 Iwanek), Pięta

(85 Kozak), Rozmus, Kobus, Darmochwał, Lis (70 Nowak), Nowakiewicz.

Polesie: Kuźma – Sowiński (60 Sokół), Niedziela, Gębał, Białek, Pikul, Gliniak, Zdunek (80 Sowa), Ciechański, Duda (75 Czechowski), Adamczuk (85 Osik).

Sędziował: J. Baran.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Unia Belżyce – Cisy Nałęczów 6:3 • Stal Poniatowa – Trawena Trawniki 2:0 • Wisła II Puławy – MKS Ryki 1:8 • Garbarnia Kurów – Sokół Konopnica 3:2 • Tur Milejów – LZS Wierzchowiska 3:0 • LKS Kamionka – POM Iskra Piotrowice 0:3 • Cisowianka Drzewce – Polesie Kock 2:5 • Wisła Annopol – Hetman Gołb 1:9.

1. Tur	10	28	49-12
2. Polesie	10	24	38-16
3. Ryki	10	24	38-10
4. Cisowianka	10	22	28-13
5. Stal	10	21	19-17
6. POM	10	19	30-14
7. Hetman	10	18	35-32
8. Unia	10	16	24-19
9. Trawena	10	15	19-23
10. Kamionka	10	12	15-25
11. Cisy	10	10	27-28
12. Wisła II	10	9	16-43
13. Wisła A.	10	6	17-37
14. Garbarnia	10	6	12-31
15. Sokół	10	4	15-35
16. Wierzchowiska	10	3	5-32

19-20 października: Hetman – Unia • Polesie – Wisła • POM – Cisowianka • Wierzchowiska – Kamionka • Sokół – Tur • Ryki – Garbarnia • Trawena – Wisła II • Cisy – Stal.

Derby powiatu dla Pogoni

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pogoń 96 Łaszczówka znów nabiera wiatru w żagle. Podopieczni Jerzego Bojko pokazali ogromny charakter i choć przegrywali, a później musieli dodatkowo grać w osłabieniu jednego zawodnika, pokonali lokalnego rywala – Huczwę Tyszowce

Mecze derbowe od lat rozgrzewają kibiców i tak też było w sobotę na boisku w Łaszczówce. Będąca na fali Pogoń 96 podejmowała u siebie Huczwę, która w tym sezonie nie przypomina zespołu z poprzedniej kampanii. Jednak spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla gości. W 30 minucie po przechwyceniu piłki w dogodnej sytuacji znalazł się Łukasz Stec i otworzył wynik spotkania, a ekipa trenera Przemysława Siomy na przerwę zeszła ze skromnym prowadzeniem.

Po zmianie stron gospodarze próbowali zaatakować, ale w 65 minucie ich sytuacja stała się jeszcze trudniejsza.

A to dlatego, że drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Damian Bukowski. Grający w osłabieniu gospodarze zaciśnęli jednak zęby i zaliczyli świetną końcówkę. W 76 minucie Sylwester Kuks wykonał wrzut autu poprzedzając go efektownym „fikołkiem” i w zasadzie dośrodkował na głowę Adriana Podbornego, który doprowadził do remisu. Zdobyty gol napędził Pogoń i na pięć minut przed końcem miejscowi prowadzili. Tym razem w narożniku pola karnego znalazł się Michał Towbin i mocnym strzałem posłał piłkę do siatki Huczwy ustalając wynik spotkania.

– Ten mecz to obraz naszej postawy w tej rundzie.

Wyszliśmy na prowadzenie i mieliśmy już przed przerwą okazje do tego aby „zamknąć” mecz, ale tego nie zrobiliśmy – mówi Przemysław Sioma, trener Huczwy. – Ciężko zebrać myśli po takim spotkaniu, bo nie uważam, żebyśmy byli słabsi od rywala. Niestety przez błędy indywidualne kolejny raz uciekają nam punkty. W zespole latem zmieniły się proporcje. Jest więcej młodych zawodników, a mniej doświadczonych. I chyba w kluczowych momentach właśnie tego doświadczenia nieco nam brakuje – dodał szkoleniowiec Huczwy.

– Nie był to wielki mecz w naszym wykonaniu, bo zaczęliśmy go fatalnie. Potem graliśmy w osłabieniu,

a mimo to pokazaliśmy charakter i sięgnęliśmy po trzy punkty w starciu z mocnym, lokalnym rywalem – powiedział po spotkaniu Jerzy Bojko, trener Pogoni 96.

W następnej kolejce Pogoń pojedzie do Bodaczowa na mecz z tamtejszym GKS, a Huczwa o ligowe przełamanie zmierzy się z mającym podobne problemy Grafem Chodywańce.

BARTOSZ SURMAN

Pogoń 96 Łaszczówka – Huczwa Tyszowce 2:1 (0:1)

Bramki: Podborny (76), Towbin (85) – Stec (30).

Pogoń: Mańkut – Bukowski, Mańka, Żurawski, Babiarczyk (15 Pisarczyk), Krawczyk (70 Wróbel), Łaba, Towbin, Podborny (88 Hałas), Kłos, Kuks (90 J. Jeruzal).

Huczwa: Mac – Gacki, D. Okalski, Wojtaszek, Lis, Torba, Bubela, Dworak, Stec, Zarębski (80 Posłuszny), Ziółkowski.

Czerwona kartka: Bukowski (65-za dwie żółte).

Sędziował: B. Górski.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Pogoń 96 Łaszczówka – Huczwa Tyszowce 2:1 • Graf Chodywańce – Potok Sitno 1:1 • Kryształ Werbkowice – Omega Stary Zamość 0:3 • Andoria Mircze – Olimpia Miączyn 1:2 • Grom Różaniec – Olender Sól 8:1 • Victoria Łukowa – BKS Bodaczów 2:1 • Tanew Majdan Stary – Korona Łaszczów 2:1 • Błękitni Obsza – Olimpiakos Tarnogród 1:1.

1. Grom	11	28	38-10
2. Pogoń	11	23	29-9
3. Tanew	11	21	26-14
4. Andoria	11	20	24-16
5. Olimpiakos	11	19	18-18
6. Błękitni	11	18	18-13
7. Victoria	11	18	18-7
8. Korona	11	17	16-15
9. Omega	11	15	23-26
10. Potok	11	15	23-23
11. Olimpia	11	15	20-25
12. Huczwa	11	13	20-16
13. Graf	11	12	10-13
14. Bodaczów	11	10	17-24
15. Olender	11	3	9-34
16. Kryształ	11	0	1-47

19-20 października: Olimpia – Olimpiakos • Korona – Błękitni • Omega – Tanew • Potok – Kryształ • Huczwa – Graf • Bodaczów – Pogoń • Olender – Victoria • Andoria – Grom.

40 bramek Padwy

CENTRALNA LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Udany wyjazd KPR Padwa do Piekary Śląskich. Ekipa z Zamościa pokonała tamtejszą Olimpię 40:31

Od początku spotkania goście byli na prowadzeniu. Początkowo byli lepsi o jedną-dwie bramki, ale jeszcze przed przerwą postarali się o większą zaliczkę. Zanim minął kwadrans było 13:9 dla Padwy. Jak przebiegał drugi? Zakończył się remisem po dziewięć, a to oznaczało, że podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego schodzili do szatni prowadząc 22:18.

Po przerwie wystarczyło zaledwie pięć minut, a już zamościanie mieli w zapasie sześć bramek. Dystans między drużynami systematycznie rósł i nie było żadnych wątpliwości, że przyjezdni zgarną pełną pulę. Nie przeszkodziła im w tym nawet kontuzja Alana Guziwicz. Kiedy do końcowego gwizdka pozostawało 14 minut, na tablicy wyników widniał rezultat 34:25. Trener Markuszewski mógł już postać do gry zmienników, a mimo to i tak Padwa wygrała pewnie i zasłużenie 40:31.

Olimpia Piekary Śląskie – Padwa Zamość 31:40 (18:22)

Olimpia: Zapora, Nowak – Mikunda 6, Miłek 5, Gogola 4, Hornik 4, Kotalczyk 4, Beczek 2, Czapl 2, Stapor 2, Brzozowski 1, Piątek 1, Jakubowski, Parzonka, Wójcik, Kowal.

Padwa: Gawrys, Kozłowski – Guziwicz 10, Golański 6, Parovinchak 6, Fugiel 5, Małecki 4, Morawski 4, Szymański 3, Bączek 1, Wleklak 1, Adamczuk, Skiba, Szeląg.

Pozostałe wyniki i tabela:
Grot Blachy Pruszyński Anilana – Sandra Spa Pogoń Szczecin 26:23 * WKS Grunwald Poznań – Jurand Ciechanów 37:32 * SMS ZPRP I Kielce – MKS Nielba Wągrowiec 26:27 * KS Stal Gorzów – KPR Fit Dieta Żukowo 44:36 * Siódemka Miedź Legnica – Handball Stal Mielec zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Padwa	5	11	165-128
2. Stal M.	4	11	132-109
3. Stal G.	5	10	170-139
4. Pogoń	5	9	131-127
5. Nielba	5	9	128-135
6. Jurand	5	9	139-151
7. Gwardia	4	7	129-121
8. Grunwald	5	7	144-139
9. Anilana	5	7	125-151
10. Miedź	3	6	80-72
11. Olimpia	5	5	144-158
12. Kielce	5	5	135-157
13. AZS AWF	4	0	106-114
14. Żukowo	4	0	118-145

18-20 października: Stal Mielec – Kielce * Padwa – Stal Gorzów (sobota, godz. 15) * Pogoń – Olimpia * Nielba – Anilana * AZS AWF – Miedź (sobota, godz. 17) * Jurand – Żukowo * Grunwald – Gwardia.

Trzecia wygrana z rzędu lublinianek

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor w efektowny sposób pokonał przed własną publicznością beniaminka rozgrywek drużynę Ruchu Chorzów. Lublinianki wygrały 38:27, a już po pierwszej połowie miały w zapasie osiem bramek

Bartosz Surman

Sobotnie zawody miały swój dodatkowy smaczek. A to dlatego, że w barwach przyjezdnych do Lublina zawitała Marta Gęga, która występowała w lubelskim zespole w latach 2013-2022.

Na boisku o jakichkolwiek sentymentach nie było mowy. Spotkanie zaczęło się od trafienia Aleksandry Olek, a niebawem do siatki trafiła Szimonetta Planeta i podwoiła prowadzenie miejscowych. Z kolei dla ekipy z Chorzowa pierwszego gola rzuciła Natalia Doktorczyk, a potem jej koleżanki zdobyły dwa kolejne gole i zrobiło się 4:3. Błyskawicznie podopieczne trener Edyty Majdzińskiej wrzuciły jednak wyższy bieg i już po pierwszym kwadransie prowadziły 9:4. Świetny fragment rozegrała zwłaszcza Magda Balsam, która zapisała na swoim koncie cztery bramki.

W kolejnych minutach spotkania chorzowianki zdołały zniwelować straty do trzech trafień, ale niebawem lublinianki znowu zaczęły budować wyraźną przewagę i tym razem odskoczyły na



MKS FunFloor Lublin wysoko pokonał we własnej hali Ruch Chorzów

12:7. Na dwie minuty przed końcem pierwszej części spotkania szczypiornistki MKS FunFloor prowadziły 16:10. Zdążyły jednak jeszcze dorzucić dwa kolejne gole. Co ciekawe, jednego z nich zapisała na swoim koncie... Antonija Mamić, czyli bramkarka drużyny z Lublina.

Druga połowa zaczęła się od celnego rzutu Darii Szykaruk, a w 34 minucie podopieczne trener Majdziń-

skiej po raz pierwszy miały 10 bramek zapasu (22:12). W kolejnych minutach przewaga gospodyń wciąż rosła i w pewnym momencie było już 29:15. Później ekipa z Chorzowa zdołała nieco zniwelować straty, ale i tak nikt w hali Globus nie miał już wątpliwości, że wszystkie punkty zostaną w Lublinie.

Końcowe minuty to nieco ostrzejsza gra z obu stron, ale i kolejne gole. Ostatecz-

nie mecz zakończył się wygraną miejscowych 38:27. Tytuł MVP spotkania trafił do Dominiki Więckowskiej, która zdobyła cztery bramki. Z kolei najlepszą zawodniczką Ruchu uznano wspomnianą Gęgę – autorkę pięciu trafień dla beniaminka Orlen Superligi Kobiet.

MKS FunFloor Lublin – KPR Ruch Chorzów 38:27 (18:10)

MKS: Wdowiak, Mamić 1 – Olek 2, Planeta 3, Fedeńczak 3, Balsam 6, Rosiak 3, Pastuszka 2, D. Więckowska 4, Posavec 2, Szykaruk 5, Nieuwenweg 3, Matuszczyk 2, M. Więckowska 1, Tomczyk, Andruszak. **Kary:** 4 min.

Ruch: Ciesiołka, K. Gryczewska – Doktorczyk 1, Jasińska 5, Masalova 2, Bondarenko 2, Diabło 2, Wiśniewska 1, Blagojević 1, Gęga 5, Jasinowska 1, M. Gryczewska 3, Iwanowicz 1, Widuch 1. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Wojciech Kuliński (Łódź), Maciej Rogala (Tomaszów Mazowiecki).

ORLEN SUPERLIGA KOBIEĆ

Energia Start Elbląg – KPR Gminy Kobierzycy 27:30 * KGHM MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stoisław Koszalin 27:16 * Sośnica Gliwice – Energia Szczepiornio Kalisz 28:25 * MKS URBIS Gniezno – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski przełożony.

1. Zagłębie	5	15	143-94
2. Gniezno	4	11	122-102
3. Start	5	10	148-137
4. FunFloor	3	9	103-67
5. Kobierzycy	4	9	115-106
6. Sośnica	4	6	96-94
7. Ruch	5	6	145-158
8. Piotrcovia	4	0	102-117
9. Koszalin	5	0	116-152
10. Kalisz	5	0	106-169

16-20 października: Zagłębie – MKS FunFloor * Koszalin – Kalisz * Piotrcovia – Sośnica * Ruch – Start * Kobierzycy – Gniezno.

Święta Wojna już w środę

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Po długiej przerwie terminarz dla MKS FunFloor Lublin zdecydowanie przyspiesza. Już w środę podopieczne trener Edyty Majdzińskiej czeka arcyważny mecz z Zagłębiem Lubin na jego terenie

W poprzedniej kolejce lublinianki nie miały żadnego problemu z pokonaniem we własnej hali Ruchu Chorzów. Pewnie po komplet punktów sięgnęły także „Miedziove”. Mistrzyni Polski pokonały na własnym parkiecie Młyny Stoisław Koszalin i w dobrych humorach mogą przygotowywać się do kolejnego ligowego klasyku.

Nie od dziś wiadomo, że mecze pomiędzy Lublinem, a Lubinem stanowią ozdobę Orlen Superligi Kobiet. Ten zespół, który okazuje się w nich lepszy sięga po złoto, a odwieczny rywal musi zadowolić się niższym stopniem na ligowym podium. W ostatnich latach w odwiecznej „Świętej Wojnie” z reguły górą były zawodniczki Zagłębia, które w ostatnich pięciu latach nie miały sobie równych w lidze.

Jednak zawodniczki MKS FunFloor i ich kibice wierzą, że w tej kampanii dojdzie do przełomu i to zespół z Lublina okaże się lepszy w walce o złoty medal.

Podopieczne trener Bożeny Karkut obecne rozgrywki zaczęły bardzo udanie i w pięciu meczach sięgnęły po komplet zwycięstw. Z kolei zespół dowodzony przez trener Edytę Majdzińską plasuje się na czwartym miejscu z dorobkiem dziewięciu punktów, ale rozegrał do tej pory zaledwie trzy mecze i wszystkie wygrał. Dlatego środowy mecz może być dla lublinianek doskonałą okazją na awans w tabeli i zbliżenie się do odwiecznych rywali.

Jeszcze przed sezonem pytaliśmy trenerkę MKS czy mistrzostwo w ogóle jest realne? – Wszystko jest realne w sporcie, jeżeli będziemy grać i przede wszystkim będą nas



Aleksandra Rosiak w sobotę rzuciła Ruchowi Chorzów trzy bramki

omijały kontuzje. Z ostatnim elementem mieliśmy bardzo dużo problemów w minionym sezonie. Ciągłe ważne ognia nam uciekały. Mam nadzieję, że w tegorocznych rozgrywkach tego pecha będziemy mieć trochę mniej – mówiła nam Edyta Majdzińska.

I nie kryła, że „Miedziove” będą bardzo trudnym przeciwnikiem. – To świetny zespół, bardzo doświadczony, który się także wzmocnił wieloma fajnymi zawodniczkami. Ale to jest sport. W zeszłym roku grałyśmy z nimi dwa mecze, zakończone remisami po 60 minutach.

Także, wszystko jest w naszym zasięgu – zapewniała trenerka MKS.

No właśnie, w poprzednim sezonie akurat w obu spotkaniach wyjazdowych trwała bardzo ciężka walka. Lublinianki dwukrotnie zremisowały z mistrzyniami (27:27 i 25:25). Pierwszy mecz wygrały w rzutach karnych 5:4, a drugi przegrały w taki sam sposób 10:11. Jeżeli chodzi o dwa domowe mecze, to w tym przypadku wszystkie punkty pojechały do Lubina. Zagłębie triumfowało 27:24 i 27:23. Biorąc pod uwagę formę obu ekip na początku nowych rozgrywek, aspiracje klubów, można być pewnym, że czekają nas kolejne, bardzo ciekawe zawody.

Początek środowego meczu zaplanowano na godzinę 20.30. Transmisję będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport 2.

**ORLEN SUPERLIGA
MEŻCZYZN**

KGHM Chrobry Głogów – Energa MMTS Kwidzyn 27:28 • Orlen Wisła Płock – Industria Kielce 29:25 • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Górnik Zabrze 26:33 • PGE Wybrzeże Gdańsk – Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 22:39 • Gwardia Opole – Zepher KPR Legionowo 37:30 • Śląsk Wrocław – Azoty Puławy dzisiaj o godz. 20 • Energa MKS Kalisz – Zagłębie Lubin dzisiaj o godz. 20.30.

1. Industria	8	21	291:207
2. Orlen Wisła	6	18	193:132
3. Wybrzeże	8	14	236:254
4. Chrobry	7	13	199:186
5. Azoty	7	13	241:251
6. Ostrovia	7	12	227:213
7. Kalisz	7	12	219:205
8. Gwardia	8	12	229:249
9. Zagłębie	6	10	176:188
10. Górnik	8	9	236:224
11. MMTS	7	8	195:211
12. Śląsk	5	5	129:146
13. Piotrkowianin	8	3	205:262
14. KPR	8	0	211:259

18-21 października: Ostrovia – Chrobry • MMTS – Gwardia • Industria – Kalisz • Górnik – Wybrzeże • Azoty – Piotrkowianin (niedziela, godz. 12.30) • Legionowo – Orlen Wisła • Zagłębie – Śląsk.

PLS 1. LIGA SIATKARZY

MKST Astra Nowa Sól – BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3 (21:25, 18:25, 23:25) • **PZL Leonardo Avia Świdnik – BBTS Bielsko-Biała 3:2** (25:20, 20:25, 25:18, 25:27, 15:12) • **KKS Mickiewicz Kluczbork – WKS Czarni Radom 3:1** (25:17, 21:25, 25:21, 25:23) • **Lechia Tomaszów Mazowiecki – SMS PZPS Spała 3:0** (25:17, 25:22, 27:25) • **CUK Anioły Toruń – AZS AGH Kraków 0:3** (17:25, 22:25, 17:25) • **REA BAS Białystok – MCKiS Jaworzno 0:3** (21:25, 20:25, 24:26) • **KPS Siedlce – Olimpia Sulęcín 3:0** (25:22, 25:18, 25:12) • **Pauza:** ChKS Chelm.

1. Avia	5	14	15:4
2. Siedlce	5	13	14:5
3. ChKS	4	12	12:1
4. Mickiewicz	5	11	13:7
5. Lechia	5	9	10:6
6. MCKiS	5	9	10:8
7. BAS	4	7	9:8
8. Anioły	5	7	9:9
9. BBTS	4	7	8:8
10. Visła	3	4	6:6
11. AZS AGH	5	3	4:12
12. Czarni	4	2	6:11
13. Olimpia	5	1	3:15
14. Astra	3	0	2:9
15. Spała	4	0	0:12

19 października: Astra – Olimpia • MCKiS – Siedlce • AZS AGH – BAS • Spała – Anioły • Mickiewicz – BBTS • Visła – ChKS • Czarni – Lechia • Pauza – Avia.

Nie wolno lekceważyć beniaminka

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZRY RĘCZNYCH W spotkaniu ósmej kolejki Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław. Pierwszy gwizdek dzisiaj, o godzinie 20

Puławianie przystąpią do starcia z beniaminkiem w dobrych nastrojach. W ostatniej kolejce podopieczni Patryka Kuchczyńskiego odnieśli czwarte zwycięstwo w sezonie. Azoty pokonały groźny zespół Energa MKS Kalisz 35:33. Po spokojnej grze w pierwszej części i wypracowaniu bezpiecznej przewagi (19:14), w drugiej kibice w puławskiej hali nie mogli narzekać na brak emocji. Co więcej, w pewnym momencie mogli nawet drzeć o wygraną swoich ulubieńców.

Puławianie musieli zmierzyć się z własną indolencją strzelecką. Gospodarze mieli przestoje w zdobywaniu bramek, najpierw sześć minut, a następnie dwa czterominutowe. W tym czasie goście nie zmarnowali szansy. Odrobili straty i zbliżyli się na jedno trafienie (28:27 dla Azotów). Końcówka była bardzo zacięta, ale zwycięska dla puławian. Ważnym graczem w ekipie Azotów był rozgrywający Łukasz Gogoła. Piłkarz zdobył 12 bramek, był najskuteczniejszym za-



W poniedziałkowy wieczór przeciwnikiem puławian będzie beniaminek Orlen Superligi Śląskiem Wrocław

wodnikiem. Po zakończeniu spotkania otrzymał statuetkę MVP.

Poniedziałkowy rywal Azotów mierzył się ostatnio z Górnikiem Zabrze. Nie było niespodzianki i górą byli brązowi medalści kraju. Zabranie zwyciężyli 35:21. Najskuteczniejsi w ekipie z Wrocławia byli Jakub Wielgucki, zdobywca sześciu bra-

mek oraz Mateusz Jankowski – pięciu. Ostatni doskonale znany jest puławskim kibicom z występów w zespole Azotów. Po wywalczonej wiosną awansie konieczne były wzmocnienia. W Śląsku grają zawodnicy, którzy już znają najwyższy poziom rozgrywkowy. W zespole prowadzonym przez Grzegorza Garbaczę występują między

innymi Hubert Kornecki, Bartosz Dudek, Wiktor Kawka i Patryk Małecki.

Beniaminek rozegrał już pięć spotkań, wygrał dwa, trzy przegrał. W drugiej kolejce wrocławianie pokonali po rzutach karnych Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 3:1. W regulaminowym czasie był remis 26:26. Po raz drugi zainkasowali komplet

punktów w ostatnią sobotę września w starciu z Energa MMTS Kwidzyn. Na wyjeździe wygrali 29:26. Po stronie porażek mają starcia z COROTOP Gwardią Opole (20:22), PGE Wybrzeżem Gdańsk (33:37) oraz z Górnikiem. Taki dorobek dawał Śląskowi przed weekendową kolejką 11. lokatę po siedmiu rozegranych meczach. Warto jednak odnotować, że wrocławianie rozegrali dwa mecze mniej.

Faworytem spotkania we Wrocławiu są puławianie. Na szali jest piąte zwycięstwo podopiecznych trenera Kuchczyńskiego. Jeśli Azoty zainkasują komplet punktów, przy korzystnych wynikach spotkań rywali, mogą awansować nawet na trzecie miejsce w tabeli. Kluczem do sukcesu będzie koncentracja od pierwszej do ostatniej minuty. Łukasz Gogoła i spółka muszą też wystrzegać się przestojów w grze i błędów, które wiązały się ze słabą skutecznością. Poniedziałkowy mecz obejrzymy na platformie emocje.tv.

Zmierzamy w dobrym kierunku

ROZMOWA z Krzysztofem Andrzejewskim, trenerem siatkarzy ChKS Chelm, występującym w PLS 1. Lidze

● **Fotel lidera po czterech meczach i komplet zwycięstw. Taki był plan na pierwszy miesiąc rozgrywek?**

– Mamy nowy zespół. Nie zakładałem takiego scenariusza. Pierwsze dwa mecze graliśmy z zespołami z Krakowa i Spały. To przede wszystkim są młode drużyny i nastawialiśmy się na inną grę, niż w dwóch następnych spotkaniach: z Czarnymi Radom i BBTS Bielsko-Biała. W czterech spotkaniach straciliśmy tylko jednego seta. Wejście w sezon było łagodne, na początek łatwiejsi rywale, następnie bardziej wymagający. Zawsze przyjemnie jest wygrywać i odczuwamy komfort. Zwycęstwa napędzają nas i potwierdzają, że podążamy w dobrym kierunku.

● **Za wami mecze z Czarnymi Radom i BBTS Bielsko-Biała, zespołami, które miały walczyć o czołowe lokaty. Macie nad nimi przewagę?**

Z Czarnymi wygraliście 3:1, z BBTS 3:0.

– Nie definiowałbym tego w taki sposób. Zarówno BBTS, jak też Czarni zagraли przeciwko nam bez swoich podstawowych rozgrywających, co stanowiło ich osłabienie. Przekonaliśmy się, że jesteśmy w stanie wygrywać z takimi przeciwnikami. Jeśli nieobecni zawodnicy powrócą do swoich drużyn, na pewno będą silniejsi. Jesteśmy pewni, że oba zespoły w kolejnych spotkaniach są w naszym zasięgu.

● **Drużyna już gra tak, jak sobie pan zaplanował?**

– Nadal potrzebujemy czasu, który wciąż działa na naszą korzyść. Nie gramy źle. Możemy cały czas naszą grę udoskonalać. Na tym etapie jestem zadowolony z postawy zespołu. Gramy lepiej niż w okresie przygotowawczym. Zawodnicy już chwytają moją wizję gry. Powoli nasza gra zaczyna przynosić efekty. Każdy kolejny mecz będzie naszym sprzymierzeńcem w procesie doskonalenia.



● **Powoli już ukształtowała się pierwsza szóstka zespołu?**

– W meczach przeciwko ekipom z Krakowa i Spały mieliśmy dobre przetarcie przed Czarnymi i BBTS. Poziom umiejętności rywali miał wpływ na decyzje personalne w szóstce. Starałem się nie ruszać wyjściowego składu aby później móc czerpać z twojego profitu. Mamy bardzo dobry zespół, dobrej jakości. Chciałbym aby docelowo nie było u nas pierwszej szóstki. Każdy z zawodników powinien się czuć potrzebny. Ci, którzy wchodzą na boisko z ławki rezerwowych są tak samo ważni jak ci, którzy rozpoczynają mecz w wyjściowym składzie.

● **Coś pana zaskoczyło po miesiącu rozgrywek?**

– Na pewno absencja klubu z Rudzińca. Awansował do naszej ligi, w której miał występować pod szyldem KSR Gliwice. W weekend mieliśmy z nim zagrać w ramach piątej kolejki. Niestety, do tego nie

dojdzie. Wypadł nam termin meczowy. Poradziliśmy sobie grając dwa mecze towarzyskie z zespołem z Ukrainy. W I lidze, jeszcze jako zawodnik, rozegrałem więcej spotkań niż w PlusLidze. Niewiele może mnie już zaskoczyć. Mimo to, na pewno zaskoczeniem, na plus, jest postawa Avii Świdnik. Znam trenera Jakuba Guza, cieszę się, że nasz sąsiad z województwa jest tak wysoko w tabeli, osiąga bardzo dobre wyniki. Także moja była drużyna, REA BAS Białystok, w trzech meczach odniósł komplet zwycięstw i nieźle sobie radzi. Będę trzymał kciuki za ten zespół.

● **Już za trzy tygodnie derby Lubelszczyzny z PZL Leonardo Avia Świdnik. Pierwszy mecz zagrać we własnej hali. To będzie wasz atut?**

– Nie wybiegam aż tak daleko. Za tydzień zagramy w Bydgoszczy z Visłą i ten mecz jest dla nas teraz najważniejszy.

**ROZMAWIAŁ
JAROSŁAW CZEPIŃSKI**

PLUS LIGA

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – PGE GIEK Skra Bełchatów 3:1 (25:20, 25:18, 29:31, 25:22) ● **Jastrzębski Węgiel – Indykpol AZS Olsztyn 3:0** (25:21, 25:15, 25:19) ● **Barkom Kaźany Lwów – PGE Projekt Warszawa 1:3** (25:18, 18:25, 20:25, 18:25) ● **Asseco Resovia Rzeszów – GKS Katowice 3:1** (28:30, 25:23, 25:21, 25:23) ● **Mecze:** PSG Stal Nysa – Cuprum Stilon Gorzów i Aluron CMC Warta Zawiercie – Steam Hemarpol Norwid Częstochowa zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Nowak-Mosty MKS Będzin – Trefl Gdańsk** dzisiaj o 20.30.

1. Projekt	7	18	19:5
2. LUK	6	16	18:7
3. Jastrzębski	6	16	17:6
4. Skra	6	11	13:10
5. ZAKSA	5	10	11:8
6. Warta	5	9	11:9
7. Atak	4	8	9:7
8. Norwid	4	7	10:7
9. Resovia	5	7	9:11
10. Będzin	5	6	7:9
11. Ślepsk	6	6	10:14
12. Trefl	5	6	9:13
13. Stal	3	3	4:6
14. Olsztyn	6	3	6:15
15. Katowice	7	3	6:19
16. Lwów	6	0	5:10

16-20 października: GKS Katowice – Bogdanka LUK (sobota, godz. 20.30) ● Projekt Asseco Resovia ● Norwid – Lwów ● Aluron – Indykpol ● Stilon – Jastrzębski ● Trefl – Stal ● Skra – Będzin ● Ślepsk – ZAKSA.

Seria zwycięstw trwa

PLUSLIGA Nie był to najlepszy mecz w wykonaniu Bogdanki LUK, ale lublinianie znowu zrobili swoje. Wilfredo Leon i spółka pokonali w niedzielę Ślepsk Malow Suwałki 3:1. A to oznacza, że po sześciu rozegranych spotkaniach mają na koncie sześć zwycięstw

Łukasz Gładysiewicz

Choć gospodarze zepsuli sporo zagrywek, to szybko zbudowali sobie solidną zaliczkę. Po ładnej akcji, ale jednak autowym ataku Antoniego Kwasigrocha zrobiło się już 14:9. Niedługo później Wilfredo Leon podwyższył prowadzenie gospodarzy na 20:14. Po pomocy Kewina Sasaka ekipa z Suwałk odrobiła dwa punkty. Później mieliśmy mały festiwal kieszonkowych zagrywek i na tablicy wyników pojawił się rezultat 21:17. Pierwszego seta zamknął Leon. Najpierw popisał się asem serwisowym, a po chwili skutecznym atakiem i na dzień dobry było 25:18 dla Bogdanki LUK.

Drugi set rozpoczął się od błędu libero przyjezdnych. Mateusz Czunkiewicz czekał i czekał, gdzie spadnie piłka, a ta ostatecznie wyśladowała w polu, a to oznaczało punkt dla drużyny Massimo Bottiego. Za chwilę as Sasaka dał im prowadzenie 4:1. W kolejnych fragmentach nie działo się nic niespodziewanego. Długą wymianę udanie zakończył Bennie Tuinstra, dzięki czemu lublinianie odskoczyli na 13:9. A za chwilę udana kontra zakończyła się kolejnym punktem Ho-



Wilfredo Leon zdobył w niedzielę 23 punkty

FOT. DW

lendra, który „wcisnął” piłkę między dwóch blokujących rywali. Marcin Komenda „kiwka” podwyższył na 16:11. Co ciekawe, Ślepsk nie zamierzał się jednak poddawać. Brazylijczyk Honorato doprowadził do remisu po 17. Leon obył jednak potrójny blok i ekipa z Suwałk udała się na krótką pogawędkę, bo po udanej serii znowu przegrywała 18:21. Przerwa na

żądnie nie pomogła i druga partia zakończyła się wynikiem 25:20.

Trzecie rozdanie lepiej rozpoczęli przyjezdni, którzy szybko uzyskali dwa „oczka” przewagi (1:3). Później gra była bardziej wyrównana, ale coraz bardziej szala zaczęła się przechylać na stronę Bogdanki LUK. Tuinstra mógł wyprowadzić gospodarzy na 9:6, ale zaatakował w aut

i było tylko 8:7. Następnie obie ekipy grały falami. Na tablicy wyników pojawił się remis po 14, ale szybko było 18:15 dla Lublina. Ślepsk zdołał zatrzymać Leona i znowu zrobiło się 19:19. Końcówka była bardzo emocjonująca. Gospodarze zmarnowali piłkę setową, a swoją szansę wykorzystali gracze z Suwałk i niespodziewanie urwali seta faworytowi (24:26).

Wydawało się nawet, że pójdą za ciosem. Czwarta część spotkania też długo układała się po myśli zespołu trenera Dominika Kwapisiewicza. A duża w tym zasługa rezerwowego Pawła Halaby, który dał bardzo dobrą zmianę i popisał się kilkoma świetnymi serwisami. Kiedy goście odskoczyli na 8:5, to trener Botti poprosił o czas. Niewiele to jednak pomogło. Kolejny as Halaby, który wykorzystał „drzemkę” Leona i nadal miejscowi mieli do odrobienia trzy „oczka” (11:14). Ślepsk chyba poczuł presję, że może sprawić niespodziankę, bo kolejne fragmenty przegrał aż... 1:7. Bogdanka LUK odzyskała przewagę (18:15). Chociaż Bartosz Filipiak i spółka jeszcze powalczyli, to musieli się pogodzić z porażką 20:25.

Bogdanka LUK Lublin – Ślepsk Malow Suwałki 3:1 (25:18, 25:20, 24:26, 25:20)

Bogdanka LUK: Tuinstra (16), McCarthy (8), Sasak (20), Leon (23), Grozdnow (8), Komenda (1), Hoss (libero) **oraz** Malinowski.

Ślepsk: Honorato (12), Macyry (2), Filipiak (21), Kwasigroch (4), Gallego (3), Sanchez (1), Czunkiewicz (libero) **oraz** Krawiecki (1), Kubacki.

Pogrom po przerwie

EKSTRALIGA RUGBY Kolejny nieudany występ Edach Budowlanych. Może nie cały, bo do przerwy lublinianie przegrywali z Pogonią Awenta Siedlce „tylko” 5:12. Ostatecznie spotkanie zakończyło się jednak wynikiem... 10:50

W pierwszej połowie nie zanosilo się aż na taki pogrom. Gospodarze toczyli wyrównany pojedynek z zespołem z Siedlec i po pierwszej części spotkania mogli mieć jeszcze nadzieje, że powalczą. Niestety, drużyna Andrzeja Kozaka nie była już w stanie dotrzymać rywalom kroku. Efekt? Miejscowi znowu zdobyli pięć punktów, a przeciwnik aż 38. A to dało Edach Budowlanym kolejną, wysoką porażkę 10:50. To już trzeci mecz z rzędu, w którym ekipa z Lublina musiała uznać wyższość rywali.

Edach Budowlani Lublin – Pogoń Awenta Siedlce 10:50 (5:12)

Punkty Edach Budowlani: Kuziwakwashe Kazembe 5 (1P)

Punkty Pogoń Awenta: Daniel Trybus 10 (2P), Miłosz Kasiński 5 (1P), Nicolas Saborit 5 (1P), Paul Walters 18 (4pd), Oleksandr Shevchenko 5 (1P), Vaha Halaifuana 5 (1P), Daniel Gdula 5 (1P), karne przyłożenie.

Edach Budowlani: Kelberashvili, Rudziński, Novikov (68. Więckowski), Król (60. Mazur), Jasiński (20. S. Próchniak), Skąlecki (48. Pietkiewicz), Pasieczny, Musur, Bobruk, Kazembe, Psuj (63. F. Skup), Węzka, Szczepański, Kasprzak (38. M. Próchniak), Dube.

Pogoń Awenta: Asatiani (48. Kramarenko), Maciejewski (74. Struchkovskiy), Kostałkowski (75. Słowik), Shevchenko, Olejek (58. Góluchocki), A. Nowicki (74. Bareja), Mirosz (59. Wiśniewski), Halaifuana (61. Struchkovskiy, 66. Halaifuana), Trybus, Walters, Kasiński, Gdula, Saborit, Korneć, Reksulak (60. Rajewski).

Lublinianki na czele tabeli

ORLEN BASKET LIGA KOBIET Drugi mecz i drugie zwycięstwo Polskiego Cukru AZS UMCS. Ekipa z Lublina momentami prowadziła z Zagłębiem Sosnowiec nawet kilkunastoma punktami. Musiała się jednak jeszcze napracować na końcowy sukces 85:80

Po pierwszej kwarcie wydawało się, że to będzie spokojny mecz dla gospodyń. Akademicki prowadziły nawet różnicą 13 punktów. Po 10 minutach było jednak 31:22. W drugiej odsłonie podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka zbudowały nawet 15 „oczek” zaliczki. Przyjezdne nie zamierzały się jednak poddawać i kilka razy zmniejszyły straty do dziewięciu punktów. Na koniec pierwszej połowy Zuzanna Kulińska trafiła z dystansu i Polski Cukier AZS UMCS schodził na przerwę wygrywając 51:39.

Po zmianie stron ekipa z Sosnowca napsuła jeszcze rywalkom sporo krwi. W trzeciej kwarcie przyjezdne zbliżyły się nawet na punkt. Przed ostatnią odsłoną znowu było jednak ciut bezpieczniej, bo 69:60. Przy stanie 78:62 wydawało się, że jest po zawodach, a tymczasem Zagłębie odpowiedziało serią... 9:0. I znowu zrobił się mecz. W końcówce gospodynie nie dały sobie jednak wydrzeć wygranej i pokonały przeciwniczki 85:80.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – MB Zagłębie Sosnowiec 85:80

(31:22, 20:17, 18:21, 16:20)

AZS UMCS: Zempare 16 (2x3), Szymkiewicz 15 (3x3), Stanacev 14 (2x3), Miskiniene 12, Ullmann 12 (2x3) **oraz** Kulińska 6 (1x3), Trzeciak 6 (2x3), Johnson 4 (1x3).

Zagłębie: Nikitinaite 22 (5x3), Wnorowska 17 (1x3), Calloway 15 (3x3), Soule 14, Borkowska 6 **oraz** Pszczolarska 3 (1x3), Jarzab 2, Kuczyńska 1.

Pozostałe wyniki i tabela: KS Basket 25 Bydgoszcz – Energa Toruń zakończył się po zamknięciu wydania ● KGHM BC Polkowice – VBV Gdynia 84:80 ● PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – SKK Polonia Warszawa 62:74 ● KS Śląza

Wrocław – Enea AZS Politechnika Poznań 84:57.

1. AZS UMCS	2	4	162-139
2. Polkowice	2	4	163-154
3. Śląza	2	3	158-136
4. Zagłębie	2	3	156-136
5. Gdynia	2	3	170-155
6. Polonia	2	3	133-139
7. Toruń	1	2	93-77
8. Gorzów	2	2	133-164
9. Politechnika	2	2	134-177
10. Basket 25	1	1	51-76

19-20 października: Gdynia – Śląza Wrocław ● Politechnika – Basket 25 ● Polonia – Polkowice ● Toruń – Polski Cukier AZS UMCS (niedziela, godz. 16) ● Zagłębie – Gorzów.

**ORLEN BASKET LIGA
MEŻCZYŹN**

Trefl Sopot – PGE Spójnia Stargard 83:78 ● MKS Dąbrowa Górnicza – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 74:79 ● Anwil Włocławek – Dzikie Warszawa 79:70 ● Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski – Energa Ikon Sea Czarni Słupsk 70:66 ● Zastal Zielona Góra – Arriva Polski Cukier Toruń 68:79 ● AMW Arka Gdynia – WKS Śląsk Wrocław 81:100 ● King Szczecin – GTK Gliwice zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18.

1. Anwil	2	4	176-140
2. Trefl	2	4	180-167
3. Dzikie	2	3	158-142
4. Toruń	2	3	169-164
5. MKS	2	3	151-147
6. Spójnia	2	3	157-154
7. Legia	2	3	157-155
8. Śląsk	2	3	173-172
9. Start	2	3	174-179
10. Górnik	3	3	151-156
11. Stal	2	3	133-154
12. GTK	1	2	91-73
13. King	1	2	82-72
14. Czarni	2	2	137-149
15. Arka	2	2	170-197
16. Zastal	2	2	138-176

18-21 października: Polski Cukier Start Lublin – Górnik Zamek Książ Wałbrzych (piątek, godz. 17.30) ● WKS Śląsk Wrocław – Trefl Sopot ● Zastal Zielona Góra – Legia Warszawa ● AMW Arka Gdynia – King Szczecin ● GTK – Dąbrowa Górnicza ● PGE Spójnia Stargard – Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski ● Energa Ikon Sea Czarni Słupsk – Anwil Włocławek ● Arriva Polski Cukier Toruń – Dzikie Warszawa.

Ciągle mają domowy kompleks Legii

ORLEN BASKET LIGA W pierwszym domowym meczu sezonu 24/25 Polski Cukier Start zmierzył się z Legią. A tak się składa, że ze stołecznym klubem, zwłaszcza u siebie czerwono-czarnym wyraźnie w ostatnich czasie nie szło. Wystarczy wspomnieć, że poprzednio z wygranej u siebie z tym rywalem cieszyli się w... 2017 roku. Niestety, lublinianie jeszcze poczekają, bo w piątkowy wieczór przegrali 78:89

Łukasz Gładysiewicz

Od remisu 7:7 sprawy w swoje ręce wzięli gospodarze. Po dwóch trójkach z rzędu Michała Krasuskiego zrobiło się już 19:9. W końcówce gościom wydawało się, że Andrzej Pluta ustalił wynik pierwszej kwarty na 22:15. Bartłomiej Pelczar zdążył jednak „wjechać” jeszcze pod kosz i dorzucił dwa kolejne „oczka” do dorobku czerwono-czarnych.

W drugiej kwarcie spotkanie było bardziej wyrównane, a goście systematycznie odrabiali straty. Kiedy z półdystansu trafił Kameron McGusty było już tylko 30:28. Gospodarze mieli trochę problemów ataku. Przez trzy minuty zdobyli ledwie trzy punkty. Lekarstwem na nieskuteczność był jednak powrót do gry Emmanuela Lecomte, który w drugiej odsłonie zdobył osiem punktów.

Na 187 sekund przed końcem pierwszej połowy Jawun Evans wykorzystał świetną zasłonę kolegi i nie po raz pierwszy świetnie „wkręcił” się pod kosz, a przy okazji doprowadził do remisu po 34. Po chwili przyjezdni mogli wyjść na prowadzenie, ale McGusty ostatecznie faulo-



Nie udało się koszykarzom z Lublina domowa inauguracja sezonu 24/25

wał w ataku. Na 75 sekund przed końcem drugiej kwarty Legia w końcu była górą po trójce Pluty (40:41). Błyskawicznie tym samym odpowiedział jednak Jakub Karolak. Pluta nie dał za wygraną i kolejnym, celnym rzutem z dystansu dał „Wojskowemu” upragnione prowadzenie (43:44). I taki rezultat wisiał na tablicy po 20 minutach.

Początek trzeciej części zawodów zapowiadał, że ekipa z Lublina może nie przełamać kiepskiej passy w domowych meczach z Legią. Trzy

niecelne próby CJ Williamsa i seria 8:0 przyjezdnych spowodowała, że błyskawicznie zrobiło się 43:52. Niedługo później Pluta wyprowadził zespół z Warszawy na plus 10. Start w końcu zaczął jednak gonić. Gospodarzy obudziła udana akcja 2+1 w wykonaniu Williamsa. Seria 9:0 oznaczała, że czerwono-czarni są już bardzo blisko rywali. Końcówka należała do rezerwowego miejscowych. Courtney Ramey zaliczył siedem „oczek” i podopieczni Wojciecha Kamińskiego objęli

prowadzenie 67:65. Trzecią odsłonę udaną akcją z faulem zakończył jednak Pluta i 60 Legia schodziła na krótką przerwę z wynikiem 68:67.

Na dzień dobry w finałowej części spotkania Filip Put oszukał rywala pod koszem, ale goście odpowiedzieli ośmioma punktami z rzędu. A to oznaczało, że czerwono-czarni znowu muszą gonić. Kiedy Michał Kolenda przyspieszył za trzy było już 79:71 dla gości. Nadzieje błyskawicznie odżyły po akcji 2+1 Rameya. Niestety,

w końcówce pod koszem szalał Mate Vucić. Najpierw zaliczył ważną zbiórkę w ataku i dobitkę, a następnie dwie kolejne, udane akcje pod koszem. Efekt? 85:76 dla Legii. A do końca pozostawało jedynie 81 sekund. Lublinianie jeszcze powalczyli, ale jednak musieli uznać wyższość rywali po porażce 78:89.

CO Z WILLIAMSEM?

CJ Williams nie dokończył meczu z Legią. W ostatnich minutach rozciągał się przy ławce rezerwowych jednak nie wrócił już do gry. Wydawało się, że chodzi o problem z kostką. Trener Kamiński po meczu przyznał jednak, że chodziło i łydke Amerykanina. – Ostatnie minuty nie było go na parkiecie ze względu na skurcz łydki. Nie powinno to jednak być nic poważnego, mamy taką nadzieję – przyznał szkoleniowiec.

Polski Cukier Start Lublin – Legia Warszawa 78:89 (24:15, 19:29, 24:24, 11:21)

Start: Lecomte 16 (5 asyst), De Lattibeaudiere 10 (11 zbiórek), Drame 10 (8 zbiórek, 6 strat), Williams 8 (1x3), Karolak 5 (1x3) **oraz** Ramey 12, Krasuski 6 (2x3), Put 6, Pelczar 5, Szymański 0.

Legia: McGusty 16, Vucić 16 (10 zbiórek), Kolenda 12 (2x3), Silins 9 (3x3), Evans 8 **oraz** Pluta 17 (3x3), Jones 9, Grudziński 2, Wilczek 0.

POWIEDZIELI PO MECZU POLSKI CUKIER START LUBLIN – LEGIA WARSZAWA

Andrzej Pluta (Legia Warszawa)

– Cieszy bardzo zwycięstwo, bo nie do końca dobrze zaczęliśmy sezon. W końcu przegraliśmy u siebie w domu. W Lublinie pokazaliśmy jednak, że ciężka praca, której nie widać przynosi korzyści. Spotkania ze Startem też nie zaczęliśmy dobrze. Przegrywaliśmy już 10 punktami, ale cały czas robiliśmy swoje i byliśmy skoncentrowani. Pokazaliśmy charakter i cały czas byliśmy razem. Wiemy, że jeszcze dużo pracy przed nami, ale widać, że jest potencjał w tym zespole. To był mecz takich serii punktowych, pomogło nam to, że zaczęliśmy grać bardziej fizycznie, zwłaszcza w drugiej połowie. Podtrzymaliśmy dobrą passę w Lublinie, ale z mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że nie gra się tutaj łatwo. Wiedzieliśmy, że musimy zatrzymać kilku graczy, bo rywale mają w składzie chociażby Williamsa, który dobrze rzuca za trzy. Ale i napędzającego ataki rozgrywanego oraz Drame. Ten ostatni naprawdę potrafi zrobić



Emmanuel Lecomte kontra Andrzej Pluta

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dobłą robotę pod koszem. Ta fizyczność, o której wspominałem spowodowała, że byliśmy lepsi. Start? Dobrze zaczęli nowe rozgrywki, bo od wygranej w Toruniu, na pewno nie było nam łatwo. Ciężko jednak stwierdzić na początku sezonu kogo, na

co będzie stać. Polska liga jest jednak bardzo zacięta i wszystko jest możliwe.

Emmanuel Lecomte (Polski Cukier Start)

– Rywale byli bardzo dobrze przygotowani do tego

meczu i agresywni. Trafiali też ważne rzuty. Uważam, że to był niezły mecz, a my pokazaliśmy parę dobrych rzeczy. Myślę jednak, że zbiórki ofensywne były kluczowe do osiągnięcia zwycięstwa.

Filip Put (Polski Cukier

Start)

– Nie udało się wygrać, mieliśmy dobre fragmenty, ale pod koniec uciekła nam zbiórka. To zaważyło, musimy popracować nad tym elementem i w następnych spotkaniach zabezpieczyć zbiórkę, a do tego lepiej realizować zalecenia trenera. Chcemy się pokazać z lepszej strony przed naszymi kibicami i mam nadzieję, że w kolejnym spotkaniu kibiców będzie jeszcze więcej, a my odpłacimy się dobrą grą i wygraną.

CJ Williams (Polski Cukier Start)

– To był ciężki mecz. Trzeba jednak przyznać, że zmierzyliśmy się z mocnym zespołem, który był bardzo zdyscyplinowany. My jednak nie realizowaliśmy naszego planu tak, jak trzeba. Na pewno ja też nie rzucałem z taką skutecznością, jak zazwyczaj i to również pokrzyżowało nam plan. To jednak tylko jeden mecz. Musimy dalej ciężko pracować, żeby się poprawić w kolejnych spotkaniach, a na pewno pokazać się z lep-

szej strony przed naszymi kibicami.

Wojciech Kamiński (Polski Cukier Start)

– Kluczowa była druga połowa, którą bardzo słabo zaczęliśmy. Zawodnicy z Warszawy zebrali mnóstwo, bo chyba z 10 piłek w ataku. Jeżeli dobrze pamiętam, to do przerwy wygrywaliśmy zbiórkę. Po przerwie nie trafiliśmy też żadnego rzutu za trzy punkty. To nas trochę zatrzymało w ataku. Był taki moment, że mieliśmy dobrą energię. Wróciliśmy z minus dziesięć na plus jeden, ale nie wykorzystaliśmy swoich szans i to był klucz. Grając z takimi przeciwnikami trzeba: panować nad emocjami, oddawać dobre rzuty i przede wszystkim zastawiać, bo zbiórki w czwartej kwarcie były kluczowe. Przegraliśmy i ciężko skupiać się na tym, co dobrego było w tym meczu. Uważam, że pięć minut, to za mało. Trzeba grać dobrym przez 40. Na pewno musimy się poprawić, grać szybciej i może będziemy wtedy oddawać trójki w lepszym rytmie. (LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1878

w angielskim mieście Sheffield rozegrano pierwszy w historii mecz piłkarski przy świetle elektrycznym z lamp łukowych

1892

premiera zbioru opowiadań „Przygody Sherlocka Holmesa” Arthura Conan Doyle’a

1917

premiera filmu niemego „Kleopatra” w reżyserii J. Gordona Edwardsa

1926

premiera „Kubusia Puchatka” Alana Alexandra Milne’a

1964

pastor Martin Luther King otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla

1966

w Sudetach odkryto Jaskinię Niedźwiedzia

1966

w Montrealu oddano do użytku pierwszą linię metra

1994

premiera filmu „Pulp Fiction” w reżyserii Quentina Tarantino. W rolach głównych: John Travolta, Samuel L. Jackson, Uma Thurman i Bruce Willis

1126

kilometrów na godzinę – taką prędkość osiągnął amerykański pilot Chuck Yeager w samolocie Bell X-1 i jako pierwszy przekroczył barierę dźwięku. Rekordowy lot miał miejsce 14 października 1947 roku



W hołdzie dla Edith Piaf

MUZYKA Céline Dion podczas ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich Paryż 2024 zachwyciła widzów swoim wykonaniem utworu Edith Piaf - „Hymne à l'amour”. W czwartek, 10 października, w 61. rocznicę śmierci Piaf, jej wersja piosenki trafiła do serwisów digitalowych. 26 lipca Céline pojawiła się na tarasie Wieży Eiffla jako niespodziewana, ostatnia artystka występująca podczas ceremonii otwarcia Igrzysk, oddając hołd francuskiej legendzie, Edith Piaf. Niezapomniany występ był jej pierwszym publicznym występem od 2020 roku.

FOT. LAURA GILLI

Karol III: rok koronacji



FOT. CHRISTOPHER OPENSHAW © OXFORD FILMS CLEARED WORLDWIDE

DO ZOBACZENIA Dwuczęściowy dokument „Karol III: rok koronacji” opowiada o burzliwym czasie, który nastąpił po śmierci królowej Elżbiety

II i staraniach nowego króla, by stworzyć nowy wizerunek najsłynniejszej monarchii na świecie. To również zakulisowe spojrzenie na samą ko-

ronację i możliwość zobaczenia, jak przebiegają przygotowania do najważniejszych brytyjskich uroczystości państwowych.

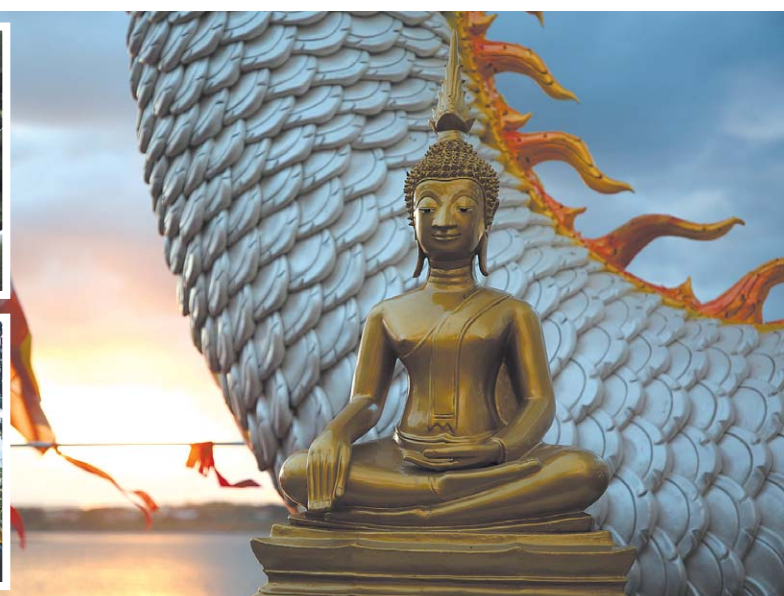
Premiera; w czwartek, 17 października, o godzinie 21 na kanale BBC Lifestyle.

(RAD)

Tajemnice i sekrety

DO ZOBACZENIA Dzięki nowoczesnym technologiom, badacze ujawniają dawno zapomniane miasta, monumentalne budowle i ślady dawnych cywilizacji, które miały ogromny wpływ na rozwój kultury i architektury Azji Południowo-Wschodniej. Dokument „Laos: Miejsce pełne tajemnic” traktuje o Laosie; niegdyś centrum potężnych królestw – który skrywa niezwykle tajemnice, które dopiero teraz wychodzą na światło dzienne. To opowieść o sekretach starożytnej cywilizacji Laosu oraz jej związkach z imperium Angkoru. Program bada mniej znane aspekty historii regionu, prezentując archeologiczne odkrycia oraz starożytne skarby, które przez wieki pozostawały ukryte w laotańskich dżunglach.

Premiera: w niedzielę, 20 października o godzinie 14 na kanale National Geographic.



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC